Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena egzemplarza 30 gr.

ROK XX MARZEC 1938 R. Nr. 3



Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: Cz. Tykwiński, A. Założny, R. Geske, K. Ślizowski, J. Piasecka. | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele, oraz zastrzeżenie miejsca w tekście — 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

Żyj nam długo — — Panie Marszałku!

W nadchodzącym dniu Imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza składamy Mu gorące życzenia:

— Żyj nam długo Panie Marszałku i prowadź. Wskazuj jak podnosić wzwyż imię i potęgę Polski!

W dniu Twoich Imienin przyjmij Panie Marszałku zapewnienie — że pocztowcy polscy patrzą w Ciebie jako w drogowskaz czynów i żywota ku chwale Ojczyzny, — że za Twym wskazaniem pójdą wszędzie gdzie rozkażesz, pełni żołnierskiego posłuszeństwa i gorącego przywiązania do Twojej Osoby.

Przywrócenie pełnej zaliczalności wysługi emerytalnej

Dzień 3-go marca br. stanowi dla wszystkich pracowników państwowych, a w szczególności dla posiadających część wysługi emerytalnej z okresu przed odzyskaniem Niepodległości, bardzo ważną datę. W dniu tym, bowiem, Sejm — przyjmując poprawki Senatu — uchwalił w ostatecznym brzmieniu Ustawę o uchyleniu dekretu emerytalnego z 1935 roku, który, jak wiadomo, ograniczał zaliczanie do wysługi emerytalnej czasu służby z przed listopada 1918 roku — do 75% tylko. Ponadto ustawa ta wprowadza szereg innych, dodatnich zmian, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i dlatego też omówimy ją w głowniejszych zarysach.

Ustawa, uchylająca dekret emerytalny z 1935 roku — składa się z siedmiu artykułów. Z nich cztery pierwsze dotyczą samej nowelizacji postanowień emerytalnych, a pozostałe obejmują postanowienia formalne.

Z pośród wszystkich postanowień omawianej ustawy, największe znaczenie ma artykuł pierwszy, uchylający moc obowiązującą artykułów 2, 3 i 6 dekretu emerytalnego z 1935 roku, tj. tych artykułów, które ograniczały zaliczanie lat służby zaborczej do wysługi emerytalnej tylko do trzech czwartych.

Artykuł ten, sam w sobie, jest zupełnie wyraźny i jasny. Możnaby więc było ograniczyć się jedynie do informacyjnego podania jego znaczenia, gdyby nie to, że jednocześnie została przez jednego z posłów zgłoszona w Sejmie i uchwalona rezolucja następującej treści:

„Zważywszy, że dekret, emerytalny skreślający $\frac{1}{4}$ lat służby t. zw. zaborczej zastosowany był i do pracowników przedsiębiorstw państwowych, jak koleje i poczta, a Sejm i Senat uchylił ten dekret tylko w stosunku do urzędników państwowych, Sejm wzywa Ministrów, Komunikacji i Poczt i Telegrafów, aby w imię sprawiedliwości znaleźli środki finansowe do zastosowania tej ustawy i do emerytów swoich przedsiębiorstw".

Naturalnie rezolucja ta wywołała wśród pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych wielkie zaniepokojenie i rozgoryczenie nawet, gdyż z treści jej zdawałoby się wynikać, że ustawa, uchylająca dekret emerytalny, nie ma zastosowania do pracowników Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu.

Nie wiemy jakie pobudki skłoniły wnioskodawcę do zgłoszenia takiej rezolucji, gdyż przy najwnikliwszym wczytaniu się tak w postanowienia omawianej ustawy, uchylającej postanowienia dekretu emerytalnego, jak również przy wczytaniu się w odnośne (uchylone obecnie) postanowienia dekretu i w odpowiednie postanowienia Ustawy emerytalnej — nie znajdujemy najmniejszej podstawy prawnej, któraby mogła nasuwać obawę, że uchylenie postanowień dekretu emerytalnego

nie dotyczy pracowników Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu.

Dowodzi tego już choćby sama treść artykułu pierwszego ustawy uchylającej dekret emerytalny. Ustęp pierwszy tego artykułu brzmi:

„Uchyla się moc obowiązującą przepisów art. 2, 3 i 6 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 r. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 521)".

Z zacytowanego brzmienia wynika niezbicie, że artykuły dekretu emerytalnego, uwzględniające w obliczeniu wysługi emerytalnej tylko trzy czwarte czasu służby t. zw. zaborczej — zostały ostatecznie uchylone. To jest sprawa niewątpliwa. Chodziłoby teraz o to — biorąc chwilowo za podstawę rozważań treść uchwalonej rezolucji — czy uchylenie to dotyczy pracowników Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, tj., czy pracownicy P. P. T. T. są w zrozumieniu tej ustawy funkcjonariuszami państwowymi, gdyż w omawianej ustawie mówi się „o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego f u n k c j o n a r i u s z ó w p a ń s t w o w y c h i zawodowych wojskowych".

Bezsporną odpowiedź na to pytanie daje artykuł 2-gi Ustawy z dnia 11 grudnia 1923 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, który głosi:

„Funkcjonariuszami państwowymi w rozumieniu niniejszej ustawy są urzędnicy i niżsi funkcjonariusze państwowi, f u n k c j o n a r i u s z e p o c z t, t e l e g r a f ó w i t e l e f o n ó w, oficerowie i szeregowi Straży Granicznej itd. itd.".

Jak widzimy, ustawa emerytalna wyraźnie stanowi, że funkcjonariusze poczt, telegrafów i telefonów w rozumieniu ustawy emerytalnej są funkcjonariuszami państwowymi, przez co ustawa z dnia 3 marca br. — uchylająca dekret emerytalny z 1935 roku — stosuje się bezspornie i do nich.

Ponadto, ustęp 2-gi artykułu pierwszego omawianej ustawy, uchylającej dekret emerytalny, rozprasza ostatecznie wszelkie wątpliwości, głosząc:

„Od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej nie stosuje się wspomnianych przepisów [1]), również do osób, które przed tym terminem przepisom tym podlegały".

Już choćby na mocy tego tylko postanowienia pracownicy pocztowo-telekomunikacyjni są bezspornie objęci postanowieniami ustawy, uchylającej dekret, g d y ż d e k r e t o w i t e m u d o t y c h c z a s p o d l e g a l i.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, poświęciliśmy omówieniu tej sprawy nieco więcej miejsca, aby rozproszyć to uzasadnione zaniepokojenie, jakie wprowadziło uchwalenie w Sejmie rezolucji, dotyczącej kolejarzy i pocztowców. Rezolucja ta, w stosunku do pracowników P. P. T. T. była zbędna. Dekret emerytalny z 1935 roku, w części dotyczącej zaliczania do wysługi emerytalnej czasu służby przed listopadem 1918 roku, został uchylony, dotyczy to i nas, funkcjonariuszów Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu. Lata służby pocztowo-telekomunikacyjnej z okresu przed odzyskaniem Niepodległości, czyli lata t. zw. służby zaborczej, będą do wysługi emerytalnej zaliczane w całości — rok za rok.

Z kolei omówimy inne postanowienia:

Artykuł 2-gi Ustawy z dnia 3 marca br. przywraca ponownie doliczanie do wysługi emerytalnej 10-ciu lat do czasu normalnie liczonej służby, jeżeli pracownik po nieprzerwanej, conajmniej 10-letniej służbie państwowej, stał się trwale niezdolnym do służby państwowej, a ponadto utracił bez własnej winy conajmniej 95% zdolności do zarobkowania.

To przywrócone dobrodziejstwo ustawy emerytalnej zostało jednak obostrzone obecnie postanowieniem, że do doliczenia wymienionych 10-ciu lat służby musi zaistnieć warunek z w i ą z k u p r z y c z y n o w e g o pomiędzy służbą, a utratą 95-ciu % zdolności do zarobkowania.

Pozatem ustęp 2-gi tego artykułu łagodzi nieco wyżej wymienione obostrzenie, uwzględniając możność doliczenia 10-ciu lat służby również i bez zachowania warunku związku przyczynowego między służbą a utratą zdolności do zarobkowania, jednak tylko za zgodą Ministra Skarbu, wyrażoną na wniosek właściwej władzy naczelnej.

Jakkolwiek więc, uzyskanie obecnie doliczenia 10-ciu lat do normalnego obliczenia czasu wysługi emerytalnej będzie znacznie trudniejsze, niż to było kiedyś, to jednak jest to poważne polepszenie ustawodawstwa emerytalnego, gdyż nie należy zapominać, że dekret emerytalny z 1935 roku znosił całkowicie ten przepis.

Ten sam artykuł 2-gi, omawianej ustawy z dnia 3 marca, w ustępie 2-gim, wprowadza zmiany do art. 29-go Ustawy emerytalnej, obostrzające (utrudniające) przeniesienie pracownika w stan spoczynku, bez prośby pracownika.

Dotychczas, na podstawie wyż. wym. artykułu, władza mogła przenieść pracownika w stan spoczynku (na emeryturę) m. in. bez względu na wiek, „jeżeli pracownik z powodu ułomności cielesnej, albo z powodu upadku sił fizycznych lub umysłowych stał się trwale niezdolny do służby". Przepis ten nie był opatrzony żadnym przepisem ściślejszym, określającym stopień upadku sił fizycznych lub umysłowych. Obecnie, ustawa z dnia 3 marca wprowadza do art. 29-go ustawy emerytalnej obostrzenie, że do przeniesienia pracownika w stan spoczynku bez jego prośby — musi zaistnieć warunek utraty conajmniej 50% zdolności do zarobkowania.

Wprowadzenie tego przepisu uważamy również za bardzo korzystne dla pracowników, gdyż ogranicza ono w wydatny sposób możność przedwczesnego emerytowania pracowników, bez prośby z ich strony.

Są to najważniejsze postanowienia ustawy z dnia 3-go marca. Ponadto ustęp 3-ci artykułu 2-go, oraz artykuł 3-ci ustawy przewidują, w specjalnych wypadkach korzystniejsze liczenie czasu służby zaborczej osobom odznaczonym orderem „Virtuti Militari" lub „Krzyżem Niepodległości". (Np. frontowej służby wojskowej etc.)

Artykuł 4-ty wprowadza pobieranie opłat od zaopatrzeń emerytalnych, wynoszące 4% zaopatrzenia emerytalnego, jednak tylko od tych zaopatrzeń emerytalnych, które są wymierzone na podstawie „starej ustawy uposażeniowej" t. j. — na podstawie ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 roku [*]). Opłaty te, od dnia 1-go kwietnia 1939 roku, będą się zmniejszać co rok o 1% aż do 31 marca 1942 roku, z którym to dniem pobieranie tych opłat ustanie zupełnie.

Artykuł 5-ty dotyczy wydania jednolitego tekstu ustawy emerytalnej, z uwzględnieniem zaszłych zmian, łącznie ze zmianami wprowadzonymi przez omawianą obecnie ustawę z dnia 3 marca. Artykuł 6-ty, formalny, powierza wykonanie tej ustawy Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu. Wreszcie artykuł ostatni, 7-my, określa termin wejścia w życie ustawy z dnia 3-go marca.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1-go lipca b. r. za wyjątkiem postanowienia o doliczaniu 10-ciu lat służby w razie utraty 95% zdolności do zarobkowania i postanowień ograniczających przenoszenie pracowników w stan spoczynku bez prośby, z powodu upadku sił i zdolności do zarobkowania. Te dwa postanowienia wchodzą w życie wcześniej, gdyż już od 1-go kwietnia b. r.

•

Ustawa z dnia 3 marca jest niewątpliwym i znacznym naprawieniem ustawodawstwa emerytalnego. Przywraca pełne zaliczanie lat służby pełnionej przy zaborcach, przywraca dodatkowe doliczanie 10-ciu lat do normalnej wysługi emerytalnej, ogranicza możność przedwczesnego emerytowania pracowników, wprowadza korzystniejsze zaliczanie czasu służby zaborczej osobom zasłużonym w walkach o Niepodległość.

Ustawa z dnia 3 marca jest niewątpliwym, a dużym, sukcesem zawodowych związków pracowników państwowych,

---

[1]) Uchylonych postanowień dekretu emerytalnego. (Red.).

[*]) Dotyczy to tylko emerytów i to tych tylko, którzy przeszli na emeryturę jeszcze w czasie działania ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r., lub — którzy dokonali wyboru emerytury, na podstawie tej ustawy.

które od chwili ukazania się dekretu emerytalnego z 1935 roku, nie ustawały w pracach i zabiegach nad odpowiednią nowelizacją naprawczą ustawodawstwa emerytalnego. Finałem tych prac i zabiegów był styczniowy wielki Kongres Związków pracowniczych, gdzie sprawy emerytalne pracowników zostały postawione na jednym z miejsc naczelnych. Uchwały Kongresu odbiły się szerokim echem w całym kraju. Jednym z plonów — jest ustawa z dnia 3-go marca.

Niechże również i o tym nie zapominają tak członkowie Związku, jak i niezorganizowani jeszcze, gdy zastanawiają się — jakie korzyści wypływają z istnienia i działania organizacji zawodowych.

Ożywione debaty w Sejmie i Senacie
w sprawie poprawy warunków naszej egzystencji

Jeszcze nigdy w dyskusji budżetowej nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów nie było takiego ożywienia, jak to miało miejsce na obecnej sesji budżetowej.

Podczas kiedy w latach dawniejszych referat o budżecie M. P. i T. nie wzbudzał żywszego zainteresowania członków Izb Ustawodawczych, które koncentrowało się zwykle jedynie na referatach budżetowych resortów politycznych, w tym roku, a częściowo już i w roku zeszłym, budżet Ministerstwa Poczt i Telegrafów wywołał duże zainteresowanie i dyskusję, zwłaszcza w części dotyczącej uposażenia i warunków pracy pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych. Szczególnie zaznaczyło się to w roku bieżącym, gdzie oprócz sprawozdawcy p. posła Gardeckiego, przemawiali w sprawach uposażenia pracowników p.-t. pp. posłowie Hermanowicz, Dublasiewicz i Szymański. Sprawie tej dał również nader cenny wyraz p. Minister Poczt i Telegrafów, który w przemówieniach w Sejmie i Senacie, szeregiem podanych faktów stwierdził swe pozytywne stanowisko w odniesieniu do poprawy warunków materialnych i służbowych pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych.

Poniżej zamieszczamy trzy przemówienia w tych sprawach, a mianowicie przemówienia pp. posłów Hermanowicza i Dublasiewicza, wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Sejmu, oraz dotyczące wyjątki z przemówienia Pana Ministra Poczt i Telegrafów, w obradach Senatu.

Przemówienie p. posła Hermanowicza

„Wysoka Izbo. Panie Ministrze.

W okresie zwyżki cen na produkty pierwszej potrzeby — sądzę, że utrzymanie dotychczasowych niskich płac pracowników publicznych jest niewskazane.

Przed dwoma laty, walcząc o równowagę budżetową, sprowadziliśmy siłę nabywczą naszych urzędników do krańcowych granic egzystencji.

Dzisiaj, przy wzroście kosztów utrzymania, funkcjonariusze niższych grup uposażeniowych są pozbawieni środków do wyżywienia swojego, często licznego, potomstwa.

Skutki zbyt niskich uposażeń nie dadzą długo na siebie czekać, a największą grozę sytuacji odtworzymy przy ocenie fizycznych zdolności u roczników poborowych.

O ile nie przesłanki sprawiedliwości społecznej, to przynajmniej przyszłe wymagania państwowe żądają od nas, aby żywiciele licznych rodzin otrzymali specjalne dodatki i zwrot kosztów na kształcenie dzieci w średnich zakładach naukowych.

Celowo danym problemem absorbuję uwagę Parlamentu i Wysokiego Rządu przy preliminarzu budżetowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów, bowiem pracownicy tego resortu, niejako tradycyjnie i to stale, otrzymują najniższe uposażenie w porównaniu z poborami pracowników innych resortów państwowych.

Niezależnie od ogólnych bolączek świata pracy, przede wszystkim należałoby stawki płac pracowników przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" zrównać ze stawkami analogicznych urzędów służby cywilnej.

Jednocześnie proszę Pana Ministra o zainaugurowanie akcji w kierunku wprowadzenia automatycznych awansów dla pracowników podległego Mu resortu, przy jednoczesnym zniesieniu tytularnych awansów z uwzględnieniem zasady, by do każdej grupy uposażeniowej przywiązane było stanowisko służbowe. Przy zasadzie automatycznych awansów należałoby wziąć pod uwagę stanowisko służbowe i ilość lat pracy przy równych kwalifikacjach.

Funkcjonariusze pocztowi są najbardziej narażeni na różne choroby zakaźne, wynikające z charakteru ich zajęć. Warunki więc higieniczne pracy muszą koniecznie uledz zmianie.

Należy też nie zapominać o pomocy lekarskiej dla członków rodzin emerytów.

Pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni i również pracownicy urzędów skarbowych bardzo często pracują bezpłatnie w godzinach wieczorowych. Przeto słusznym się wydaje, że wprowadzenie dodatkowych wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych oraz za pracę w niedziele i święta — jest koniecznością do zlikwidowania tej bolączki, jednak nie rozstrzygnie przez to sprawy przeciążenia pracą pracowników państwowych.

Zwiększenie ilości etatów jest więc palącą koniecznością w celu zadawalniającego załatwienia tej sprawy.

W porównaniu znów pracowników pocztowych do innych pracowników państwowych należy wskazać na krzywdzenie tych pierwszych w wypoczynkowych urlopach. Dlaczego pracownik pocztowy niższej grupy uposażeniowej po roku służby ma trzy tygodnie urlopu a nie cztery — jak pracownicy innych instytucyj państwowych?

Niedopuszczalne również jest pokrywanie manka kasowego przez pracownika z własnego uposażenia i to bez jakiejkolwiek rekompensaty. Jest ono u nich nieuniknione. Zresztą w całej pracy pocztowej przy masowym wykonywaniu różnych czynności, usterki mogą się zdarzać. Nawet służbowe przepisy wskazują, jak należy prostować te usterki, a tym samym dopuszczają ich możliwość. Dlaczego więc błąd popełniony przez pracownika z innego działu może być skorygowany bez uszczerbku materialnego tego pracownika, a kolega przy kasie jest, aż tak „uprzywilejowany", że swój błąd pokrywa własnym ciężko zapracowanym groszem, z narażeniem swego skromnego budżetu na niespodziewane wydatki? Dalej, że kasowe braki muszą istnieć, wiedzą o tym wszyscy, a najlepszym tu dowodem jest taktyka pracowników wyższych stopni służbowych, prowadząca w miarę możności do uchylenia się od czynności z kasą związanych. Taktyka zupełnie zrozumiała i logiczna. Uważam więc za wskazane, aby zostały wprowadzone dodatki kasowe dla pocztowców, podobnie jak mają kasjerzy innych instytucji państwowych.

Kwestia dalsza, to czynności związane z P. K. O. a wykonywane przez tychże pracowników pocztowych, bez dodatkowego wynagrodzenia. Stan taki nie może mieć miejsca w warunkach normalnych. Należy więc przywrócić wynagrodzenie za czynności P. K. O.

Poza kwestiami tutaj poruszonymi, że tak powiem, natury czysto materialnej pracowników pocztowych, na zakończenie zwrócę uwagę Wysok. Izby i Pana Ministra na zagadnienie związane z organizacją pracy tego przedsiębiorstwa.

Na podstawie istniejącego stanu rzeczy możemy stwierdzić, że dotychczasowe przepisy służbowe przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" są porozrzucane w wielu osobnych tomach dzienników urzędowych, komunikatach, okólnikach itp. Czy nie należałoby znacznie uprościć pracę urzędnikom przez zebranie tych przepisów w jedną całość, która by się stała encyklopedią służbową każdego pracownika pocztowego.

Nie byłbym posłem wileńskim, gdybym nie wspomniał o jeszcze jednej istniejącej bolączce świata pracy na naszym terenie.

Zupełny brak nowoczesnych mieszkań, dostępnych pracownikom niższych grup uposażeniowych, ujemnie wpływa na stan zdrowotny ich i ich rodzin.

Wielce pożądanym jest, by Ministerstwo Poczt i Telegrafów przyszło z wydatną pomocą Związkom Pracowniczym w celu powołania do życia Spółdzielni Mieszkaniowych".

Przemówienie p. posła Dublasiewicza

„Wysoki Sejmie. Najlepszym dowodem zainteresowania się resortem Ministerstwa Poczt i Telegrafów jest ilość mówców zabierających w tym Sejmie głos, i oświetlających z różnych punktów widzenia dobre i złe strony działalności i budżetu przedsiębiorstwa.

Wysoki Sejmie! Podczas rozprawy nad zeszłorocznym budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów, powiedziałem, że za urzędowania obecnego tu Ministra Kalińskiego trwa celowa i planowa praca. Sprawozdawca poseł Gardecki podkreślił komercjalizację tego resortu, rozwój sieci telefonicznej i zagadnienie listonoszów wiejskich, a ja dodam, że dzięki zmianie w nastawieniu pracowników tego resortu w kierunku handlowym — uprzystępnione zostały urzędy pocztowo - telegraficzne szerokiej klienteli. Proszę zajrzeć do urzędu pocztowego Warszawa 1, jak również do mniejszych urzędów na prowincji i przekonać się o wszelkich możliwych udogodnieniach dla interesantów oraz grzecznej obsłudze ich przez personel, pracujący często w nieodpowiednich warunkach.

W zeszłym roku zaapelowałem do Pana Ministra o przeprowadzenie szeregu postulatów, które częściowo zostały uwzględnione, a mianowicie: powiększono ilość placówek pocztowo - telegraficznych, rozszerzono punkty sprzedaży znaczków pocztowych, wprowadzono w miastach kilkakrotną służbę doręczeń przez listonoszów, a w województwach centralnych i południowych zmniejszono obszar doręczeń obsługiwany przez listonoszów wiejskich. W kierunku poprawy bytu personelu rozpoczęto akcję oddłużeniową, wydano zarządzenia do Dyrekcyj o pierwszeństwie przy przyjmowaniu do służby, przy równych kwalifikacjach, dzieci pracowników pocztowo - telegraficznych, zwolniono ich od opłat za przesyłanie paczek żywnościowych, czym przy dobrej organizacji w niektórych miejscowościach, obniżone zostały koszty utrzymania pracowników i ich rodzin; — zwolniono pracowników p. t. od opłat radiofonicznych i tylko ze względów formalnych opłata ta z dniem 1.IV.38 r. wynosić będzie 1 zł. Poza tym Ministerstwo dąży do ułatwienia pracownikom wykorzystania urlopów, subwencjonuje wydatnie komitet opieki nad dzieckiem itd.

Podkreślić muszę:

a) możliwość uzyskania przez funkcjonariuszy niższych górnej VI-ej grupy uposażenia przedsiębiorstwa pocztowego, co daje w sumie 240 zł., podczas gdy górna stawka pracowników fizycznych w monopolach wynosi 310 zł. Mianowanie do tej grupy zależne, jest naturalnie od posiadania większej ilości lat służby, zasług i kwalifikacji służbowych,

b) tendencję Ministerstwa do poprawy zewnętrznego wyglądu niższych funkcjonariuszów przez kupno lepszych gatunkowo materiałów i szycie mundurów i płaszczy na miarę i zwiększenie na ten cel kredytu.

Obecnie zamierzam przeanalizować całokształt działalności przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta Telefon i Telegraf" oraz stwierdzić, czy i w jakim stopniu nastąpiła poprawa bytu pracowników pocztowo - telegraficznych.

Preliminarz budżetowy na rok 1938/39 przewiduje 189.511.000 zł. po stronie wydatków, a po stronie wpływów 221.511.000 zł. czyli o 17 proc. więcej w porównaniu do okresu 1937/38, co świadczy najwymowniej o wspaniałym rozwoju przedsiębiorstwa.

Preliminowane wpływy są całkowicie realne, o czym świadczy fakt, że kwota wpływów na okres 1937/38, wynosząca złotych 189.440.000 będzie istotnie wyższa, gdyż jak wynika z ogłaszanych publikacji za 8 miesięcy obecnego roku budżetowego, wpływy te wynoszą 131.686.000 złotych, a więc uwzględniając dalszy progresywny wzrost tych wpływów, można śmiało twierdzić, że okres 1937/38 przyniesie conajmniej 200.000.000 złotych wpływów.

Zrobiwszy krótką analizę wpływu, przechodzę do właściwego celu mego przemówienia, to jest do zbadania czy i w jakim stopniu osiągną korzyści z tak znacznej poprawy koniunktury pracownicy przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon. Słuszne bowiem jest, aby ta poprawa, ten rozwój przedsiębiorstwa, w którym i dla którego z całym poświęceniem pracownicy oddają najlepsze lata życia, również w pewnym sprawiedliwym procencie spłynął i na nich, w formie zaspokojenia ich postulatów, zmierzających do poprawy warunków bytowania. Aczkolwiek Polska Poczta, Telegraf i Telefon musi być prowadzona, jak głosi Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., według zasad handlowych, z uwzględnieniem potrzeb państwa i interesów gospodarczych społeczeństwa, i aczkolwiek posiada ona charakter monopoliczny i handlowy, to jednak w dalszym ciągu prowadzona w nim jest polityka głodowych płac. W porównaniu z innymi resortami, na ogólną ilość personelu — pracowników pobierających poniżej 240 złotych jest w Monopolu Spirytusowym 15 proc., w Monopolu Tytoniowym 28 proc., w Lasach Państwowych 78 proc., Poczta Telefon i Telegraf 85 proc., P. K. P. 93 proc. Słusznie p. poseł Gardecki, jeden z pierwszych sprawozdawców w dzisiejszym sprawozdaniu moment rewizji uposażeń pracowników tego przedsiębiorstwa uwypuklił i uważa za konieczne i sprawiedliwe zrównanie położenia materialnego pocztowców z pracownikami analogicznych przedsiębiorstw. Żałuję mocno, że jego rezolucja w tym względzie nie została przyjęta na Komisji Budżetowej, lecz jako postulat przyjęta do protokółu.

Jestem mocno przekonany, że p. Minister Kaliński co tylko może czyni w kierunku poprawy bytu pracowników podległego mu resortu, czego dał wyraz chociażby przez awansowanie 25 proc. pracowników do wyższych grup. Na marginesie dodam, że uważam jednak, iż w dziale pracowników umysłowych dwie najniższe grupy powinny być zniesione jako niewspółmiernie niskie do obecnych warunków życia, wymogów ogólnych i służbowych, stawianych osobom zajmującym stanowiska urzędnicze, oraz jako grupy, nie znajdujące w praktyce odpowiednika w innych działach służby państwowej. Wydatniejszemu polepszeniu doli pracowników p.-t. stoi na przeszkodzie Min. Skarbu, który nie chce się zgodzić na zmianę uposażeń pocztowców ze względów budżetowych.

Sprawozdawca generalny p. Sowiński omówił szczegółowo polepszającą się koniunkturę gospodarczą i realność sum budżetowych, przy czym podkreślił, że różne przedsiębiorstwa państwowe, rperezentujące kapitał zakładowy około 11.123.500.000 zł. dały za rok budżetowy 1936/37 okrągłe 180.335.000 zł., czyli 1,62 proc. w stosunku do kapitału zakładowego. Polskie Koleje Państwowe przy kapitale zakładowym 7.919.974.000 zł. dały 79.272.000 zł. nadwyżki, czyli 1 proc. w stosunku do kapitału zakładowego. Lasy Państwowe przy kapitale zakładowym 2.609.607.000 zł. dały dochodu 48.048.000 zł., czyli 1,84 proc. w stosunku do kapitału zakładowego, podczas gdy przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" przy kapitale zakładowym 311.588.000 zł. dało 46.320.000 zł. dochodu tj. 14,87 proc. w stosunku do kapitału zakładowego.

Z powyższego zestawienia widzimy, że pomimo największego dochodu na rzecz Skarbu Państwa ze strony monopolicznego przedsiębiorstwa, „Poczta Polska, Telegraf i Telefon, wydatkuje ono wraz ze świadczeniami socjalnymi na rzecz personelu 46,5 proc. w stosunku do rozchodu, chociaż Polskie Koleje Państwowe wydatkują na tenże cel około 70 proc.; uwydatnia to, że pracownicy tego resortu, jak powiedziałem wyżej, są najgorzej płatni i w hierarchii stoją na szarym końcu pracowników państwowych,, nie mówiąc już o pracownikach zatrudnionych w przedsiębiorstwach i monopolach państwowych, czyli innymi słowy kosztem zdrowia i sił personelu pocztowego, oddanego służbie państwowej i społecznej, jest tak duży dochód i nieuzasadnione jest preliminowanie dotacji dla skarbu 32 milionów zł.

Ważną jest zatem w tym wypadku strona rozchodowa preliminarza i nad nią szczegółowo zastanowić się wypada.

Na pierwszy plan pozycji rozchodowych wysuwa się nieproporcjonalne zwiększenie wpłaty do Skarbu, które w okresie 1937/38 wynosiło 24 miliony zł, a obecnie zwiększono do 32 milionów czyli o 25% pomimo, że wzrost wpływów przewidziany jest na 17%. Uważam, że zwiększenie wpłat do Skarbu powinno odbywać się w tym stosunku co i wzrost wpływów.

Nie wdając się w szczegółową analizę wydatków eksploatacyjnych, chociaż zwiększenie ich ma niewątpliwy wpływ na

poprawę warunków i higienę pracy, przejdę odrazu do analizy wydatków osobowych, gdyż z nich można się dowiedzieć, co zyskują pracownicy. Zacznę od wydatków na płace.

Preliminarz na r. 1938/39 przewiduje sumę 80 mil. 263 tys. 150 zł, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi pewne zwiększenie. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że wydatki na płace w bieżącym okresie za pierwsze 8 miesięcy wynoszą 49.440.000 zł, to za cały okres wyniosą 74.160.000 zł, a po uwzględnieniu awansów od 1 stycznia rb. dojdą do sumy około 74.760.000 zł, faktycznie zatem zwiększenie wydatków na płace wyniesie tylko 5.505.150 zł.

Etaty pracownicze na okres 38/39 ustalone zostały w ilości 18.423 pracowników umysłowych i 18.909 pracowników niższych. Razem 37.332 pracowników, co wobec etatów na rok 37/38 daje zwiększenie 3.051 osób.

Jeżeli jednak wziąć pod uwagę, że to zwiększenie personelu winno kosztować według obowiązujących norm wynagrodzenia 9.785.000 zł, a zwiększenie wydatków na płace wynosi 5.503.000 zł, to okazuje się, że na uzupełnienie stanu personelu do ilości preliminowanych etatów zabraknie 4.282.000 zł.

Powyższe świadczy, że zwiększenie etatów nie ma na celu poprawienia istniejących nader ciężkich warunków pracy, lecz traktowane jest tylko jako ewentualna rezerwa, uzależniona od dalszego rozwoju Przedsiębiorstwa, pociągająca za sobą konieczność zwiększenia personelu.

Jeżeli zaś chodzi o wyrównanie etatów pod względem jakości, to zależne jest ono od awansów. Tym nie mniej suma 5.503.000 zł., o którą zwiększono wydatki na płace, wydaje mi się zbyt niską, i radość pra .wników z powodu dość znacznego podniesienia etatów w grupach wyższych musi być znacznie osłabiona, gdyż wyzyskanie tych etatów będzie znacznie utrudnione z powodu braku kredytów.

A należy wziąć pod uwagę, że pracownicy resortu pocztowego są wśród pracowników państwowych najbardziej pokr. wdzeni, gdyż olbrzymia większość ich zn-jduje się w niskich grupach uposażeniowych, co najlepiej ilustruje fakt, że na ogólną ilość 37.332 pracowników 31.544 otrzymuje wynagrodzenie miesięczne w granicach od 90 do 205 zł. Gdy od tego odjąć stawki podatku specjalnego i świadczeń socjalnych, to mamy istotny obraz nędzy pracownika p. p. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon". Poza tym duża ilość urzędników kontraktowych otrzymuje w Warszawie 100 zł., na prowincji 80 zł.

To niewspółmierne krzywdzące wynagrodzenie tak znacznej ilości pracowników pocztowych w porównaniu do pracowników innych przedsiębiorstw państwowych, policji, wojska, o czym mówiłem przy rozpatrywaniu preliminarza w 1937 r., wymaga jaknajrychlejszej zmiany obecnej ustawy uposażeniowej w kierunku podniesienia uposażeń pracowniczych do właściwego poziomu, zapewniającego pracownikowi i jego rodzinie możliwą egzystencję. Ponieważ zmiana przepisów uposażeniowych może być rozpatrywana w ogólnej skali poprawy bytu pracowników państwowych, przeto zwracam się z apelem zniesienia podatku specjalnego w stosunku do pracowników pocztowych, jako najbardziej upośledzonych spośród ogółu pracowników państwowych, co byłoby I etapem wyrównania ich krzywdy materialnej.

Przechodząc z kolei do omówienia dalszych wydatków o charakterze świadczeń osobowych z zadowoleniem muszę stwierdzić zwiększenie ich w stosunku do okresu 1937/8 o 2.274.500 zł. Jeżeli z tej sumy wyeliminujemy 617.320 zł. — zwiększenie wydatków na opłatę świadczeń socjalnych, w związku ze zwiększeniem ilości etatów, to pozostaje suma 1.657.260 zł., która wprawdzie w bardzo minimalnym stopniu, nie mniej jednak wpłynie dodatnio na sytuację materialną pracowników.

Z sumy 1.657.260 zł. przypada 911.460 zł. na nowe dodatki służbowe, a mianowicie: za specjalność techniczną, służbę kasową, a także na zwiększenie kwot na inne dodatki służbowe, łącznie ze zwiększeniem ilości personelu. Natomiast brak jest jakichkolwiek kwot na dodatki dla zastępców dyrektorów urzędów, zastępców naczelników urzędów I i II klasy, kierowników oddziałów urzędów poza klasowych I i II klasy, zastępców naczelników urzędów obwodowych, bez względu na klasę, oraz — kierowników działów i kontrolerów, o czym mówiłem już w roku ubiegłym, wykazując konieczność specjalnego wynagradzania tych pracowników z uwagi na ich ciężką i odpowiedzialną służbę. Nie uwzględniony został mój postulat, dotyczący specjalnego wynagrodzenia telefonistek, których praca jest nadzwyczaj wyczerpująca i rujnująca zdrowie.

Z zadowoleniem stwierdzam wprowadzenie do preliminarza budżetowego na rok 1938/39 dodatków za służbę kasową. Uważam jednak, że wysokość tych dodatków jest niewspółmierna do odpowiedzialności i do kwot wpłacanych przez pracowników z ich kieszeni na skutek zaistniałych braków kasowych, wynikłych nie z ich winy, lecz spowodowanych przepracowaniem i niejednokrotnie niewłaściwymi warunkami urzędowania. I tak: dodatek kasowy dla urzędników wynosi: w urzędach pozaklasowych 15 zł, w urzędach I i II klasy 10 zł, w urzędach III i IV klasy 7 zł; dla niższych funkcjonariuszy w urzędach pozaklasowych i I klasy 7 zł, w urzędach II i III klasy 5 zł. Widzimy z tego zestawienia, jak minimalne kwoty będą otrzymywali ci pracownicy. Podkreślić również muszę, że wysokość dodatku kasowego powinna być nie mniejsza, niż 30 zł, a dalszy wzrost, uzależniony winien być nie od klasy urzędu, a od obrotu gotówkowego.

Dodatkiem kasowym nie objęci zostali agenci pocztowi, których czynności są identyczne z czynnościami kasjerów w urzędach pocztowych. Ta kategoria pracowników jest bodaj że najbardziej upośledzona, ponieważ wynagrodzenie ich wynosi od 40 do 95 zł miesięcznie i z tego też względu proszę Pana Ministra o objęcie tych pracowników nowowprowadzonym dodatkiem kasowym.

Jeśli już mowa o dodatkach, to wspomnieć należy o dodatkach za nocną służbę, które zgodnie z moją zeszłoroczną propozycją zostały uniezależnione pod względem wysokości od grupy uposażeniowej. Jednakże muszę wyrazić, że to zrównanie dla pracowników umysłowych spowodowało obniżenie dotychczasowej górnej stawki, gdy tymczasem w odniesieniu do pracowników niższych, stawka górna przyjęta jest jako ogólna norma wynagrodzenia za godzinę pracy w porze nocnej dla wszystkich pracowników tej kategorii. Skoro ustawodawstwo o ochronie pracy w odniesieniu do pracowników prywatnych przewiduje specjalne wynagrodzenie za pracę nocną w wysokości o 100% wyższe od zasadniczego uposażenia, to zasady te powinny tymbardziej obowiązywać w przedsiębiorstwie państwowym, jakim jest „Polska Poczta, Telegraf i Telefon". Wprowadzone obecnie stawki 17 groszy dla pracowników umysłowych i 15 gr. dla pracowników niższych, są nie wystarczające, niewspółmierne do wysiłku wkładanego podczas pracy w porze nocnej. Zwracam się przeto do Pana Ministra z prośbą o poddanie rewizji rozporządzenia zawartego w Dzienniku Urzędowym Nr. 3/38 Ministerstwa Poczt i Telegrafów w tym kierunku, by najniższa stawka wynagrodzenia za służbę nocną wynosiła, jak to proponowałem w roku zeszłym, nie mniej jak 25 groszy za godzinę pracy.

Również stwierdzam pewne obniżenie stawek wynagrodzenia za pracę w ambulansach pocztowych. Proponując w roku ubiegłym uzależnienie wynagrodzenia od wykonywanych czynności, a nie grupy uposażeniowej uważałem, że dotychczasowa górna stawka, wynosząca 50 groszy za godzinę pracy, pozostanie bez zmiany, natomiast stawki 35 groszowe w odniesieniu do pracowników umysłowych ulegną podwyższeniu. Tymczasem zarządzenie Pana Ministra z dnia 27 stycznia rb. zwiększa wprawdzie stawki dla pracowników pobierających dotychczas 35 groszy na 40 gr., lecz równocześnie obniża górną stawkę z 50 na 40 groszy. Wydaje mi się również niesłuszne pozbawienie pracowników ambulansowych praw do pobierania wynagrodzenia za godziny pracy w nocy, pomimo, że wynagrodzenie to utrzymane jest w odniesieniu do pracowników pobierających dodatki za specjalność.

Praca w ambulansach pocztowych zasługuje na specjalne wyróżnienie, ponieważ odbywa się zupełnie w odmiennych warunkach, niż praca w urzędzie stałym, a szczególniej w nocy jest zbyt wyczerpująca i dlatego proszę Pana Ministra o objęcie pracowników, zajętych w pocztach ruchomych i konwojach, wynagrodzeniem za służbę nocną.

Nie znajduję w budżecie żadnych kwot na umundurowanie, wzgl. ekwiwalent za zużyte ubranie dla pracowników umysłowych. Jak już miałem możność stwierdzić, olbrzymia większość pracowników pobiera wynagrodzenie od 95 do 205 złotych, a w tej liczbie bardzo poważny odsetek stanowią pracownicy umysłowi, — nic więc dziwnego, że postulat umundurowania względnie ekwiwalentu jest dla nich rzeczą niezmiernie ważną, który w imię ich zasług dla przedsiębiorstwa powinien być załatwiony pozytywnie.

Przechodząc do dodatków za pracę na aparatach telegraficznych, uważam, że kwota 15 zł dla aparatów Juza i Bodo — jest bardzo krzywdząca w stosunku do obecnie wypłacanych tantiem, gdyż biorąc przeciętną, to pracownicy przy tego rodzaju aparatach otrzymują około 30 zł miesięcznie, a przy stukaczach — około 20 zł.

Pominięte zostało zupełnie wynagrodzenie za pracę na aparatach Morse'a, co wydaje mi się niesłuszne.

Zdaniem moim dodatek za pracę na aparatach szybko-piszących winien wynosić minimum 25 zł, a dla stukawek i Morse'a — 15 zł miesięcznie. Dodatek ten winien obejmować również i tych pracowników, którzy specjalność tę posiadają, a ze względu na swoje zdolności zatrudniani są w administracji lub innych działach pracy.

Nie znajduję również w budżecie kwot przeznaczonych na wynagrodzenia za służbę w niedzielę i święta, oraz godziny nadliczbowe. Z obserwacji pracy pocztowej miałem możność przekonać się, że praca ponadliczbowa jest objawem codziennym w życiu pocztowca, a więc powinna być specjalnie honorowana, tymbardziej, że w odniesieniu do instytucji prywatnych Państwo kładzie specjalny nacisk na dodatkowe wynagrodzenia za czynności, wykonywane poza normalnymi godzinami urzędowania. Dodatek za służbę w święta i niedziele w odniesieniu do pracowników pocztowych jest całkowicie uzasadniony, ponieważ praca ich trwa bez przerwy, natomiast inni pracownicy państwowi korzystają z wypoczynku w dni świąteczne i niedziele, pomimo, że ich wynagrodzenie jest znacznie wyższe od wynagrodzeń pracowników pocztowych.

Z zakresu spraw, związanych z sytuacją materialną pracowników pocztowych, muszę podnieść jeszcze konieczność przyznania specjalnego wynagrodzenia, w jakiejkolwiek by to nie było formie, pracownikom zatrudnionym w Gdyni, Centralnym ośrodku przemysłowym, Zagłębiu Węglowym, oraz Łodzi, gdyż warunki życiowe w tych ośrodkach przemysłowych są niewspółmiernie gorsze od pozostałych części kraju.

Sprawa zasiłków i nagród, aczkolwiek posunęła się cokolwiek naprzód przez zwiększenie kwoty o 186.540 zł, to jednak w dalszym ciągu jest kwestią otwartą, gdyż nie wystarczy ona na zaspokojenie potrzeb pracowników, którzy wskutek obarczenia liczną rodziną, chorób itp. potrzebują dodatkowej pomocy materialnej ze strony instytucji.

Przechodząc do sprawy budowy mieszkań dla pracowników pocztowych z przyjemnością stwierdzam, że akcja ta kontynuowana jest w dalszym ciągu i jedynie chcę prosić Pana Ministra o spowodowanie przystąpienia w pierwszej kolejności do budowy domów mieszkalnych dla pracowników pocztowych, zatrudnionych w Łodzi i Radomiu, gdzie warunki mieszkaniowe są wyjątkowo trudne.

Z zakresu spraw związanych z obowiązującymi obecnie przepisami o stosunku służbowym pracowników pocztowych, chcę jeszcze raz powrócić do wymiaru urlopów wypoczynkowych.

W roku ubiegłym stwierdzałem, że uzależnienie czasokresu urlopu od grupy uposażeniowej, a nie lat służby, jest niewłaściwe i powinno być jak najrychlej usunięte, co uczyniono w wojsku.

Ponieważ sprawa ta w dalszym ciągu pozostaje bez zmian, przeto proszę Pana Ministra o zmianę odpowiedniego artykułu przepisów służbowych przez wprowadzenie zasady uzależniania czasokresu urlopowego od lat służby.

Przy tej sposobności muszę poruszyć sprawę urlopów wypoczynkowych dla agentów pocztowych.

Obecnie ta kategoria pracowników otrzymuje urlop dwutygodniowy, bez bez względu na ilość lat służby, pomimo, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, regulujące normy urlopowe dla pracowników umysłowych, którymi niewątpliwie są agenci, określa wymiar urlopowy na jeden miesiąc po rocznej pracy.

Skoro już mówię o agentach pocztowych, uważam za swój obowiązek podnieść niewspółmierność otrzymywanego przez nich wynagrodzenia w stosunku do wykonywanych obowiązków służbowych. Aczkolwiek w tym kierunku zaistniała już pewna poprawa przez zaklasyfikowanie całego szeregu agencji pocztowych 3 stopnia do stopnia 2-go, co w rezultacie dało pewną korzyść materialną zainteresowanym pracownikom, to jednak problem zasadniczego uregulowania uposażenia, warunków pracy i praw, — nie został całkowicie rozwiązany, mimo, że względy słuszności, jak również zyski osiągane przez przedsiębiorstwo z działalności agencji pocztowych, przemawiają za koniecznością bezzwłocznego uregulowania sytuacji materialnej i prawnej agentów pocztowych w sposób odpowiadający ich wysiłkom, wkładanym w pracę na rzecz przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

Zwracam się z apelem do p. Ministra o podjęcie inicjatywy w kierunku zmiany odpowiednich przepisów ustawy emerytalnej na mocy których służba w pocztach ruchomych policzalna jest do wysługi emerytalnej w stosunku jeden rok za 14 miesięcy, lecz dopiero po nieprzerwanym okresie 10 lat. Uważam, że ustawodawca, projektując uprzywilejowane policzanie lat służby ambulansowej do wysługi emerytalnej, zdawał sobie sprawę, jak ujemnie oddziaływa na zdrowie tego rodzaju praca. Z tych więc względów uzależnianie policzalności tej służby do wysługi emerytalnej w stosunku 1 rok za 14 miesięcy dopiero po 10 latach pracy ambulansowej, uważam za niewłaściwe, gdyż z tego dobrodziejstwa rzadko kto korzysta, natomiast słuszną rzeczą byłoby policzanie tej służby w obecnym stosunku, jednakże bez jakichkolwiek ograniczeń, to znaczy, że roczny okres pracy w ambulansach pocztowych powinien dawać prawo do zaliczalności tego czasu za 14 miesięcy.

Na zakończenie zwracam uwagę na konieczność kodyfikacji przepisów, ażeby każdy pracownik przy załatwianiu poważniejszej sprawy z łatwością mógł odszukać potrzebny mu przepis i posługując się nim miał pewność, że jest on aktualny i że nie uległ zmianie.

W dzisiejszym gąszczu przepisów pocztowych, zarządzeń, okólników, odszukanie tego czy innego przepisu, jak również i różnorodna interpretacja, nasuwają duże trudności. Poza tym dużo jest nieżyciowych przepisów. Z tych też względów należy co pewien czas wydawać nowe przepisy, które by obejmowały wszystkie uzupełnienia i zmiany, jakie zaszły w okresie od wydania ostatnich przepisów (jak np. od lat obowiązującej ordynacji pocztowej), mając na uwadze łatwość posługiwania się nimi i jednolitość interpretacji przepisów tak przez urząd, jak i przez Dyrekcję czy Ministerstwo.

Dziękując Panu Ministrowi za częściowe zrealizowanie wysuniętych przeze mnie postulatów podczas ubiegłych debat budżetowych, zwracam się z gorącym apelem o dalsze polepszenie sytuacji materialnej i prawnej pracowników pocztowych, gdyż dopuszczenie ich do udziału w zwiększonych zyskach eksploatacyjnych niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

W konkluzji swoich wywodów dołączam następującą rezolucję w kierunku zaniechania, jak powiedział p. poseł Hermanowicz, stosowania tradycyjnie niskich stawek uposażeniowych. Brzmi ona jak następuje:

„Wobec zbyt niskiego uposażenia pracowników przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", niewspółmiernego do uposażeń pracowników w innych przedsiębiorstwach i monopolach państwowych, Sejm wzywa Rząd do jak najrychlejszego przystąpienia do poprawy bytu pracowinków pocztowych".

Wyjątki z przemówienia p. Min. Poczt i Telegrafów

dotyczące poprawienia warunków płacy i pracy prac. P. P. T. T.

„...Poruszona była kwestia uposażenia pracowników pocztowych. Niewątpliwie jest ono niedostateczne. To też w roku bież. opracowaliśmy nowe zasady uposażenia, jednakże wobec wstrzymania przez Ministra Skarbu ogólnej rewizji uposażeń, musieliśmy odłożyć wprowadzenie w życie tej naszej pracy. Nie mniej staraliśmy się poprawić całym szeregiem środków i półśrodków byt pracowników. Wspomnę tylko o ważniejszych posunięciach. Projekt ustawy skarbowej, jak wiadomo, przewiduje obniżkę podatku specjalnego; dla pracowników pocztowych przynosi to kilka procent poprawy uposażeń. Drugą poważną namiastką poprawy bytu jest awans z dniem 1 stycznia 1938 r. Jak już wspomniałem, ten awans dotyczył 25% pracowników ogólnych, co się równa 30% pracowników etatowych. Oczywiście zachowaliśmy pewną proporcję w tym duchu, że niższe grupy awansowały znacznie lepiej od wyższych.

Jeżeli chodzi o kwestię awansu kobiet, to na okrągło 15000 pracowników umysłowych, ilość kobiet wynosiła w dn. 1.X. 1937 r. 5327. Z tego awansowało 1 stycznia 2177, to znaczy 41%. Nie jest to ani specjalne uprzywilejowanie, ani szykanowanie kobiet. Traktujemy kobiety równorzędnie jak każdego pracownika. W przyszłym roku stosunek ten może być bardziej niekorzystny.

Już podałem do wiadomości, że uzyskałem porozumienie z Ministrem Skarbu w sprawie pewnych dodatków, które mają być przyznane z dniem 1 kwietnia. Te dodatki otrzyma około 33% pracowników. Wynoszą one od 5 do 100 zł. Dodatki są następujące: za nocną służbę, za pracę w ambulansach, za konwój poczty, oraz dodatki sezonowe. To są rzeczy, które już obecnie istnieją. Dodatki zaś nowe: za specjalność, zwłaszcza w dziedzinie służby tele- i radiotechnicznej, za służbę kasową przy wpłatach i wypłatach, za pracę w roz-

dzielniach, oraz przy segregowaniu poczty. Jak już powiedziałem, 33% pracowników będzie objętych tymi dodatkami.

Inowacja, którą wprowadziliśmy w 1937 r., przyznając pracownikom pocztowym prawo do bezpłatnego przesyłania przesyłek żywnościowych, pozwoliła im obniżyć koszty utrzymania w miejscowościach, gdzie życie jest drogie.

W odpowiedzi na zapytania, dotyczące uposażeń agentów, oświadczam, że uposażenia te zależą od stopnia agencji, który związany jest z obrotem danej placówki. Pobory agenta 1 stopnia wynoszą 255 zł., 2 — 195 zł., 3 — 145 zł. Ponieważ w tych kwotach tkwią świadczenia, które agent musi ponieść na wynajem lokalu, na światło, opał i posłańca, więc konkretnie uposażenie agenta waha się od 70 — 100 kilkudziesięciu zł. Obecnie opracowuje się projekt zmiany rozporządzenia o agentach.

Całokształt zastosowanych środków do poprawy bytu pracowników nie wyczerpuje sprawy. Zmiana uposażenia jest uzależniona od ogólnej rewizji uposażeń pracowników państwowych".

„...W dążeniu do wewnętrznego usprawnienia przedsiębiorstwa przeprowadzana jest kodyfikacja przepisów służbowych. Została już opanowana inflacja nowych przepisów. Celem tej akcji jest odbiurokratyzowanie przedsiębiorstwa i ulżenie w ten sposób pracownikom pocztowym i klienteli. Jednocześnie pogłębiane jest zagadnienie organizacji pracy w jednostkach eksploatacyjnych".

* * *

Przemówienia te, oraz szereg innych, których z braku miejsca nie możemy już zamieścić, — świadczą, że sprawa poprawy warunków egzystencji i warunków urzędowania pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych dojrzewa coraz bardziej, że znajduje co raz więcej orędowników i że sprzyja jej również nasz Najwyższy Zwierzchnik, Pan Minister Poczt i Telegrafów.

To żywe obecnie zainteresowanie się naszymi sprawami członków Izb Ustawodawczych jest w pewnym stopniu i zasługą Związku, który przez swoje przedstawicielstwo centralne — Zarząd Główny — dąży do należytego wszechstronnego informowania władz i opinii publicznej o ciężkiej sytuacji materialnej i warunkach urzędowania pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych.

Usiłowania te, już w roku przeszłym — a zwłaszcza obecnie, przyniosły pomyślne wyniki w postaci żywego zainteresowania się sprawą egzystencji pracowników P. P. T. T. nie tylko naszych władz, lecz również członków Sejmu i Senatu, a przez to i szerokiej opinii publicznej.

Dalsza rozbudowa dodatków służbowych

W poprzednim n-rze Poczty, w artykule „Korzyści i straty", informowaliśmy m. in. o wprowadzeniu dla pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych trzech nowych dodatków służbowych, a mianowicie—dodatku kasowego, dodatku za sprawność w rozdzielniach i dodatku za specjalność w służbie telekomunikacyjnej.

Obecnie, dowiadujemy się, że ponadto, również z dniem 1-go kwietnia b. r., mają być wprowadzone jeszcze inne wynagrodzenia specjalne. Wynagrodzenia te, w zasadzie, będą otrzymywać następujący urzędnicy p. t.:

a) zastępca dyrektora urzędu pozaklasowego;

b) radca i kierownik referatu (Gdańsk), kierownik oddziału w urzędzie pozaklasowym, kierownik sekretariatu w Państw. Urzędzie Telekomunikacyjnym, kustosz;

c) zastępca naczelnika urzędu I klasy i Głównej Składnicy, zastępca Kustosza, kierownik warsztatu w urzędzie pozaklasowym;

d) referendarz, kierownik oddziału w urzędzie I klasy i Głównej Składnicy, kierownik nadzoru;

e) podreferendarz, kontroler, starszy technik, kierownik działu Muzeum P. i T., technik budowlany.

Wprowadzenie wymienionych wynagrodzeń specjalnych jest dalszym uwzględnieniem postulatów Związku w dziedzinie rozbudowy dodatków służbowych, o co tak długo i tak usilnie zabiegaliśmy u naszych władz i co tak często podnosiliśmy również tu, na łamach Poczty, oraz na zebraniach związkowych.

Dzieląc się teraz tą dobrą, w zasadzie, wiadomością z Członkami Związku, nie możemy jednak nie wyrazić jednocześnie naszych poważnych zastrzeżeń w tej sprawie. Zastrzeżenia te nie dotyczą ani tabeli stanowisk, upoważniających do korzystania z wymienionych wynagrodzeń specjalnych, ani nawet poszczególnych wymiarów wynagrodzeń—jakkolwiek w ostatniej grupie są one bardzo niskie. **Zastrzeżenia te dotyczą zasad przyznawania wynagrodzeń specjalnych.** Zasady te opancerzają, bowiem, możność otrzymania omawianych wynagrodzeń szeregiem takich klauzuli, że zachodzi obawa, iż w praktycznym zastosowaniu, rzeczywiste przyznanie pracownikom wynagrodzeń specjalnych może spaść do bardzo nikłego procentu.

Jedną z takich klauzuli, zdaniem naszym nie słusznych, jest wyłączenie od prawa do wynagrodzenia specjalnego osób, pełniących zastępczo czynności upoważniające do otrzymywania wynagrodzeń specjalnych. Naszym zdaniem, klauzula ta powinna odpaść, gdyż w założeniu swoim nie jest zgodna z zasadami premiowania pracy, których wyrazem są omawiane wynagrodzenia specjalne. Wynagrodzenie specjalne, czy będzie to wynagrodzenie dla zastępcy dyrektora czy naczelnika urzędu, czy też kierownika oddziału lub kontrolera etc., etc., — jest premią, przyznaną nie za tytuł, lecz za spełnianie przez daną osobę obowiązków bardziej skomplikowanych i odpowiedzialnych, słowem wychylających się ponad przeciętną ogólną. Skoro tak jest, a takie jest przecież założenie wynagrodzeń specjalnych, ustanowionych „w celu podniesienia kwalifikacji służbowych i wydajności pracy", to już wręcz obojętnym powinno być to, czy dany pracownik posiada formalny tytuł np. kierownika oddziału, czy też jest tylko „p. o.", gdyż prawo do wynagrodzenia specjalnego powinno wypływać z mocy samego faktu, t. j. rzeczywistego pełnienia obowiązków, kwalifikujących do wynagrodzenia specjalnego.

Należałoby tu wziąć również pod uwagę, że takie wypadki — jak np. sprawowanie czynności zastępcy naczelnika urzędu, lub kierownika oddziału, przez urzędników nie posiadających odpowiedniego, formalnego tytułu, są u nas zjawiskiem bardzo częstym, a w wielu wypadkach sta taki ciągnie się latami. Te braki formalne, niezależne od zainteresowanych urzędników, mogłyby spowodować, że pełnione przez nich obowiązki, jakkolwiek nieraz długoletnie nawet, mogłyby zostać potraktowane jako obowiązki pełnione zastępczo, wykluczające od prawa do wynagrodzenia specjalnego. Naturalnie byłaby to dla takich urzędników wielka i niezasłużona krzywda i dlatego też klauzula, o której mowa — powinna koniecznie odpaść.

Następną klauzulą, która w naszym pojęciu również nie powinna istnieć, jest ograniczenie, — że wynagrodzenia specjalne mogą otrzymywać tylko ci pracownicy, którzy posiadają egzamin na stanowiska kierownicze i kontrolne, względnie kwalifikacje równorzędne lub wyższe. *)

Pozornie, zdawałoby się, że klauzula ta jest zupełnie słuszna, gdyż — jak to już zacytowaliśmy wyżej — wynagrodzenia specjalne ustanawia się m. in. „w celu podniesienia kwalifikacji służbowych pracowników P. T. T. T.", a więc m. in. w celu spotęgowania pędu do składania egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można więc wnioskować, że taka myśl była założeniem do wprowadzenia omawianej teraz klauzuli.

Pozornie więc, wydawałoby się, że klauzula ta jest słuszna i celowa, jednak przy bliższej analizie okaże się, że i w niej tkwi błąd założeniowy, który spowoduje pokrzywdzenie pewnej części pracowników. Na uzasadnienie tego twierdzenia przytaczamy następujący wywód:

1. Władze naszej instytucji mają niczem nie skrępowaną możność obsadzenia wszystkich, bez wyjątku, stanowisk kierowniczych i kontrolnych — wyłącznie urzędnikami posiadającymi odpowiednie egzaminy zawodowe.

2. Skoro, mimo to, pewna część urzędników, nie posiadających egzaminów kierowniczo - kontrolnych, zajmuje jednak nadal stanowiska kierownicze i kontrolne, to przecież dzieje się to z aprobaty odnośnych władz i świadczy, że urzędnicy ci, mimo braku egzaminów, są dostatecznie ukwalifikowani do zajmowania takich stanowisk. Wobec tego brak egzaminów nie powinien skutkować w taki sposób, aby pozbawiał tych urzędników prawa do wynagrodzeń specjalnych, ustanowionych za sprawowanie takich czynności, jakie właśnie oni — z aprobatą swej władzy przełożonej — sprawują. Odwrotnie, zatrzymanie ich na stanowiskach kierowniczych lub kontrolnych powinno dawać im wszystkie te przywileje jakie wiążą się z takimi stanowiskami.

3. Ponadto trzeba dodać, że na przeszkodzie do składania egzaminów kierowniczo-kontrolnych przez znaczny procent urzędników w pełni ukwalifikowanych do stanowisk kierowniczo-kontrolnych i faktycznie te stanowiska zajmujących, — stają niektóre postanowienia formalnościowe, z powodu których urzędnicy ci, przygotowani teoretycznie i praktycznie, pełni chęci do składania egzaminów, — nie są do tych egzaminów dopuszczani, ...gdyż albo nie awansowali jeszcze do odpowiedniej

*) Formalne zwolnienie od egzaminu jest równoznaczne z posiadaniem egzaminu.

grupy, albo mają za mało lat służby. Jednocześnie, mimo to, wielu z takich urzędników pełni obowiązki kierownicze lub kontrolne!

W tych warunkach, klauzula wykluczająca pewną część urzędników piastujących stanowiska kierownicze lub kontrolne od prawa korzystania z wynagrodzeń specjalnych ustanowionych dla tych stanowisk, — wykluczająca z tego tylko powodu, że nie posiadają oni jedynie wymogu formalnego t. j. złożonego egzaminu — jest klauzulą, zdaniem naszym, nie słuszną i krzywdzącą i dlatego też powinna również zostać uchylona.

Jednocześnie, przy tym temacie, musimy ponownie i z żalem podkreślić nierównomierność traktowania służby pocztowej i teletechnicznej. Nowy przejaw tej nierówności znajduje się w postanowieniu dyspensyjnym dla pracowników w służbie tele- i radiotechnicznej oraz techniczno-budowlanej, dotyczącym wyżej omawianej klauzuli. To postanowienie dyspensyjne zezwala na wypłatę wynagrodzeń specjalnych również i tym pracownikom, którzy nie posiadają egzaminów kierowniczo-kontrolnych — po 3-letniej służbie na stanowisku nadzorczym względnie kontrolnym, **jednak tylko w służbie tele- i radiotechnicznej i techniczno-budowlanej.**

Dlaczego? Dlaczego urzędnicy w służbie pocztowej. bardziej odpowiedzialnej, bo narażającej na odpowiedzialność majątkową za każde nieomal uchybienie nadzorcze lub kontrolne, — zostali z tej dyspensy wyłączeni? Ta nierównomierność w traktowaniu personelu pocztowego i technicznego, tak często ostatnio obserwowana, nie tylko krzywdzi materialnie, — boli również i zniechęca...

Poza tymi klauzulami, samo przyznawanie urzędnikom pocztowo-telekomunikacyjnym wynagrodzeń specjalnych opiera się na takiej zasadzie, która, w tym wypadku, wzbudza największe zastrzeżenia. Jest to zasada swobodnego uznania. Zasada ta jest podbudowana ogólną wskazówką, głoszącą — że wynagrodzenia specjalne mogą być przyznawane tylko tym pracownikom, którzy na wymienionych na wstępie stanowiskach nadzorczych lub kontrolnych „kwalifikacjami i pracą wybijają się ponad przeciętny poziom pracownika przedsiębiorstwa P. T. T. T."

To postanowienie wzbudza nasze największe zastrzeżenia. Definicja — „ponad przeciętny poziom pracownika przedsiębiorstwa", jest tak nieuchwytna, może być pojmowana tak swoiście i w takiej skali rozszerzającej lub zwężającej, że niechybnie spowoduje ogromne nierówności w kwalifikowaniu pracowników — na zasługujących lub niezasługujących na przyznanie im wynagrodzeń specjalnych. Nierówności te będą tym większe, jako wypływające z kwalifikacyj setek różnych kwalifikantów, t. j. różnych kierowników placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, którzy, z natury rzeczy, będą rozmaicie pojmować pojęcie „ponad przeciętności". Jakkolwiek więc ostateczne decyzje będą skoncentrowane w Dyrekcjach Okręgów, to jednak będą one opierać się na wnioskach z placówek pocztowo-telekomunikacyjnych i dlatego też jakiekolwiek korekty równające w Dyrekcjach będą prawie że niemożliwością.

Taki stan nieuniknionej nierówności musiałby nieuchronnie nastąpić nawet wtedy, gdyby teoretycznie przyjąć, że kwalifikowanie odbędzie się w stu procentach idealnie. Czy jednak można wszędzie szukać i być pewnym ideału? Znajomość natury ludzkiej wyklucza taką możliwość. Trzeba więc przyjąć za pewnik również i pewien procent nie idealnego podejścia do omawianej eliminacji urzędników. To, jeszcze bardziej pogłębi nierówności. Na tle konkurencji o zdobycie dodatkowych, a tak pożądanych dziś, kilkudziesięciu złotych, — wykwitnie serwilizm, intryganctwo, podgryzanie... Trudno, taka już jest, przeciętnie, natura ludzka. Już teraz, przed czasem, widzi się tu i owdzie te przykre objawy. Musi się z tym liczyć wszędzie każdy szef, każdy administrator, każdy personalista.

Z powyższego wynika niezbicie, że idealny podział pracowników na zasługujących lub nie zasługujących na wynagrodzenia specjalne jest niemożliwy do przeprowadzenia, a więc nie może być sprawiedliwy. Teraz zastanowimy się nad tym, czy ten podział jest wogóle potrzebny, t. j. czy przyznawanie wynagrodzeń specjalnych powinno, czy też nie powinno, polegać na swobodnej ocenie.

Według naszego zrozumienia, — **zasada swobodnego uznania przy przyznawaniu wynagrodzeń specjalnych nie powinna mieć miejsca, gdyż staje się niepotrzebnym powtórzeniem już przedtem zaistniałego faktu, dokonanego w formie powierzenia urzędnikowi stanowiska kierowniczego lub kontrolnego.** Powierzenie temu czy innemu urzędnikowi stanowiska kierowniczego lub kontrolnego stanowi niczym nie skrępowany atrybut władzy i nie jest również niczym innym, jak właśnie stwierdzeniem „ponad przeciętności" takiego urzędnika. Tak samo jest niczym nieskrępowanym atrybutem władzy działanie odwrotne, t. j. odwołanie urzędnika ze stanowiska kierowniczego lub kontrolnego na stanowisko podwładne, kiedy jego „ponad przeciętność" staje się problematyczna.

Oczywistym jest więc, że wszyscy ci urzędnicy, którzy zajmują stanowiska kierownicze lub kontrolne, przeszli już przez filtr swobodnej oceny władzy i filtr ten wypadł dla nich dodatnio. Teraz z okazji wprowadzenia wynagrodzeń specjalnych mają się odbywać super oceny. Poco?

Przecież w ten sposób mogą nastąpić wręcz nieprawdopodobne sytuacje. Jak to będzie wyglądać, jak to się będzie godzić, kiedy urzędnik **dobry do zajmowania stanowiska kierowniczego lub kontrolnego**, okaże się jednocześnie **niedobry** do otrzymania wynagrodzenia specjalnego, przeznaczonego dla stanowiska jakie zajmuje? Czy można na chwilę domniemywać, że jakikolwiek urzędnik, obdarzony taką rozbieżną oceną, potrafi zrozumieć dlaczego jest jednocześnie dobry do wykonywania odpowiedzialnego stanowiska kierowniczego lub kontrolnego, a niedobry do otrzymania związanej z tym stanowiskiem premii?

Wydaje się, że te wywody są tak wymowne, tak dostateczne, że nie potrzeba mnożyć innych. Władza posiada niczym nieskrępowaną możność doboru urzędników na stanowiska kierownicze i kontrolne. Dlatego też, skoro wybór na stanowisko został dokonany i skoro dla stanowiska ustanowiono tę czy inną premię — nie powinno być już żadnych ale, które stawiałyby pod znakiem zapytania otrzymanie takiej premii.

Dlatego też, w naszym, uzasadnianym tu, pojęciu, — **zasada swobodnego uznania przy przy przyznawaniu wynagrodzeń specjalnych nie powinna istnieć, natomiast wynagrodzenia specjalne powinny być oparte jedynie na tabeli stanowisk, określających taksatywnie na jakich stanowiskach wynagrodzenia te przysługują i ile wynoszą.**

Wreszcie, sięgając do genezy wprowadzanych obecnie nowych dodatków służbowych, pragniemy zauważyć, że celem ich ma być odzwierciadlenie intencji Pana Ministra Poczt i Telegrafów, — zmierzających do poprawy bytu pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych. Gdy jednak dodatki te będą obwarowane takimi klauzulami i postanowieniami zwężającymi, o jakich była mowa, — to zasięg dobrodziejstwa tych dodatków będzie tak niewielki, że prawie zupełnie nie zmieni oblicza egzystencji pracowników P.P.T.T., zwłaszcza w urzędniczej służbie pocztowej i telegraficznej.

To również musimy dodać na poparcie naszych wywodów, zmierzających do uchylenia omawianych tu zwążeń.

Kongres Związków Pracowniczych

W styczniowym n-rze Poczty podaliśmy szczegółowy przebieg pierwszego dnia obrad Kongresu Związków Pracowniczych, odbytego w Warszawie w dniach 16 i 17 stycznia b. r. oraz podaliśmy w całości referat prezesa Zarządu Głównego naszego Związku, kol. Czesława Tykwińskiego, wygłoszony w drugim dniu obrad Kongresu, — obejmujący obraz sytuacji materialnej i prawnej pracowników państwowych oraz postulaty w sprawach podatku specjalnego, nowelizacji ustawy uposażeniowej i emerytalnej, ustawodawstwa ochronnego, pomocy lekarskiej, dodatków służbowych itp.

Obecnie podajemy referat wygłoszony w drugim dniu obrad Kongresu przez kol. Stawiarskiego (Stow. Urzędn. Państw.) w **sprawie stosunków służbowych pracowników państwowych**, oraz ważniejsze rezolucje uchwalone przez Kongres.

REFERAT KOL. STAWIARSKIEGO.

Lata zmagań i dni przełomowych szeregu państw czasów najnowszych potwierdzają doniosłą rolę aparatu wykonawczego, od którego umiejętnego zachowania się i wytrwania na stanowiskach zależy ład i porządek, spokój tysięcy i milionów obywateli. Przykłady takie świeżo mamy w pamięci z epoki wojny światowej, a i historia lat ostatnich dużo im miejsca poświęca.

Rzecz zrozumiała, że mówiąc o aparacie państwowym mamy nie zespół środków, ale zespół ludzi, a ściśle — człowieka, od którego wiedzy i przygotowania fachowego zależy sposób wypełniania służby bez zgrzytów i błędów, trudnych potem do naprawienia.

Państwo XX wieku dawno już porzuciło rolę stróża bezpieczeństwa i arbitra powaśnionych stron. Nie wystarcza dziś dozorowanie i tłumienie zatargów i zaburzeń.

Państwo dziś wkracza bezpośrednio w stosunki społeczne, gospodarcze i kulturalne, zachowując

dla siebie nieraz wpływ wyłączny, a w każdym razie decydujący, obejmując szeroko i głęboko nurt życia społecznego, wychodzi z wąskich ram dotychczasowego operowania prawem, natomiast poważną rolę w układzie ogólnym odgrywa samo zachowanie agend i komórek państwowych; ich wpływ moralny udziela się reszcie. Na rozległy i czynny na wielu polach aparat spada bezpośrednia odpowiedzialność za trafną i szybką inicjatywę, za umiejętne wyczucie potrzeb obywateli i ich właściwą obsługę.

Obok jednak przygotowania fachowego i dokładnego zrozumienia zadań, państwo wymaga od urzędnika czegoś więcej niż prosta lojalność. Pragmatyka urzędnicza polska stawia żądania dalej idące, które określić można tylko jako całkowite oddanie się. Do nich należy ścisłe przestrzeganie ustaw, gorliwe, sumienne i bezstronne spełnianie obowiązków, a nade wszystko dbałość najlepsza o dobro sprawy publicznej.

Jest to słuszne.

Tylko bowiem całkowite oddanie się dobru sprawy publicznej decyduje o należytym wypełnieniu obowiązków przez aparat państwowy.

Gdy więc dziś z perspektywy dwudziestu blisko lat przyglądamy się okresowi minionemu od pierwszych chwil naszej odzyskanej niepodległości aż po dni ostatnie, gdy dokładnie analizujemy lata chude i tłuste, lata walki o odbudowę aparatu, jego umocnienia i trwania na posterunku, lata entuzjazmu i lata apatii, to w tych wszystkich dniach jasno i wyraźnie rysuje się pozycja pracownika państwowego, który powoli ale z uporem stara się dotrzymać kroku, stara się dochować linii wykuwania lepszego jutra nie dla siebie, ale dla tych wszystkich, których cząstkę on zaledwie stanowi.

Skromnym pozostał, gdy reszta społeczeństwa dyskontowała dla siebie lata pomyślności, cierpliwie też wyczekiwał kiedy wreszcie ustanie to nakładanie na jego barki ciężarów i obowiązków, o wiele większych niż na niego przypaść powinno. Czy za ten trud i ofiarę, których się stale od niego żąda, zyskał on chociaż uznanie?

Może słowa tylko zrzadka rzucone, może medal — drobny symbol ekwiwalentu za wielką ofiarę.

Jest jednak nadal paradoksem, że gdy utrzymanie równowagi budżetu i wytrwanie na stanowiskach jest zasługą warstw pracowniczych, a przede wszystkim pracowników państwowych, to udział w jej dyskontowaniu przypadł nielicznej garstce. Niestety ta garstka nie jest reprezentantką całości.

Napływ do administracji cywilnej większej ilości personelu z innych działów służby nie był wzmocnieniem składu osobowego. Przykre doświadczenia, poczynione na różnych odcinkach i w różnym czasie przywodzą na myśl starą prawdę, że nadmiar środków dyspozycyjnych, skupiony w jednym ręku, nie zawsze jest celowy. Bywa, że większą rolę odgrywają sprawy prestiżowe aniżeli cel służby.

W tych warunkach naturalne znalazły podłoże w administracji pomysły elitarne. Wywołały one tendencje ekskluzywistyczne, a w nich zatracono właściwy cel, niełatwe bowiem było rozróżnienie pierwiastków hierarchicznych, wypływających z utrzymania zasady jedności decyzji, od tendencji o pokładzie czysto osobistym. Pogorszyły sprawę posunięcia na odcinku uposażeniowym.

W wyniku tych działań znakomita większość pracowników państwowych znalazła się w sytuacji moralnej i materialnej dużo gorszej, niż była dotychczas.

Potworzyły się w administracji przegrody i podziały. Pewna część pracowników wyposażona została w atrybuty ponad potrzebę w stosunku do reszty.

W rezultacie zamiast zapładniającej atmosfery spokoju i pracy zmuszeni byliśmy być świadkami niezawsze widocznych walk góry z dołami, ścierania się niepodległościowców z urzędnikami zaborczymi i wypierania przedwcześnie starych przez młodych.

Z Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta R. P.

Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Szef Kancelarii Cywilnej ma zaszczyt podziękować za życzenia, złożone Panu Prezydentowi w Dniu Imienin

Warszawa, Zamek Królewski, luty 1938

Wiele z tego należy dziś już do przeszłości.

Być może, że walki te wnosiły momenty ożywienia do kotła bierności i tępego wyczekiwania. Wydaje się jednak, że w małym stopniu przyczyniły się do ułożenia warunków normalnej pracy i przepojenia personelu atmosferą fachowości i całkowitego oddania się dobru sprawy publicznej.

Pozostały jednak liczne ślady. Jest ich jeszcze liczba pokaźna i wypływają one ze zjawiska, któremu na imię hierarchia. Hierarchia jest koniecznością, lecz chodzi o właściwą miarę. W Polsce istnieje pod tym względem znamienny objaw, że obok potopu urodzonych kierowników, zalewa nas także powódź rozkazów i poleceń wszelkiego rodzaju. Tak jak nie usprawni się aparatu przez stawianie na czele komórek ludzi, którzy z pracy nie wyrośli, tak też nie rozwiąże się wszystkich problemów przez mnożenie liczby okólników i poleceń wszelkiego typu, zamiast bowiem uproszczenia otrzymujemy chaos i skomplikowanie, w których sami twórcy nie orietują się już tak pewnie.

Z drugiej zaś strony, gdy chodzi o zachowanie się urzędnika poza służbą, w stosunkach prywatnych i w pracy społecznej — ingerencja czynników oficjalnych sięga zbyt daleko.

Powstaje pytanie — jaki jest cel, a właściwie jaki był cel wpływania na pracownika w stosunki pozasłużbowe? Rzecz prosta, że chodziło raczej o zbytnie przejęcie się wytworzeniem określonego typu urzędnika. Przesada, która więcej nieufności tylko wniosła w atmosferę urzędowania.

Źródłem tego objawu jak i szeregu innych, które już znacznie przekraczają ramy referatu, to upojenie i zachłystywanie się rozkazem wydanym, to lubowanie się i pogoń za zasadami sztucznymi i niecelowymi. W momencie wejścia w orbitę kryzysu i związanego z nim napięcia psychicznego aparat i administracja były należycie przygotowane do swej zdolności dyspozycyjnej i oddziaływania. Dalsze przerosty były zbędne i obce duchowi administracji cywilnej.

Ta zaś inflacja zasad i przepisów — to potłuczone zwierciadło, w którym w żaden ludzki sposób przejrzeć się nie podobna.

Urzędnik dziś rzeczywiście nie wie, co na nim ciąży, za co i za czyje winy jest odpowiedzialny. Jest oszołomiony i zdany na łaskę przypadku.

Skoro już tyle miejsca poświęciliśmy obowiązkom urzędnika, to słusznym jest poruszenie sprawy odpowiedzialności służbowej. Poza paru ogólnymi artykułami pragmatyki mamy w tej dziedzinie dotychczas tylko przepisy organizacyjne dla komisji dyscyplinarnych. Jak na wymiar sprawiedliwości dla półmilionowej rzeszy pracowników jest to zbyt mało.

Nie istnieją prawnie określone czyny występne, nie wiadomo również jaka kara spadnie na winowajcę, a co najważniejsze trudno jest dociec, kto i kiedy odpowiadać może przed komisjami dyscyplinarnymi. A pod tym względem skuteczniejsza od okólnika o tępieniu nadużyć okazać się może nowela o przymusie pociągania do odpowiedzialności dyscyplinarnej wszelkich występków, a nie tylko tych, która władza uzna za wskazane.

Co zaś do innych cech wymiaru — to postępowanie, a przede wszystkim sposób wyznaczania kompletów sądzących nie dają gwarancji zachowania całkowitego objektywizmu i niezależności w ferowaniu wyroków.

Wśród kar niewątpliwie zniesiona powinna być kara pozbawiania czy też zmniejszania praw emerytalnych, żadne bowiem słuszne względy z punktu widzenia celu kary a także i innych względów nie uzasadniają jej stosowania.

Przechodzę teraz do szczegółowego omówienia stosunków służbowych.

Trzy są zasadnicze podstawy polityki personalnej:

1) dobór personalny,

2) organizacja,

3) właściwe traktowanie pracownika.

We wszystkich tych trzech punktach zainteresowani są sami pracownicy, albowiem każdą z tych trzech dróg można wpływać korzystnie lub niekorzystnie na sytuację personelu.

W r. 1936 wydane zostały wreszcie zasady administracji personalnej. Jest to niewątpliwie pierwsza i dość poważna próba usunięcia tego chaosu i zaniedbania jaki się w tej dziedzinie wytworzył. Zdajemy sobie sprawę, że główne trudności leżą w wykonaniu wytycznych i że długo jeszcze ruch służbowy nie będzie mógł potoczyć się normalnymi torami. Tym nie mniej w zakresie zasad samych pragnęlibyśmy podyskutować.

Na dobór fachowy, ten naczelny postulat szerokich ugrupowań pracowniczych, niestety kładzie się akcent zbyt słaby. Postulat nasz jest jednak koniecznością państwową, powinien on znaleźć należyte zrozumienie, albowiem trudno jest sobie wyobrazić normalne funkcjonowanie administracji i prawidłowo obsługujący fundusz emerytalny, gdy, administracja cywilna będzie tylko stacją postojową dla ludzi, których ani przygotowanie wstępne ani też aspiracje życiowe nie predystynują do pracy w urzędach.

Koncepcja ustalenia ilości etatów wymaga jednak wykończenia. Pracownikowi bowiem chodzi nie tylko o to, aby problem budżetowy był rozwiązany, ale także aby ten sam etat stwarzał dla niego prawa, zabezpieczał stałość jego stosunku. W pierwszym rzędzie chodzi o to, aby z planem personalnym zagwarantowano pracownikowi prowizorycznemu i kontraktowemu ustabilizowanie jego stosunku, by wreszcie określony został ściśle czas pozostawania w charakterze pracownika tymczasowego. Szczególne sytuacje, godne większego zainteresowania, mamy do zanotowania wśród niższych funkcjonariuszów, gdzie wypadki pozostawania na kontrakcie przez lat 20 nie należą do rzadkości. Pracownikom więc prowizorycznym i kontraktowym aż do zupełnego unormowania się stosunków należy rezerwować wolne etaty, a po ich wyczerpaniu — uzupełniać dopiero elementem z zewnątrz i z innych działów służby. W każdym razie przyjmowanie nowych pracowników powinno mieć miejsce ale na stanowiska najniższe dla danej kategorii. Wówczas tylko bowiem istnieje gwarancja należytego przygotowania się pracownika do służby na wszystkich szczeblach i na wielu odcinkach. Za-

pewnia to również normalną drogą rozwojową pracownikom starszym.

Sprawa awansów urzędniczych niestety nie jest w dalszym ciągu postawiona na należytej płaszczyźnie. Zwiększone kontyngenty na początek roku bieżącego są zaledwie ułamkową tej krzywdy, która pracowników państwowych spotkała. Po 6 latach całkowitego zastoju awansowano ostatnio około 10%. Jeśli te ilości połączyć z ilościami, które uruchomiono po roku 1934, wszystko razem obliczone dla lat 6 nie przekroczy kontyngentów z dwóch lat: 1928 i 1929.

System kontyngentowy jest środkiem dorywczym, nie jest on powiązany z ogólnym ruchem służbowym. Dla usunięcia tej amplitudy wahań o różnych rozpiętościach konieczne jest stworzenie ogólnego planu awansów, któryby z jednej strony ściśle i objektywnie określał ilość uwalnianych etatów, a z drugiej zapobiegł wykorzystywaniu awansów na rzecz grup lepiej uposażonych. W okresie przejściowym, kiedy zaległości na tym odcinku są rozmiarami poważne, w granicach conajmniej ostatnio ustalonych należy awansować przede wszystkim pracowników, którzy posiadają zasiłki wyrównawcze. Zagadnienie planu awansowego jest pilne i leży przede wszystkim w interesie służby. Oszczędności czynione na tym odcinku hamująco wpływają na pracę urzędnika, stanowią poważną przeszkodę w układzie właściwych stosunków wśród kolegów i wobec zwierzchników.

Prawo do rozwoju pracownika, wyrażone w jego prawie do awansu, niestety nie może być uzależnione od swobodnego uznania władzy

W tych wypadkach, gdy celem awansu ma być zapewnienie wyższego uposażenia w związku z wyznaczeniem na wyższe stanowisko (szczeg[illegible]le wśród niższych grup pracowniczych), a także podwyższenie uposażenia w miarę ilości lat służby, to w obu tych wypadkach wzrost uposażenia dokonywać się winien automatycznie z mocy ustawy.

ORGANIZACJA PRACY.

Mówiąc o organizacji, pracownicy państwowi domagają się spełnienia dwóch postulatów. Pierwszy to ten, by nie komórki organizacyjne tworzone były dla ludzi, których się do administracji sprowadza, lecz by naczelną zasadą w tej dziedzinie było powoływanie ludzi i aparatu do potrzeb i zadań.

Moment rzeczowy dominować powinien nad względami personalnymi.

Druga zaś kwestia — to t. zw. zajęcia dodatkowe. Nie chodzi tu o to, aby pracownik nie mógł dorabiać poza godzinami służbowymi, ale chodzi o zajęcia dodatkowe w służbie, czyli t. zw. komisarki, udziały w radach nadzorczych i t. p. Jest to nic innego, jak kumulacja stanowisk. Szereg czynności, które z powodzeniem możnaby było rozdzielić między szereg osób, oddaje się w ręce jednej osoby. Jeśli istotnie jest ona tak utalentowana, że może równocześnie pełnić kilka funkcji, to dobrze — jest to prawdopodobnie korzystny dla służby nabytek. Lecz w takim razie pocóż wypłacać jej dodatkowe wynagrodzenie. Wystarczyć powinno uposażenie podstawowe zazwyczaj dużo wyższe, aniżeli grupy średnie i niższe. Jeśli te ostatnie muszą uchodzić za uposażenia wystarczające, to jaki słuszny wzgląd ogólny przemawia za podnoszeniem i tak wysokiego wynagrodzenia. Pamiętać należy, że dodatkowe czynności prowadzą z kolei do przerzucania części czynności na zastępców.

Przejmowanie do administracji wzorów ze stosunków prywatnych, z przemysłu i handlu, w zakresie uposażeń dyrektorów, raz wreszcie powinno być zaniechane.

WŁAŚCIWE TRAKTOWANIE PRACOWNIKA.

Stosowanie różnych norm do różnych kategorii zatrudnionych przy tym samym warsztacie pracowników jest sprzeczne z podstawową zasadą, która szczególnie w służbie państwowej winna być doceniona, a mianowicie z zasadą równego i jednakowego traktowania wszystkich pracowników. O gorszej sytuacji materialnej kontraktowców mówiłem już poprzednio. Ograniczę się do uzupełnienia, że obok braku stałości tracą oni również na uposażeniu na skutek utrzymania w stosunku do nich potrąceń na rzecz Skarbu Państwa i na rzecz ubezpieczenia społecznego mimo, że przy zaszeregowaniu nowe uposażenia obliczone były sumami netto, a więc po odliczeniu tych potrąceń. W obecnej chwili są oni zatym podwójnie opodatkowani, wraz zaś z podatkiem specjalnym — potrójnie.

Co się zaś tyczy niższych funkcjonariuszów państwowych od prawidłowego ułożenia się wśród nich stosunków materialnych i pracy jesteśmy znacznie odlegli. Czy to będzie obsługa szpitalna np. w zakładzie dla umysłowo chorych, gdzie pielęgniarze narażeni są na ataki ze strony chorych, czy to służba wartownicza po 12 a nawet 16 godzin pracy na dobę, czy też wreszcie dyżury niedzielne, lub urlopy — we wszystkich tych wypadkach widać znaczne odstępstwo od ogólnie przyjętych zasad traktowania pracownika. Należy stosować także i do nich w całej rozciągłości przepisy o wynagradzaniu za pracę poza godzinami służbowymi, ustalić czas służby według norm powszechnych, a tam, gdzie warunki służby tego wymagają — przyznawać dodatki specjalne czy służbowe.

Jeśli do tych trzech grup — pracownicy mianowani, kontraktowi, niżsi funkcjonariusze, dodać jeszcze kobiety — to będziemy mieli obraz mozajki, która pod wpływem różnych oddziaływań ze strony czynników zwierzchnich układa się w każdej grupie odmiennie.

Obraz ten nie byłby zupełny, gdybym nie wspomniał o podziałach resortowych. Każdy dziś niemal dział służby pod względem uposażenia w szczególności odmiennym podlega zasadom. Poszczególne resorty stosują dla swego personelu inne dodatki i wypłacają nawet takie, które nie są przewidziane w rozporządzeniach uposażeniowych. Tą drogą zmniejsza się ogólna suma przeznaczona na uposażenia personelu a jej rozdysponowanie nie przebiega po linii równego i sprawiedliwego traktowania swoich pracowników.

I chociaż uproszczeń w r. 1934 wprowadzono w dziedzinie uposażeniowej podobno dość dużo, skoro zniesiono t. zw. chińszczyznę, to mimo prostoty norm uposażeniowych zagmatwano tylko stosunki personalne i służbowe.

W tych warunkach obok centralizacji i jednolitego kierownictwa spraw personalnych wprowadzić należy również ujednolicenie zasad i norm w polityce personalnej, by usunąć partykularyzm i dowolność, które się w administracji zagnieździły.

Proszę Kolegów!

Dziś, z perspektywy lat kilku, podobnie jak w r. 1934, stajemy na tym samym stanowisku, że podział pracowników państwowych na grupy i grupki i utrzymywanie ich na niskim poziomie życiowym, utrudnianie im dostępu do zdobyczy kulturalnych i cywilizacyjnych, może przynieść więcej szkody aniżeli korzyści. Koncepcje elitarne i dobrego wyposażenia szczytów zawiodły. Utrzymanie stanowisk dokonało się w gruncie rzeczy dzięki wytrwałości i głębokiemu przeświadczeniu zdrowo myślących mas szarych pracowników państwowych w wyższość interesu powszechnego nad interes kast i grup. Ten interes powszechny mając na względzie i w nim dziś upatrując lepsze jutro, pracownicy państwowi zbierają się dziś, by kontynuować walkę z przerostami i naleciałościami, szkodliwymi dla nich samych i dla dobra służby.

*

Referat ten, poruszający i wnikający bardzo głęboko w tak aktualne dziś zagadnienie stosunków służbowych pracowników państwowych, został akceptowany przez Kongres hucznymi oklaskami.

Obaj referenci, t. j. kol. Tykwiński i Stawiarski wygłosili swoje referaty, jako referenci Komisji dla spraw stosunków służbowych oraz uposażeniowych i emerytalnych pracowników państwowych. Ponadto prace Kongresu odbywały się jeszcze w czterech innych komisjach, a mianowicie: Komisji dla spraw społecznych i organizacyjnych, Komisji dla spraw kulturalno - oświatowych, Komisji dla spraw samorządu terytorialnego i pracowników samorządowych oraz Komisji dla spraw gospodarczych.

Z powziętych uchwał podajemy tu najważniejsze, to jest te, które dotyczą spraw stosunków służbowych oraz uposażeniowych i emerytalnych pracowników państwowych:

W SPRAWIE UPOSAŻEŃ

Kongres wyraża swe głębokie przekonanie, że koniunktura gospodarcza kraju nie może być decydująca przy rozstrzyganiu sprawy reformy uposażeniowej pracowników państwowych. Najgorsza nawet koniunktura gospodarcza nie usprawiedliwia narzucania zasad uposażenia sprzecznych z kardynalnymi interesami Państwa i potrzebami społecznymi pracowników za jakie uchodzą powszechnie przepisy wprowadzone w 1934 r.

Odbudowa gospodarcza kraju wiąże się ściśle i nieodłącznie z odbudową zrębów normalnego i właściwego traktowania pracownika, przywrócenia sprawiedliwego i potrzebom społecznym odpowiadającego uposażenia, opartego na jednolitych normach dla wszystkich działów służby państwowej.

Należy zmniejszyć nadmierną i niczym nieusprawiedliwioną rozpiętość między uposażeniem najwyższym a najniższym, które powinno być ustalone na poziomie minimum egzystencji. Należy przywrócić dodatki dla osób utrzymujących rodzinę, wprowadzić awanse automatyczne, zapewniające szerokim rzeszom pracowniczym prawidłowy wzrost wynagrodzenia, równoległy do czasu służby, to jest do normalnego wzrostu wartości i użyteczności pracownika. Zapewnić dostęp do szkół dzieciom pracowników państwowych w formie zwrotu opłat, rozszerzyć zakres państwowej pomocy lekarskiej i dentystycznej do poziomu nie gorszego od zasad istniejących w ubezpieczeniu społecznym, oraz przyznać 50% zniżki przy przejazdach państwowymi środkami komunikacyjnymi pracowników państwowych i ich rodzin, z zachowaniem dotychczasowych ulg w odniesieniu do pracowników kolejowych.

Reforma uposażeniowa powinna nawrócić do zasady oparcia się o ścisłe i sprecyzowane normy ustawowe, któreby zapobiegły dowolności i partykularyzmowi w poszczególnych działach służby a nawet i urzędach.

Równocześnie Kongres domaga się od Rządu natychmiastowego przystąpienia do rewizji ustaw uposażeniowych wszelkich grup pracowników państwowych w myśl postulatów uposażeniowych, przyjętych na Kongresie.

Kongres stwierdza rozpaczliwe położenie pracowników państwowych w Gdyni i zwraca się do czynników miarodajnych o bezzwłoczne przyjście z pomocą tym pracownikom.

W SPRAWIE PODATKU SPECJALNEGO

Kongres domaga się natychmiastowego uchylenia podatku specjalnego, ponieważ obciąża on wybitnie uposażenia świata pracy, a w szczególności pracowników państwowych, których sytuacja material-

na niewątpliwie uległa pogorszeniu przez wprowadzenie przepisów uposażeniowych z 1934 roku.

Kongres uznaje, że zniesienie podatku specjalnego jest koniecznością gospodarczą, pomijając już doraźny i wyjątkowy charakter tego obciążenia, które wprowadzono pod kątem osiągnięcia równowagi budżetowej.

Obecnie wpływy skarbowe wzrosły o tyle, że nie tylko zdołano utrwalić równowagę, lecz również od dłuższego czasu uzyskuje się nadwyżki, pozwalające na całkowite zniesienie podatku specjalnego.

Kongres stwierdza, że świat pracy, a w szczególności pracownicy państwowi i instytucyj prawa publicznego, nie mogą sami ponosić nadmiernych ciężarów na rzecz Państwa, gdyż na ten cel opodatkować również należy i te grupy, które dotychczas uchylały się od tego obowiązku.

Dalsze utrzymanie podatku specjalnego godzi w byt świata pracy, którego sytuacja wybitnie się pogorszyła wskutek wzrostu drożyzny. Ze względu na nierówne traktowanie, wpływa on ujemnie na funkcjonowanie aparatu publicznego.

Jednocześnie Kongres kategorycznie przeciwstawia się wprowadzeniu jakichkolwiek obciążeń uposażeń pracowników pobierających uposażenie z funduszów publicznych po dniu 1 kwietnia 1938 r.

Równocześnie Kongres wzywa C.K.P., aby uchwałą Kongresu w sprawie podatku specjalnego, jako palącym postulatem świata pracy, zainteresowała natychmiast posłów i senatorów, dla zgłoszenia uchwały tej — jako wniosku nagłego — w Parlamencie.

W SPRAWIE STOSUNKÓW SŁUŻBOWYCH

Dla zaspokojenia olbrzymich potrzeb społecznych, gospodarczych, militarnych i kulturalnych Państwa Polskiego niezbędne jest posiadanie aparatu administracji publicznej, stanowiącego jeden sprężyście i planowo działający zespół ludzi, którzy reprezentować będą wysoki poziom fachowy jak i pełne poczucie odpowiedzialności obywatelskiej na sprawowanych stanowiskach w służbie publicznej. Osiągnięcie tego stanu w administracji publicznej zależne jest przede wszystkim od zerwania z dotychczasową praktyką obsadzania stanowisk elementem niefachowym. Stanowiska kierownicze powinny być powierzane jednostkom, które posiadają pełne przygotowanie fachowe. Obok konieczności wprowadzenia celowych zasad przygotowania wstępnego, konieczne jest dostosowanie obowiązujących norm, regulujących stosunki służbowe i materialne pracowników państwowych, do wymagań, jakie stawia administracji nowoczesna organizacja Państwa.

Kongres stwierdza, że w tym celu niezbędne jest zrewidowanie przepisów pragmatycznych w kierunku wytworzenia zasad jednolitych dla wszystkich pracowników państwowych, zapewniających należyty dobór personelu, prawidłowy awans i istotną stałość stosunku służbowego.

Na stanowiska, które nie mogą być obsadzane na stałe, powoływani mogą być pracownicy prowizoryczni, których stosunek służbowy winien być automatycznie ustalany z upływem okresu przewidzianego w przepisach.

Stanowisko funkcjonariusza cywilnego należy ściśle połączyć z jego uposażeniem i zapewnić mu możność awansu na wyższe stanowisko w zależności od objektywnych kwalifikacyj. Wzrost uposażenia dla niższych stanowisk dokonywać się winien na drodze przede wszystkim awansu automatycznego.

Kwalifikowanie oparte być powinno na zasadach objektywnej, zespołowej i jawnej dla pracownika oceny użyteczności.

Służbę w administracji cywilnej rozpoczynać należy od początkowych stanowisk. Kongres wypowiada się przeciw praktyce nadużywania przepisu zezwalającego władzy na przenoszenie pracownika w stan spoczynku ze względu na t. zw. dobro służby.

W SPRAWACH DYSCYPLINARNYCH

Stojąc na stanowisku konieczności bezwzględnego ścigania wszelkiej działalności na szkodę interesu publicznego w służbie państwowej, Kongres domaga się równocześnie zabezpieczenia niezależności decyzyj ciał orzekających i zapewnienia obiektywizmu w ocenie czynów występnych, przede wszystkim przez stworzenie komisji dyscyplinarnych, wspólnych dla wszystkich działów służby państwowej.

Ponadto Kongres uznaje za konieczne:

1) wprowadzenie do kompletów orzekających sędziów zawodowych, jako przewodniczących,

2) dopuszczenie adwokatów do postępowania dyscyplinarnego z ewentualnym dopuszczeniem listy obrońców dyscyplinarnych,

3) dopuszczenie do rozprawy dwóch mężów zaufania strony,

4) przyznanie prawa kasacji i stworzenie Izby Dyscyplinarnej w N. T. A.,

5) uchylenie kar pozbawienia wszelkich praw, w szczególności zaś prawa do zaopatrzenia emerytalnego,

6) nałożenie na rzeczników dyscyplinarnych obowiązku rozszerzenia oskarżania za czyny ujawnione w toku postępowania dyscyplinarnego na przełożonych, ponoszących odpowiedzialność bezpośrednią lub z tytułu nadzoru służbowego,

7) zatarcie w aktach skutków skazania po upływie pewnego okresu czasu nienaganej pracy,

8) wprowadzenie przedawnienia ścigania występków urzędniczych.

W SPRAWACH PRACOWNIKÓW KONTRAKTOWYCH

Kongres stwierdza, że sytuacja pracowników kontraktowych zatrudnionych w służbie państwowej jest znacznie gorsza od pracowników o publicznym charakterze stosunku służbowego.

Pracownicy kontraktowi wskutek zaszeregowania otrzymali nowe wynagrodzenia zmniejszone o kwotę obciążeń ustawowych, a mimo to nadal są im potrącane te obciążenia, niazależnie od podatku nadzwyczajnego, wskutek tego pracownicy ci są potrójnie opodatkowani.

Mimo równych kwalifikacji i pełnienia tych samych czynności, ich charakter pracy, oparty na zawartych z nimi umowach nie ulega zmianie z braku ustawowego ograniczenia, któreby określało dopuszczalny czas pracy kontraktowej.

W niektórych urzędach liczba pracowników kontraktowych dochodzi do 80%, a przy tym zajmują oni bardzo często stanowiska, które są objęte etatem.

Uznając ten stan za nader krzywdzący pracowników i szkodliwy dla interesu publicznego, Kongres domaga się:

a) rzeczywistego zrównania płac pracowników kontraktowych z pracownikami o stosunku służbowym publiczno - prawnym,

b) mianowania na stałe pracowników kontraktowych, pozostających na stanowiskach etatowych.

W SPRAWACH PRAKTYKANTÓW

Dla uniknięcia klęski bezrobocia, która szczególnie dotkliwie objawia się wśród młodzieży, konieczne jest niezależnie od podjęcia zasadniczych rozstrzygnięć w dziedzinie gospodarczej i walki z wyzyskiem młodzieży, wypełnianie szczególnego obowiązku, jaki leży na Państwie, aby w odniesieniu do młodzieży, pozostającej na służbie w charakterze praktykantów, przestrzegano zasady wynagrodzenia jej pracy wg. pełnych norm ustawowych i nie przedłużania ich praktyki poza normalne okresy.

Kongres Pracowniczy wypowiada się kategorycznie przeciwko bezpłatnym praktykom w służbie publicznej.

W SPRAWIE PRAWA KOBIET DO PRACY

Kongres stwierdza, że:

1) kobiety, pracujące w administracji rządowej, winy być traktowane na równi z mężczyznami, posiadającymi te same kwalifikacje, uzdolnienia i wyniki pracy, tj.:

a) mieć bez sztucznych ograniczeń dostęp do pracy w administracji rządowej,

b) otrzymywać stanowiska odpowiednie do posiadanych kwalifikacji,

c) przechodzić na stanowiska etatowe w czasie, określonym przepisami,

d) awansować zależnie od wykazywanych w pracy uzdolnień i wyników aż do stanowisk kierowniczych włącznie.

2) odmawianie kobietom dostępu do pracy i usuwanie pod pozorem zwalczania bezrobocia urzędniczek czynnych ze służby państwowej niejednokrotnie w przededniu uzyskania praw emerytalnych, sprzeczne jest z zagwarantowanym przez Konstytucję prawem do pracy każdego obywatela bez różnicy płci;

3) w szczególności zaś redukcja urzędniczek zamężnych odstrasza od zakładania rodzin, godzi bardzo często w byt rodzin pracowniczych i uniemożliwia utrzymanie się na poziomie kulturalnym, niezbędnym dla pracownika państwowego.

W SPRAWIE GODZIN NADLICZBOWYCH.

Ustawa o państwowej służbie cywilnej i inne analogiczne przepisy służbowe nie dają podstaw do zatrudniania funkcjonariuszów państwowych ponad przepisane godziny urzędowe, zależnie jedynie od uznania władzy. Ważne względy służbowe, o których wspominają przepisy, są wypadkami wyjątkowymi i nie mogą stanowić tytułu do stałego i systematycznego przedłużania godzin pracy, wynikłego na tle nieumiejętnej organizacji pracy, a przede wszystkim szczupłego personelu.

Praktyka dowolności, jaka się rozwinęła szczególnie w niższych instancjach administracyjnych, jest szkodliwa z punktu widzenia interesów pracownika, lecz także i funkcjonowania administracji, w któ-

rej brak jest właściwego bodźca do wysiłków nad usprawnieniem i racjonalną organizacją pracy.

Państwo jest regulatorem stosunków społecznych i z tego względu w stosunku do własnych pracowników powinno być wzorem dla pracodawców prywatnych i w żadnym wypadku nie może dawać przykładu wyzysku pracownika i deprecjonowania wartości pracy na drodze niewłaściwego wykorzystywania swych wyjątkowych uprawnień.

Dlatego też Kongres domaga się wydania zarządzeń, zabraniających pracy funkcjonariuszów państwowych poza godzinami urzędowymi. O ile ważne względy służbowe wymagają spełniania czynności poza tymi godzinami, należy wówczas pracownika wynagrodzić wg. norm, obowiązujących w stosunkach prywatnych.

W SPRAWIE POMOCY LEKARSKIEJ

W zakresie państwowej pomocy lekarskiej Kongres stwierdza, że zbyt szczupłe ramy tej pomocy odbijają się ujemnie na zdrowiu pracowników państwowych i ich rodzin, powodując w konsekwencji konieczność powiększania wydatków na emerytury i kosztowne leczenia stanów chorobowych chronicznych.

Jaskrawym przykładem niewystarczalności państwowej pomocy lekarskiej może posłużyć fakt, że na leczenie jednego ubezpieczonego ubezpieczalnie społeczne (dawne Kasy Chorych) wydają rocznie 46 zł., natomiast państwowa pomoc lekarska tylko 15 zł. rocznie. Na niedostateczną formę pomocy lekarskiej dla pracowników państwowych organizacje pracownicze niejednokrotnie zwracały uwagę czynników miarodajnych, bezskutecznie zabiegając o zwiększenie kredytów na tę pomoc. Mając na uwadze, że zwłaszcza w okresie obecnego kryzysu stan zdrowia rzesz pracowniczych pogorszył się znacznie i wymaga przeto radykalniejszych reform pomocy leczniczej, Kongres stoi na stanowisku konieczności znacznego zwiększenia kwot preliminowanych na państwową pomoc lekarską, przynajmniej do norm, stosowanych w Ubezpieczalniach Społecznych.

W związku z powyższym Kongres uważa za konieczne jak najrychlejsze zrealizowanie następujących postulatów, podyktowanych istotną koniecznością życiową.

1. zniesienie opłat za lekarstwa,
2. zniesienie opłat za karty porady,
3. zniesienie ograniczeń, stosowanych przy wyborze lekarza w wypadku wzywania do obłożnie chorych,
4. zniesienie ograniczeń przy stosowaniu środków leczniczych z wyłączeniem tylko specyfików zagranicznych, które mają odpowiedniki krajowe,
5. udzielanie skierowań na koszt Skarbu Państwa nie tylko do sanatoriów dla płucno - chorych, lecz również do uzdrowisk krajowych,
6. ponoszenie przez Skarb Państwa wszelkich kosztów leczenia w szpitalach, w sanatoriach i uzdrowiskach bez żadnych dopłat ze strony chorego,
7. zwrócenie uwagi na konieczność profilaktycznego leczenia osób zagrożonych chorobami, wynikającymi z pracy zawodowej,
8. rozszerzenie pomocy lekarskiej na emerytów, wdowy i sieroty,
9. zwrot kosztów przejazdu do lekarza, o ile brak lekarza państwowego w danej miejscowości.

Na szczególne podkreślenie zasługują postulaty, zmierzające do odciążenia pracowników państwowych od ponoszenia kosztów na leczenie, sytuacja bowiem materialna pracowników państwowych i ich rodzin jest obecnie nad wyraz ciężka, ponoszenie więc przez nich częściowych opłat na pomoc lekarską nie zawsze jest możliwe, co zmusza ich do rezygnowania z pomocy lekarskiej wogóle lub jej odkładania, co stwarza groźne następstwa dla chorego, oraz naraża Skarb Państwa na zbędne wydatki długotrwałego leczenia choroby, która w porę dostrzeżona, mogłaby być usunięta bez żadnych trudności.

Ponadto Kongres stwierdza konieczność wprowadzenia bezpłatnych przejazdów kolejowych przy wysyłaniu chorych do miejscowości klimatycznych i uzdrowisk oraz zastosowania daleko idących ulg kolejowych (przynajmniej 80%) przy wyjazdach pracowników państwowych i ich rodzin na wypoczynek letni. Kongres podkreśla, że sprawa urlopów wypoczynkowych, jako środka zapobiegawczego przed chorobami, nie jest przez władze państwowe należycie doceniana.

W końcu Kongres zmuszony jest podkreślić z całym naciskiem, że państwowa pomoc lekarska, mająca za zadanie ochronę i stałe podnoszenie stanu zdrowia szerokich rzesz pracowniczych, musi być całkowicie wolna od wszelkich tendencyj oszczędnościowych, aby mogła należycie wypełnić powierzone jej zadania, zamiast wywoływać, jak ma to miejsce obecnie, stałe niezadowolenia osób zainteresowanych.

W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO I OPŁAT EMERYTALNYCH.

Kongres stwierdza, że pracownicy państwowi, objęci rozporządzeniem Prezydenta z 28.X.1933 r. (Dz. U., poz. 663) oraz przepisami równorzędnymi, opłacają na rzecz Skarbu Państwa podatek dochodowy bądź w formie potrąceń indywidualnych z list płac, bądź też w postaci t. zw. przelewów, umieszczonych w budżecie i obliczonych ryczałtowo od pracowników zatrudnionych w danym urzędzie. To samo dotyczy opłat emerytalnych.

Kongres podkreśla, że nie można mówić o zwolnieniu pracowników państwowych od podatku dochodowego i opłat emerytalnych, gdy kwoty potrącane na te cele od uposażeń wpływają na rzecz właściwych pozycyj dochodowych budżetu państwowego.

Dla uniknięcia nieporozumień, które wprowadzają w błąd opinię publiczną, Kongres domaga się włączenia sum przelewowych do pozycji płac i ujawnienia na listach płacy istniejących obciążeń podatkowych i składek emerytalnych.

W SPRAWACH EMERYTALNYCH

Kongres stoi na stanowisku, że naruszanie praw emerytalnych jest sprzeczne z istniejącym porządkiem prawnym, godzi w zasadę praw nabytych i stwarza wielce szkodliwą atmosferę niepewności i rozgoryczenia; z tego też względu zniesione być winny wszelkie ograniczenia, wprowadzone po dniu 31 marca 1932 r.

Kongres domaga się zapewnienia reprezentantom pracowników państwowych udziału w Radzie Państwowego Zakładu Emerytalnego.

*

Ten krótki szkic nie wyczerpuje oczywiście nawet w połowie tych prac, które były udziałem Kongresu Pracowniczego.

Całokształt prac Kongresu — to uplastycznienie roli i potrzeb świata pracy w nowoczesnym państwie.

Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić musimy, że Kongres spełnił to zadanie. Zainteresował opinię publiczną, zainteresował najwyższe czynniki w państwie, wprowadził w stosunki społeczne nowy ważki element konstruktywny, z którym liczyć się będą ci wszyscy, którym dobro państwa i obywatela nie jest obojętne.

Świat pracowniczy, ta odrębna o wysokiej wartości warstwa społeczeństwa, która przeszła przez ogień najwyższej ofiarności dla państwa, która się szczyci najlepszym szlachectwem, jakim jest miano dobrego obywatela, a tym samym jakże różna od innych warstw społecznych, które zasklepione w egoiźmie, tak często tego miana nadużywały, ta warstwa społeczna mocnym głosem w dniu 16 i 17 stycznia 1938 roku podkreśliła swoją wartość, swe potrzeby i swoje równouprawnienie w decydowaniu o losach państwa.

Kongres był wielkim egzaminem organizacyjnym ale świat pracy egzamin ten zdał. Uszeregował związki i członków w jeden mocny front pracowniczy, skoordynował swe cele z istotnymi wymogami interesów narodu i państwa i umiejętnie — przez powagę i szczerość w pracach — usunął wszystko to, co mogłoby przyczynić się do wciągania tego ruchu zawodowego, społecznego i gospodarczego do niebezpiecznych labiryntów gry politycznej.

Pozytywne ustosunkowanie się do Kongresu Rządu, zaakcentowane przybyciem na Kongres Premiera Rządu oraz Ministra Pracy i Opieki Społecznej, utwierdza w przekonaniu, że Kongres Związków Pracowniczych odbyty 16 i 17-go stycznia b.r. jest istotnym i ważkim wydarzeniem w dziejach polskiego ruchu pracowniczego. Odbyty Kongres utwierdza w przekonaniu, że polski ruch pracowniczy będzie odtąd kroczyć ku realizacji swych doniosłych celów w lepszej niż dotychczas atmosferze — że odzyska tę swobodę ruchów, jaką ma prawo posiadać w prawidłowym układzie sił społecznych, — że zajmie to miejsce, które w Państwie należy mu się już od dawna, tak z uwagi na jego, może jeszcze nie dość wyzwoloną lecz jednak istotną siłę potencjalną — jak również z uwagi na historię jego postawy w potrzebach państwowych.

—o-O-o—

Delegacja C. K. P. u Prezesa Rady Ministrów

W dniu 28.II br. p. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął delegację Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych w osobach kol. kol.: M. Józefkowicza, St. Kwiatkowskiego, St. Gackiego i Jarzębowskiego.

Delegacja przedstawiła Panu Premierowi postulaty pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, w związku z uchwałami Kongresu Pracowniczego z dn. 16 i 17 stycznia br.

STANOWISKA KONTROLNE

Organizacja każdego urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego, począwszy od III-ej klasy wzwyż przewiduje, między innymi, stanowiska kontrolne.

Zajmowanie stanowiska kontrolnego nie zawsze idzie w parze z posiadaniem przez pracownika tytułu „Kontrolera", gdyż stanowisko kontrolne może objąć każdy pracownik na podstawie polecenia bezpośredniego przełożonego i przeciwnie: pracownik z tytułem „kontrolera" może pełnić czynności manipulacyjne.

Już z samej nazwy „kontroler" wynika, że pracownik wyznaczony na to stanowisko, winien kontrolować czynności innych pracowników, dozorować pewien odcinek pracy i tym samym ponosić odpowiedzialność za należyte wykonywanie pracy na tym odcinku. Jest to więc kierownik pewnego zespołu, odpowiedzialny wobec przełożonych za powierzony mu fragment pracy i podległy mu zespół pracowników.

Obowiązki kontrolne są bardzo odpowiedzialne, gdyż kontroler w b. wielu wypadkach zastępując naczelnika urzędu, względnie pełniąc zupełnie samodzielnie czynności, musi bardzo dokładnie znać przepisy służbowe, posiadać umiejętność szkolenia personelu i baczyć, aby personel był równomiernie obciążony pracą. Ponadto kontroler musi być czynnikiem łagodzącym ewentualne zatargi między pracownikami i między pracownikami a publicznością, reagować doraźnymi zarządzeniami na wszelkie niespodziewane przejawy w służbie, np. w razie zwiększonej pracy, niezgodności kasy, braku przesyłek, czy gotówki, opóźnionego otrzymania ładunków pocztowych i t. p.

Jeżeli tak spojrzeć na faktyczne czynności kontrolera, a tak na nie należy spoglądać, to trzeba zauważyć, że obecnie pewne stanowiska nie są traktowane jako stanowiska kontrolne, mimo że rzeczywiście są stanowiskami kontrolnymi i powodują zwiększoną odpowiedzialność pracowników. Do nich bezpośrednio zaliczyć należy stanowiska kierowników ambulansów, ponoszących odpowiedzialność nie tylko za swoje czynności, ale i za czynności całej obsady. Wymagana od nich pozatem, konieczność inicjatywy i decyzji w nagłych wypadkach, wymagana konieczność wszechstronnej znajomości służby ambulansowej daje pełne uzasadnienie do uważania tych stanowisk za stanowiska kontrolne.

Stanowiska skarbników w kasach głównych, dużych urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych, są również stanowiskami kontrolnymi, gdyż pracownicy na tych stanowiskach ponoszą dużą odpowiedzialność i nadzorują czynności innych pracowników, jak np. liczących pieniądze, likwidatorów itp.

Do stanowisk kontrolnych należałoby zaliczyć również i pracowników, prowadzących dochodzenia w dużych urzędach pocztowych, gdzie istnieją specjalne takie stanowiska, gdyż pracownicy prowadzący dochodzenia, ze względu na swe czynności, muszą posiadać dokładną znajomość przepisów służbowych, a przytem są to stanowiska w pełni samodzielne.

Na tej samej podstawie należy traktować, jako stanowiska kontrolne, stanowiska: kontrolerów peronowych w urzędach dworcowych, kontrolerów rejonowych, sekretarzów obwodów w urzędach obwodowych i inne, równorzędne pod względem odpowiedzialności, stanowiska.

Jak widzimy, stanowiska kontrolne są stanowiskami nakładającymi dużą odpowiedzialność za sprawne funkcjonowanie danych odcinków pracy, z których składa się sprawność działania całości, t. j. urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego.

W tym też ujęciu należy traktować ważność roli stanowisk kontrolnych i ich należytej obsady, gdyż nie tytuł „kontrolera", lecz umiejętne pełnienie obowiązków kontrolnych odgrywa tu decydującą rolę.

Niestety, nie każdy pracownik nadaje się do objęcia stanowiska kontrolnego, a przytem, do tej pory, nie każdy chciał, chętnie, ponosić odpowiedzialność nie tylko za swoje czynności, lecz i czynności innych pracowników, swych współkolegów. Stąd też troska o należytą obsadę stanowisk kontrolnych była, do tej pory, jedną z głównych trosk każdego przełożonego większego urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego. Znalezienie chętnych, a przytem w pełni odpowiednich osób na te stanowiska było naprawdę trudne, gdyż pracownik na stanowisku kontrolnym musi mieć poczucie zwiększonej odpowiedzialności, musi być objektywnym, dbać o należytą sprawność powierzonego mu odcinka pracy i równocześnie interesować się pracą innych odcinków, zwłaszcza w punktach zazębiającej się współpracy, winien przejawiać energię i sprężystość w tych zwłaszcza wypadkach, gdy nieprzewidziane okoliczności utrudniają wykonywanie pracy, być kolegą lecz zarazem i sprawiedliwym przełożonym pracowników podległego mu zespołu, musi mieć odwagę wskazywać mniej dbałych o służbę pracowników i umieć wyróżniać bardziej gorliwych.

Czym należy tłumaczyć, że ogół pracowników niezbyt kwapił się do zajmowania stanowisk kontrolnych?

Należy tłumaczyć to w pierwszym rzędzie tym, że stanowisko kontrolne absolutnie nic nie dawało zajmującemu je pracownikowi, a w pewnych wypadkach, wskutek specyficznych warunków pracy, stwarzało gorsze warunki pracy dla obejmujących te stanowiska.

Pracownik na stanowisku kontrolnym dotychczas nie korzystał ani z dodatku funkcyjnego, czy służbowego, ani z szybszego awansu, ani z wynagrodzenia za godziny nadliczbowej pracy, przeważnie wynikającej ze stanowiska kontrolnego, słowem nie korzystał z żadnych wyróżnień, a nawet, odwrotnie — ponosząc odpowiedzialność za cały zespół — częściej od innych był narażony na różne przykrości służbowe.

Pracownikom na stanowiskach kontrolnych działa się przeto krzywda i to krzywda tym większa, że same władze uznały znaczenie stanowiska kontrolera w ogólnej tabeli stanowisk w Przedsiębiorstwie P. P. T. T.

Z tabeli tej widzimy, że stanowisko kontrolera zostało zrównane ze stanowiskiem kierownika oddziału w urzędzie I-ej klasy i ze stanowiskiem naczelnika urzędu III-ej klasy. Stanowisko naczelnika urzędu IV-ej klasy zrównano ze stanowiskiem st. asystenta, a stanowiska naczelnika urzędu V-ej klasy zrównano ze stanowiskiem asystenta. Naczelnicy urzędów III, IV i V klasy z racji zajmowanych samodzielnych stanowisk mają pierwszeństwo przy awansach i rzeczywiście awansują szybciej, a ponadto otrzymują dodatek funkcyjny — 50 zł. miesięcznie w urzędach III-ciej klasy i 30 zł. miesięcznie w urzędach IV i V-tej klasy.

Dlatego też, opierając się o tę tabelę stanowisk, uważaliśmy za pilną konieczność wyrównanie wyżej opisanych różnic, jakie zachodziły w rzeczywistym traktowanu pewnych grup pracowników, którzy formalnie, na mocy równającej ich tabeli stanowisk, są równorzędnymi w hierarchii służbowej. Obecnie, jak słyszymy, zajmowanie stanowiska kontrolnego będzie dawało prawo do otrzymywania wynagrodzenia specjalnego w kwocie 20 zł. miesięcznie.

Naturalnie w porównaniu — z równorzędnym w tabeli stanowisk — stanowiskiem naczelnika urzędu III-ciej klasy, gdzie stały dodatek wynosi 50 zł. miesięcznie, jest to bardzo duże odchylenie na niekorzyść stanowisk kontrolnych. W każdym razie, przez sam fakt zakwalifikowania stanowisk kontrolnych do wynagrodzeń specjalnych, powstał pierwszy krok w kierunku zrównania stanowisk kontrolnych z innymi równorzędnymi stanowiskami — zrównania już nie tylko formalnego, ale i rzeczywistego, t. j. zrównania w wymiarze uprawnień.

Przy tej sposobności musimy wyrazić nadzieję, że z czasem nastąpi dalsze wyrównanie istniejących różnic, które postawi stanowiska kontrolne na równi z innymi równorzędnymi nie tylko w tabeli stanowisk służbowych, lecz i w praktycznym znaczeniu, co dla zajmujących te stanowiska jest istotnie ważne. Wyrównanie takie będzie mieć i ten dodatni dla służby skutek, że na stanowiska kontrolne zacznie się garnąć większa ilość kandydatów, co umożliwi dokonywanie właściwego wyboru — rzeczywiście odpowiednich na te stanowiska urzędników.

Niewykorzystane źródła dochodów
naszej instytucji

Lata kryzysu, w których dochody państwowe kurczyły się z roku na rok coraz bardziej, w dotkliwy sposób utwierdziły fakt, że lepsza lub gorsza sytuacja materialna pracowników państwowych jest niepodzielnie związana ze stanem finansów Skarbu Państwa. Obecnie lata kryzysu są już poza nami, weszliśmy w okres dużej poprawy koniunkturalnej, a jeżeli chodzi o nasze przedsiębiorstwo — trzeba stwierdzić, że rozwija się ono nader pomyślnie.

Na tej podstawie mamy prawo oczekiwać istotnej poprawy naszego położenia materialnego, t. j. odpowiedniego podwyższenia naszych uposażeń, które uszczuplone w okresie złych dochodów państwowych — powinny teraz wracać przynajmniej do swej poprzedniej normy. Oczekiwanie a nawet i legalne upominanie się

o odpowiednie do zmienionej sytuacji finansowej Skarbu Państwa naprawienie naszego położenia materialnego, jest naszym dobrym prawem.

Aby jednak to nasze prawo jeszcze bardziej umocnić, aby przyśpieszyć jego wykonanie, powinniśmy i sami, oprócz sumiennego wykonywania obowiązków służbowych, dążyć w dostępny nam sposób do zwiększania dochodowości finansów Państwa, przez wyszukiwanie i wskazywanie źródeł niewykorzystanych dochodów np. w naszej instytucji. Źródeł takich jest napewno jeszcze wiele i gdy — w kilkunastotysięcznej rzeszy, stykającej się codziennie z przeróżnymi przejawami naszego zawodu — zaczniemy je naprawdę szukać, to niewątpliwie znajdziemy niejedno.

W ten sposób nie tylko wykażemy prawdziwe zainteresowanie rozwojem naszej instytucji, lecz również, przysparzając dochodów, będziemy coraz bardziej umacniać nasze prawo do polepszenia naszej egzystencji.

Zastanawiając się nad wyszukiwaniem dochodów naszej instytucji, nie mogę pominąć dziedziny nieomal że zupełnie nie wykorzystanej, a mogącej zająć poważną pozycję w budżecie. Dziedziną tą jest emisja nowych znaczków pocztowych.

Wydawanie serii znaczków w milionowych nakładach, przy utrzymaniu ich w obiegu przez dłuższy okres czasu, wygodne jest dla przeciętnego klijenta, traktującego znaczek jako środek, a nie jako cel. Znaczek taki nie przedstawia jednak żadnej wartości dla zbieracza-filatelisty.

To też mówiąc o niewykorzystanych źródłach dochodów, kryjących się w emisji nowych znaczków pocztowych, mam na myśli emitowanie nowych serii znaczków w ograniczonych ilościach, ze specjalnym przeznaczeniem dla filatelistów.

Szereg sąsiadujących z nami państw czerpie z tytułu wydawanych przy każdej okazji znaczków — bardzo poważne zyski, stanowiące poważne pozycje w ich budżetach.

Stosowanie systemu stemplowania znaczków specjalnymi datownikami nawet w części nie da takiego efektu finansowego jak emisja znaczka, gdyż dla zbieracza cennym jest przede wszystkim sam znaczek.

Słuszność moich spostrzeżeń potwierdza fakt zaistniały przy sprzedaży znaczków, wydanych np. z okazji pobytu Króla Rumuńskiego. Serie tych znaczków zostały rozchwytane przed ich ukazaniem się w sprzedaży, a całe szeregi osób, zgłaszające się do urzędów po ich zakup, są najlepszym świadectwem słuszności moich wywodów. Żaden z emitowanych w tej serii znaczków dotychczas nie ukazał się w obiegu, co pozwala przypuszczać, że cała seria tych znaczków będzie ulokowana w albumach zbieraczy, stanowiąc nadprogramowy dochód Przedsiębiorstwa.

Trzeba również zaznaczyć, że ilość zgłaszającej się po ich kupno klienteli pozwala wysnuć przypuszczenie, że wydanie tych znaczków w ilości zwiększonej conajmniej o 100%, zaledwie pokryło by zapotrzebowanie.

Emisja znaczków specjalnych niewątpliwie przynosi korzyści różnorakiego rodzaju, których pożyteczności nikt nie może negować. W pierwszym rzędzie jest to nadprogramowy dochód, bo znaczki takie najczęściej nie są używane do przesyłania korespondencji, a znajdują swoje lokum w zbiorach filatelistów.

Znaczkami takimi interesują się filateliści zagraniczni, oraz prasa, w szczególności filatelistyczna, więc spełniają one w pewnym stopniu dzieło propagandy.

Nowo emitowane znaczki, dobrze widziane są na rynkach zagranicznych, zakupywane są przez filatelistów całego świata, a stąd płyną zyski, które nie są do pogardzenia. Ambicją filatelisty jest posiadać w swoich zbiorach nowości, znaczki jak najrzadsze i wydawane w jaknajmniejszym nakładzie.

Z wyłuszczonych powyżej motywów wysuwa się wniosek, że system emitowania znaczków winien być dwutorowy: Z jednej strony należałoby emitować znaczki w nakładzie masowym dla tych wszystkich klientów Przedsiębiorstwa, którzy traktują znaczek jako środek i dla których jego zmiana jest kłopotem i stratą, bo najczęściej nie pamiętają o konieczności wymiany wycofanych z obiegu znaczków i ponoszą z tego tytułu straty. Ponadto — emitować nowe serie znaczków w ograniczonych ilościach różnorakiego rodzaju, kształtów, wartości i barwy dla zbieraczy-filatelistów.

Zamiłowanie do zbierania znaczków rozwija się, czego najlepszym sprawdzianem jest prasa, bowiem obecnie już nietylko w pismach filatelistycznych, lecz i w prasie codziennej znajdujemy wzmianki o nowowydanych znaczkach krajowych i zagranicznych oraz ich opisy.

Wymienione względy wskazują na istotne możliwości czerpania stałych dodatkowych zysków z tego tak mało dotąd wykorzystywanego u nas źródła i rozpoczęcia większej jego eksploatacji.

Stefan Giergielewicz.

To powinno się skończyć

Tysiące pracowników pocztowych, przy okienkach kasowych, mają nieszczęście wypłacania sum z książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Wszyscy ci pracownicy, dokonując takich wypłat, nigdy nie mają pewności czy przypadkiem nie współuczestniczą w fałszerstwie, gdyż przy łatwości podrabiania sum w książeczkach oszczędnościowych, przy łatwości fałszowania stempli, datowników i różnego rodzaju legitymacyj i dowodów osobistych — pracownicy pocztowi czują się bezbronni i nigdy nie mogą być pewni, czy sumy, które przed chwilą wypłacili na podstawie okazanej książeczki oszczędnościowej, nie wypłacili do rąk oszusta i fałszerza.

Może się wydawać, że przy należytej uwadze i skrupulatności pracownika nie trudno jest ustalić, czy książeczka jest sfałszowana, a zwłaszcza, gdy każdy pracownik posiada wykaz książeczek oszczędnościowych, z których doraźne wypłaty są wzbronione.

Tak jednak myśleć może tylko laik, który nigdy na własnej skórze nie odczuł przyjemności wypłacania sumy pieniężnej na podstawie książeczki oszczędnościowej, gdyż pracownik pocztowy nie ma niestety możności dokładnego zbadania przedstawianej mu książeczki i dowodu osobistego; — poprostu nie ma na to czasu. Nie wolno mu przecież na badanie książeczki i dowodu osobistego poświęcić więcej niż kilkanaście sekund, a to z tego powodu, że w pierwszym rzędzie denerwuje się właściciel książeczki, obrażony przetrzymywaniem go przy okienku i podejrzeniami pracownika skierowanymi jakoby osobiście przeciwko niemu i denerwują się również inni interesanci, oczekujący w kolejce. Z tych względów pracownik pobieżnie tylko sprawdza książeczkę i dowód osobisty, i ze ściśniętym sercem wypłaca zgłoszoną sumę.

Znając lokale naszych placówek pocztowo - telekomunikacyjnych, wiemy, że w większości wypadków lokale te są zupełnie nie przystosowane do pracy okienkowej są ciemne i ponure i z tego względu nawet najbardziej skrupulatny pracownik nie ma możności dokładnego badania coraz precyzyjniej podrabianych książeczek oszczędnościowych i różnych dowodów legitymacyjnych.

Powiedzieć można, że w wyścigu fałszerzy z Zarządem P.K.O., fałszerze znacznie wyprzedzili P.K.O., która dotychczas nie wiele uczyniła w kierunku walki z fałszerstwem książeczek.

Wracając do niewdzięcznej roli pracownika pocztowego w tej walce stwierdzamy, że najczęściej on pada ofiarą fałszerzy, gdyż za każde przeoczenie, za każdą pomyłkę musi płacić, a że te omyłki są możliwe, świadczą o tym wykazy książeczek z których wypłaty doraźne są wzbronione — zawierające kilka tysięcy książeczek; świadczą o tym liczne wypadki, że ofiarą fałszerzy podają również pracownicy centrali P.K.O., którzy mają możność sprawdzenia stanu oszczędnościowego książeczki, w kartotece znajdującej się na miejscu, oraz świadczą o tym i takie wypadki, że i władze policyjne ustalały fałszerstwo nie odrazu, lecz po bardziej precyzyjnym zbadaniu sfałszowanego dowodu.

Pracownik pocztowy jest bezbronny o tyle, że nowet w Warszawie, gdy gorliwy pracownik, mający podejrzenie co do przedstawianej mu książeczki, stara się telefonicznie porozumieć z centralą P.K.O. i ustalić stan książeczki, musi tracić nieraz do 40 minut, aby uzyskać połączenie i usta-

Nowa odznaka związkowa



Podajemy do wiadomości, że wydana została nowa odznaka związkowa, której wzór zatwierdził Pan Minister Spraw Wewnętrznych zarządzeniem z dnia 26 września r. b. Nr. A. P. 3—98.

Odznakę w cenie zł. 1.50 za sztukę można nabyć w każdym Zarządzie Koła Miejscowego.

Apelujemy do ogółu członków o zaopatrzenie się w ten widomy znak przynależności organizacyjnej.

Odznaka wykonana jest w emalii, w kolorze biało-amarantowym; ozdobna winieta i napisy — srebrne.

lić, że wypłata uskuteczniona z książeczki będzie honorowana przez P.K.O.

W tych warunkach nagrody wyznaczane przez Dyrekcję P. K. O. pracownikom pocztowym za zatrzymanie książeczki lub fałszerza, niewielki osiągają skutek, gdyż nagrody te są zbyt nieliczne i niewysokie w porównaniu z sumami, jakie płaci ogół pracowników za sumy wypłacane fałszerzom bez winy pracowników.

Jeśli się zważy te straty materialne, godzące bardzo dotkliwie w pracowników, — gdyż każda nieomal suma wypłacona fałszerzom sięga 100 zł, — jeśli się doda przykrości ze strony interesantów, którzy nie mogą zrozumieć, dlaczego pracownicy pocztowi są tak podejrzliwi, — jeśli się zważy, że fałszerze występują pod różnymi postaciami: wojskowych, policjantów, lekarzy, adwokatów, księży, słowem osób ogólnie otaczanych zaufaniem, — jeśli się doda stopień zdenerwowania pracowników nie mających nigdy pewności czy książeczka, z której dokonali wypłaty, jest książeczką autentyczną, — to łatwo pojąć, jak ujemnie wzrost fałszerstw książeczek oszczędnościowych i brak odpowiednich środków zaradczych ze strony P.K.O. odbija się na psychice pracowników, którzy pracę w podobnych warunkach traktują jako dopust Boży, jako karę, za winy niepopełnione.

To się powinno skończyć.

Pracownik pocztowy i bez tego ma wystarczająco denerwującą pracę i nie powinien szarpać resztek swych nerwów przy wykonywaniu tych nieskomplikowanych na pozór czynności, jakimi, w zasadzie, powinny być wypłaty z książeczek P.K.O.

Sądzimy, że najwyższy już czas, aby P.K.O. przedsięwzięła odpowiednie środki dla uchronienia pracowników pocztowych przed plagą fałszerstw i skutkami płacenia z tak skromnych uposażeń za niedopatrzenia, których uniknąć nie można.

Sądzimy, że i Ministerstwo Poczt i Telegrafów winno zabrać głos w tej sprawie i zająć stanowisko, że pracownicy pocztowi nie mogą ponosić skutków niezaradności decydujących w tej sprawie czynników.

P.K.O. płaci wprawdzie Przedsiębiorstwu „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" za czynności wykonywane przez organa Przedsiębiorstwa, lecz nie płaci za straty poniesione przez pracowników Przedsiębiorstwa, wynikające z tytułu pełnionych czynności dla P.K.O. Uważamy to poprostu za niesprawiedliwość, gdyż jak już zaznaczyliśmy, najczęściej pracownik popełnia niedopatrzenie z przyczyn od niego niezależnych. To też sądzimy, że o ile P.K.O. jest bezradne wobec wzrastających fałszerstw książeczek oszczędnościowych, to winno zorganizować coś w rodzaju ubezpieczenia pracowników pocztowych na wypadek strat poniesionych przy wypłacie sum pieniężnycąh ze sfałszowanych książeczek oszczędnościowych, co dałoby pracownikom, pocztowym możność przynajmniej częściowej rekompensaty poniesionych strat materialnych.

Wniosek w sprawie ubezpieczeń traktujemy jako połowiczny, gdyż w pierwszym rzędzie uważamy za rzecz pilną i konieczną przedsięwzięcie przez P. K. O. takich kroków, któreby do możliwych granic gwarantowały pracownikom pocztowym nietykalność ich interesów materialnych przy wypłatach z książeczek oszczędnościowych.

Sprawę traktujemy jako pilną, leżącą w interesie ochrony szerokiego ogółu pracowników pocztowych. Apelujemy o interwencję w tej sprawie naszych Władz Przełożonych w Dyrekcji Pocztowej Kasy Oszczędności.

Zjazd Delegatów Okręgu Krakowskiego

Dnia 28 listopada ub. r. odbyły się w Krakowie, w lokalu własnym przy ul. Szczepańskiej 5, obrady Dorocznego Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu Krakowskiego.

Uczestnicy Zjazdu po wysłuchaniu Mszy św. w kościele OO. Reformatów udali się do lokalu Zarządu Okręgowego, gdzie o godz. 9 rozpoczęto obrady.

Obrady zagaił Prezes Zarządu Okręgowego kol. Marszalski, witając P. Dyrektora Poczt i Telegrafów płk. Spetta, Kierownika Oddziału Osobowego Mgr. Tyczkę, Kierownika Oddziału Tobołę, Delegatów Zarządu Głównego w osobach Prezesa Tykwińskiego, Wiceprezesa Założnego i Sekretarza Ślizowskiego, oraz wszystkich uczestników Zjazdu. Do Prezydium Zjazdu zaproponował Prezes Marszalski: na przewodniczącego — Prezesa Zarz. Głównego, kol. Tykwińskiego, na zastępcę — wiceprezesa Z. Gł. kol. Założnego, na asesorów kol. Kaznowskiego i Kormana, a na sekretarza kol. Żralskiego. Propozycję tę przyjęto przez aklamację.

Prezes Tykwiński, objąwszy przewodnictwo, podziękował za wybór, a następnie po wnioskach kol. Kasprzyka i Salomona zaproponował porządek obrad, który przyjęto jednogłośnie.

Po przyjęciu porządku obrad przemówił p. Dyrektor Spett, zaznaczając, że współpracę Dyrekcji z ustępującym Zarządem Okręgowym cechowała zupełna harmonia, oraz że Zarząd zawsze występował wobec Dyrekcji z żądaniami przemyślanymi, leżącymi w kompetencji Dyrekcji. W związku z tym wszystkie życzenia organizacji — o ile to leżało w mocy Dyrektora i Dyrekcji — starano się pomyślnie załatwić. W szczególności zwrócił P. Dyrektor uwagę na liczną rzeszę nowoprzyjętych do służby pocztowej dzieci pocztowców. Równocześnie podkreślił zgodność współpracy organizacji z miejscowym P. P. W. Kończąc, życzył zebranym pomyślności w obradach. Przemówienie P. Dyrektora Okręgu P. i T. przyjęli zebrani oklaskami.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego złożył Prezes kol. Marszalski, który złożył podziękowanie P. Dyrektorowi Okręgu płk. Spettowi i P. Kierownikowi Oddziału Osobowego Mgr. Tyczce za bardzo przychylne ustosunkowanie się do życzeń Zarządu Okręgowego. Następnie Prezes Marszalski omówił zabiegi poczynione przez organizację w sprawie awansów pokrzywdzonych pracowników, w sprawie oddłużenia, obron dyscyplinarnych, zapomóg i zaliczek, oraz interwencje na terenie Dyrekcji w wielu innych sprawach. Również omówił działalność organizacyjną wewnętrzną, w zakresie samopomocy, w formie większych pożyczek dla kół miejscowych, odpraw dla pracowników zwolnionych oraz zapomóg w razie wypadków w służbie. Zwrócił uwagę na brak solidarności i rozbicie pocztowców na kilka organizacji, zaznaczając, że pocztowcy wobec zamierzonej zmiany rozporządzenia o uposażeniu i ustawy emerytalnej mają jeszcze dużo do zrobienia. W związku z tym zaapelował do zebranych w sprawie większej współpracy w jednostkach organizacji, skonsolidowania się i wciągnięcia do pracy organizacyjnej w miejsce ustępujących ze służby starszych kolegów — kolegów młodszych. Kończąc zaznaczył, że ustępujący zarząd czynił wszystko, co w jego mocy leżało, aby zadowolić życzenia członków. Przemówienie Prezesa Marszalskiego przyjęli zebrani hucznymi oklaskami.

Sprawozdanie kasowe złożył kol. Świątek omawiając kolejno wpływy i wydatki za ubiegłą kadencję, według drukowanego zamknięcia rachunkowego, które wręczył wszystkim zebranym.

Następnie Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej kol. Guratowski złożył sprawozdanie z rewizji gospodarki i czynności ustępującego zarządu, stwierdzające zgodność okazanych dowodów kasowych z księgami kasowymi i należyte prowadzenie gospodarki. W wyniku tego postawił wniosek na udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Okręgowemu.

Następnie Przewodniczący odczytał kilkanaście telegramów od Kół Miejscowych i od posła Dublasiewicza, z życzeniami pomyślnych obrad Zjazdu.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego złożył Prezes Tykwiński, omawiając w dłuższym przemówieniu wspólne, połączone zabiegi i starania organizacji zawodowych w sprawach natury ogólnej, jak wprowadzenie ustawy uposażeniowej jednolitej dla wszystkich pracowników, dodatku za wysługę lat, zwrotów za wpisy szkolne, zniesienie podatku specjalnego oraz uwidocznienie przy wymiarze uposażenia płaconego de facto przez pracowników podatku dochodowego i opłat emerytalnych. Następnie omówił prace naszej organizacji w sprawie uwzględnienia w budżecie Ministerstwa Poczt i Telegrafów szeregu naszych postulatów. Równocześnie przedstawił prace organizacji zawodowych w sprawie uchylenia dekretu o ograniczonej policzalności lat zaborczych, odwołania emerytów ze służby czynnej, ustalenia minimum procentu niezdolności do służby, uzasadniającego przeniesienie w stan spoczynku. Zwrócił uwagę na niektóre sukcesy organizacji, jak zapowiedziane liczniejsze awansy od 1.I.193 r., oddłużenie pracowników pocztowych, stopniowe znoszenie agencji 3 stopnia, zniesienie nieprzerwalnego urzędowania w dni targowe, lepsze wykorzystanie urlopów i uwolnienie pocztowców od opłat radiowych od dnia 1.I.V.1938 r. i t. p. Stwierdził rzeczowe i przychylne ustosunkowanie się Ministerstwa Poczt i Telegrafów do naszej organizacji. Wytknął nie prowadzące do celu tworzenie jeszcze jednej organizacji, a mianowicie organizacji agentów, jako zupełnie nie mającej przyszłość przed sobą i doprowadzającej tylko do większego rozbicia pracowników pocztowych. Po omówieniu okólnika M. P. T. w sprawie Związków, zanalizował stosunek do P. P. W. określając go jako harmonijny. Kończąc przemó-

wienie wyraził Prezes Tykwiński nadzieje, że dalsza wytężona praca doprowadzi do realizacji wysuwanych postulatów.

Przemówienie to zebrani nagrodzili długotrwałymi oklaskami.

W dyskusji nad sprawozdaniem, kol. Bochenek (Kraków 1) domagał się skodyfikowania przepisów ruchu pocztowego i przyspieszenia budowy domów dla pracowników także na terenie okręgu krakowskiego.

Kol. Salomon (Kraków 1) omówił sprawy przynależności związkowej, dodatków rodzinnych i szkolenia niższych pracowników, a w szczególności awansów po złożeniu egzaminu.

Kol. Kasprzyk (Kraków 1) interpelował w sprawie służby doręczeń w niedziele i święta.

Kol. Krogulski (Sosnowiec) żalił się na złą organizację pomocy lekarskiej w Sosnowcu, gdzie na 127.000 mieszkańców jest tylko 1 lekarz urzędowy; wskazał na niewłaściwe szycie mundurów, oraz domagał się zniżenia opłat za abonament telefoniczny dla pocztowców.

Po dyskusji Prezes kol. Tykwiński wyjaśnił, że w sprawie wynagrodzenia za prace w niedziele i święta interweniowano w Ministerstwie P. i T., ponadto poruszono tę sprawę na łamach „Poczty". Domagano się również zreorganizowania pomocy lekarskiej i rozszerzenia jej na dentystykę i okulistykę.

Ponieważ w dyskusji nikt nie zabierał więcej głosu, Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie, przez aklamację.

Następnie wybrani zostali do Komisji budżetowej kol. kol.: Karpiński, Korman, Kram, Mayer, Rajtar i Świątek; do Komisji wniosków kol. kol.: Satora, Kasprzyk i Samocki, oraz do Komisji wyborczej kol. kol.: Bochenek, Frysztak, Dobrzański, Kaznowski, Kłobukowska, Kuraś, Małodobry, Sępek, Ślizowski.

Po przerwie, kol. Bochenek, przewodniczący Komisji wyborczej, odczytał listę proponowanych członków Zarządu Okręgowego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego a to: **Zarząd Okręgowy:** Marszalski Władysław, Żralski Henryk, Świątek Franciszek, Ślizowski Kazimierz, Włudarski Marian, Fonferkówna Zofia, Salomon Franciszek, Satora Jan, Kęska Józef, Śliwiński Adam, Kasprzyk Czesław, Mayer Eugeniusz, Polewski Antoni, Gerus Jan, Rajtar Franciszek, Bocheński Kazimierz, Buchowski Marian; **Zastępcy:** Frysztak Stefan, Kurgan Józef, Malinowski Stefan, Rybaczek Stanisław, Kruk Stanisław; **Komisja Rewizyjna:** Guratowski Władysław, Kawalcówna Józefa, Karpiński Michał; **Zastępcy:** Madej Józef, Wilkosz Eugeniusz, Jaworowski Józef; **Sąd koleżeński:** Kolinek Stanisław, Kłobukowska Maria, Kucharz Stanisław, Kaznowski Tadeusz, Sępek Józef; **Zastępcy:** Małodobry Piotr, Masłowski Stanisław.

Powyższą listę poddał Przewodniczący pod głosowanie, po czym przyjęto ją przez aklamację jednogłośnie.

Następnie przewodniczący Komisji Budżetowej, kol. Kram, odczytał projekt preliminarza budżetowego, uchwalony przez Komisję. W dyskusji nad preliminarzem zabierali głos kol. Salomon, Korman, Kasprzyk i Świątek, poczem preliminarz budżetowy uchwalono, na kwotę 8.950 zł.

Ponadto uchwalono, że suma pożyczek udzielanych przez Zarząd Okręgowy nie może przekraczać kwoty 18.000 zł., którą to sumę uchwalono równocześnie jako fundusz pożyczkowy.

Następnie Przewodniczący Komisji Wniosków, kol. Kasprzak, odczyta. i zreferował uchwalone wnioski, a to w sprawie domagania się: 1) podwyższenia wynagrodzenia za służbę nocną, 2) przyznania 50% zniżki kolejowej, 3) przyznania wynagrodzenia za pracę w niedziele i święta, 4) rozszerzenia pomocy lekarskiej na dentystykę i okulistykę, 5) powiększenia liczby lekarzy, pomocy lekarskiej w Białej i Sosnowcu, 6) przydzielenia obuwia dla pracowników niższych i listonoszy wiejskich na waurnkach jak mundury, 7) przydzielenia butów filcowych dla konwojantów, 8) przydzielenia peleryn z materiału nieprzemakalnego i lekkiego, 9) przydzielenia jednego bezpłatnego biletu kolejowego powrotnego na wyjazd na urlop, 10) przyznania dodatku kasowego, 11) zniesienia urzędowania w ostatnią niedzielę przed świętami, 12) urzyznania umundurowania pracowpnikom umysłowym za zwrotem 25% kosztów, 13) przywrócenia poprzednich norm urlopów, 14) skrócenia okresów używalności niektórych części munduru, 15) powiększenia etatów, 16) przesunięcia automatycznie do wyższych grup pracowników poszkodowanych w służbie, 17) przydzielenia większej ilości sił zastępczych na urlopy, 18) terminowego wydawania sort mundurowych, 19) zmiany materiału mundurowego na cieńszy i polepszenia gatunku materiału, 20) niewprowadzania służby doręczeń w niedzielę i święta, jako sprzecznej z zasadami religii katolickiej, 21) rozszerzenia zasiłku zimowego na pracowników mających do 400 zł. uposażenia i zwiększenia stawek zasiłku, gdyż dotychczasowe nie odpowiadają swojemu celowi, 22) odłożenia spłaty pożyczek oddłużeniowych na 6 miesięcy, 23) przyznania dodatków drożyźnianych w Krakowie i w zagłębiach węglowych: chrzanowskim i dąbrowskim, 24) zniesienia podatku specjalnego, 25) niewprowadzania od 1.IV.1938 r. nowego podatku dochodowego, 26) przyznania dodatków za trzechlecia, 27) uregulowania sprawy mężatek na zasadach sprawiedliwości, 28) zwrotu opłat za naukę dzieci pracowników pocztowych, 29) obsady stanowisk kierowniczych tylko w drodze konkursów, 30) zniesienia dodatków funkcyjnych, 31) nadawania stanowisk kierowniczych pracownikom służby wykonawczej, 32) zaprowadzenia awansów automatycznych, 3) kodyfikacji przepisów, 34) przywrócenia nagród za czynności P. K. O., 35) ogłaszania awansów w dzienniku urzędowym, 36) delegowania do miejsc uzdrowiskowych przede wszystkim pracowników obarczonych rodzinami, 37) przyznania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, 38) wyjednania dla pracowników pocztowych ulg indywidualnych w opłatach pocztowych, 39) przyznania dodatku uzdrowiskowego dla Nowego Targu tak w lecie jak w zimie, 40) przyspieszania budowy urzędu pocztowego w Nowym Targu.

Wnioski powyższe uchwalono jednomyślnie.

W przerwie nowowybrany Zarząd Okręgowy ukonstytuował się następująco: Prezes Zarządu Okręgowego: Marszalski Władysław, Wiceprezesi: Śliwński Adam, Włudarski Marian, Kasprzyk Czesław; Sekretarz: Żralski Henryk, zast. sekretarza Fonferkówna Zofia; Skarbnik: Świątek Franciszek, zast. skarbnika Bocheński Kazimierz; Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej: Guratowski Władysław. Powyższy wybór zebrani przyjęli oklaskami.

Nadeszłego w międzyczasie przedstawiciela Ministerstwa Poczt i Telegrafów p. Referendarza Perzyńskiego przywitał Przewodniczący i następnie udzielił mu głosu. Pan Referendarz Perzyński w przemówieniu swym stwierdził, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów wymaga od organizacji zawodowej lojalności i wzajemnego zaufania, co też w odniesieniu do Związku Pracowników Poczt i Telegrafów istotnie ma miejsce. Zaznaczył, że stałym dążeniem Ministerstwa jest poprawa bytu pracowników pocztowych i w tym kierunku ustawicznie się pracuje. W sprawie stosunku Poczt. Przysposobienia Wojskowego do organizacji zawodowych stwierdził, że P. P. W. nie ma za cel stanowić pewnego rodzaju przeciwwagę związków zawodowych, gdyż ma jedynie obronę Państwa na celu.

Następnie Prezes Tykwiński podziękował P. Referendarzowi Perzyńskiemu za przemówienie i zapewnił go o lojalnej współpracy naszej organizacji z władzami przełożonymi.

Kol. Salomon zaproponował uchwalenie wniosku na Walny Zjazd Delegatów o przyznanie kol. Osikowiczowi Antoniemu, ustępującemu wiceprezesowi, za długoletnią pracę organizacyjną na tym stanowisku, godności honorowego wiceprezesa Zarządu Okręgowego. Wniosek ten uchwalono przez aklamację, poczem kol. Osikowicz podziękował za dotychczasową współpracę w organizacji wszystkim członkom Zarządu Okręgowego i życzył organizacji i delegatom pomyślnych wyników dalszej ich działalności. Jednocześnie kol. Osikowicz z powodu przejścia w stan spoczynku pożegnał się ze wszystkimi obecnymi.

W końcu Przewodniczący odczytał teksty telegramów hołdowniczych, po czym podziękował zebranym za współpracę w obradach, delegatom Ministerstwa Poczt i Telegrafów i Dyrekcji za wysłuchanie obrad i zamknął zjazd okrzykiem na cześć organizacji.

Prawość charakteru

W czasach coraz większego zaniku mocnych charakterów tymbardziej trzeba podnosić objawy prawości i uczciwości ludzkiej.

Taką uczciwość okazał kontraktowy niższy pracownik pocztowy z u. p. Przeworsk, p. Teodor Sikora, który znalazłszy w dniu 28 ub. m. na korytarzu urzędu 170 złotych — zgłosił je w urzędzie.

Należy zaznaczyć, że znalezione pieniądze, w banknotach, znajdowały się w niezaadresowanej otwartej kopercie i że z powodu dużego ruchu różnych osób w korytarzu, — na znalazcę nie padłby nawet cień podejrzenia, gdyby nie zawiadomił o tym fakcie, tymbardziej — że osoba, która zgubiła pieniądze, nie zdawała sobie sprawy, gdzie jej się to mogło przytrafić.

Znalezione pieniądze, dopiero po różnych wywiadach, udało się zwrócić osobie poszkodowanej, co tymbardziej podnosi wartość notowanego objawu uczciwości.

Zjazd Delegatów Okręgu Lubelskiego

Dnia 14 listopada ub. r. odbył się w Lublinie doroczny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Okręgu Lubelskiego.

Zjazd poprzedziło nabożeństwo w Kościele Garnizonowym, na którym okolicznościowe kazanie, poświęcone wyłącznie rozwojowi instytucji pocztowej i jej znaczeniu w życiu gospodarczym i społecznym Państwa, wygłosił ks. Dr. Nowak, Dziekan Parafii Wojskowej.

Obrady zagaił o godz. 10,30 prezes ustępującego Zarządu kol. Głogowski, witając na wstępie Dyrektora Okręgu P. i T. w Lublinie p. Wacława Świętochowskiego, senatora Dr. Jana Modrzewskiego, posłów na Sejm R. P. pp.: Bolesława Świdzińskiego i Kazimierza Dublasiewicza, przedstawiciela Ministerstwa Poczt i Telegrafów, p. mgr. K. Perzyńskiego, Naczelnika Wydziału Ogólnego Dyrekcji p. Edwarda Millera i p. mgr. Eugeniusza Sieprawskiego, przedstawicieli Związku N. F. i Związku Teletechników w osobach p. K. Łukasiaka i p. R. Pomietło, przedstawicieli Zarz. Gł. kol. Tykwińskiego i Geske, oraz prezesów Kół Miejscowych.

Na przewodniczącego Zjazdu zaproponował prezesa Zarządu Głównego, kol. Cz. Tykwińskiego, który dziękując za wybór, powołał na asesorów kol. Górkę z Radomia, Ołtarzewskiego z Włodzimierza i Geske, a na sekretarza Zjazdu kol. R. Cegielskiego.

Następnie zabrał głos Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów w Lublinie p. Wacław Świętochowski, który w serdecznych słowach powitał Zjazd, zapewniając zebranych o życzliwości, z jaką odnosił i odnosi się do Związku, oraz wyraził życzenie najściślejszej współpracy z przedstawicielami Związku. Przemówienie p. Dyrektora Okręgu przyjęto hucznymi oklaskami.

Następnie w imieniu Związku Niższych Prac. P. T. i T. powitał Zjazd prezes Zarządu Okręgowego w Lublinie p. K. Łukasiak, życząc Zjazdowi pomyślnych obrad.

Protokół z poprzedniego Zjazdu odczytał sekretarz Cegielski, który przyjęto do wiadomości bez zmian.

Sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Okręgowego złożył ustępujący prezes kol. A. Głogowski, zaznaczając na wstępie, że jakkolwiek sprawozdanie pisemne zostało rozesłane Kołom, to jednak uważa za stosowne uzupełnić je jeszcze na tym Zjeździe. Uzupełniając to sprawozdanie, kol. Głogowski otwarcie przyznał, że rezultaty działania Z. O. są niestety zbyt szczupłe w stosunku do włożonych wysiłków i pracy. Lepsze rezultaty działań organizacyjnych kol. prezes Głogowski widzi jedynie w skonsolidowaniu wysiłków wszystkich organizacyj zawodowych, w dokładnym sprecyzowaniu żądań i wyborze odpowiednich środków działania. Następnie sprawozdawca wyliczył ważniejsze poczynania Z. O., a więc interwencje, samopomoc, pożyczki, zapomogi, pomoc prawną — obrony dyscyplinarne, odwołania itp., — zabiegi w okresie awansowym i współudział w ogólnej akcji zmierzającej do poprawy położenia materialnego pracowników p. t. t., a w szczególności do zniesienia podatku specjalnego. W końcu zaznaczył, że stan członków wzrósł o 120 osób.

Po wygłoszonym sprawozdaniu kol. prezesa Głogowskiego, złożył sprawozdanie kasowe skarbnik Z. O. kol. Derer, z którego wynika, że majątek Zarz. Okręg. (oprócz nieruchomości) wynosi 10.443 zł. 89 gr., w czym wartość inwentarza — 1.512 zł. 60 gr.

Następnie kol. Szyszkowski, jako przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej, oznajmił, że uchwalony przez poprzedni Zjazd Delegatów preliminarz budżetowy nie tylko nie został przekroczony, lecz wykonany został z oszczędnością około 1.000 zł. Księga kasowa i dowody kasowe do niej, prowadzono bez zarzutu. Obrót za kadencję przedstawia się w sumie 64.926 zł 40 gr.

Komisja wymieniła w protokóle nazwiska dłużników, nie spłacających zaciągniętych pożyczek i zaleciła poczynienie jaknajdalej idących kroków w celu ściągnięcia długów. W konkluzji przeprowadzonej rewizji Komisja postawiła wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Referat o położeniu pracowników pocztowych wygłosił kol. Kaczmarczyk, prezes Koła Miejscowego Zamość.

W referacie swym kol. Kaczmarczyk zilustrował położenie pracowników pocztowo-telegraficznych, poparte cyframi i zestawieniami wydatków z otrzymywanymi poborami. Z referatu wynika, że gros pracowników pocztowych, to ludzie, zajęci uciążliwą i odpowiedzialną służbą od świtu do nocy a wynagradzani najgorzej z pośród pracowników wszystkich innych instytucji państwowych.

W zakończeniu swego referatu kol. Kaczmarczyk zaapelował do przedstawicieli parlamentu, aby zechcieli zająć się losem tych najgorzej sytuowanych pracowników. Z takimż apelem zwrócił się również do przedstawiciela M. P. i T., aby przedstawił położenie pracowników resortu, które wobec podrożenia artykułów pierwszej potrzeby jest naprawdę tragiczne.

Referat kol. Kaczmarczyka został na znak solidarności przyjęty przez Zjazd żywymi oklaskami.

Z kolei kol. prezes Zarządu Głównego w dłuższym przemówieniu zilustrował działalność i program Zarządu Głównego.

W obszernym, a jednak na wskroś treściwym referacie, ujął całokształt usiłowań Zarządu Głównego, opartych o analizę możliwości Państwa i najkonieczniejsze wymogi sprawiedliwości społecznej w stosunku do pracowników p. t. t. Przechodząc od zarysowania pokrzywdzeń kryzysowych i pokrzywdzeń wynikających z wadliwości ustawy uposażeniowej z 1934 roku aż do chwili obecnej, omówił wszystkie zasadnicze sprawy pracownicze w świetle działalności Z. Gł. i programu związkowego. Zostały tu rozważone kwestie awansowe, urlopów, czasu i warunków pracy, obsadzania stanowisk kierowniczych, liczenia lat służby zaborczej, uwidocznienia potrąceń podatkowych i emerytalnych. Znaczną część przemówienia poświęcił kol. prezes Tykwiński sprawie podatku specjalnego i zapowiedzianej nowej ustawie uposażeniowej oraz ustosunkowaniu się do tej sprawy Zarządu Głównego. Wreszcie podkreślił dodatnie dla pracowników p. t. t. poczynania M. P. i T. jak budowa nowych gmachów urzędowych i domów mieszkalnych, zwiększenie personelu, poprawa warunków higienicznych w urzędach, udzielenie pożyczek oddłużeniowych, zwolnienie od opłat radiowych, oraz badanie możliwości wprowadzenia nowych dodatków służbowych. W końcu kol. Tykwiński przedstawił zjazdowi ogólny stan organizacyjny Związku, wskazujący na coraz dalszy i pomyślniejszy jego rozwój.

Poważny, przemyślany referat kol. Tykwińskiego spotkał się z pełnym uznaniem zjazdu, który zgotował mu długotrwałą owację.

Następnie zabrał głos p. Poseł Dublasiewicz, który podkreślając że sam przez 7 lat był również pocztowcem, w serdecznych słowach przyrzekł poparcie na terenie Sejmu wniosków i żądań Związku, a w szczególności obiecał poparcie dla sprawy zwolnienia pracowników p. t. t. od podatku specjalnego, dostosowanie płac do przeciętnej, zastosowanej w innych monopolach państwowych i polepszenia pragmatyki służbowej, kończąc przemówienie życzeniem mocnej postawy pracowników p. t. t. pod sztandarem Związku. Przemówienie p. Posła Dublasiewicza przyjęto huraganem oklasków i okrzykami niech żyje.

Z kolei przewodniczący Zjazdu poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o uchwalenie ustępującemu Zarządowi absolutorium, co zebrani jednogłośnie uchwalili w drodze aklamacji.

Po uchwaleniu absolutorium nastąpił wybór Komisyj — Skrótacyjno - wyborczej, Budżetowej, Postulatowej i Samopomocy.

Do Komisji Skrótacyjno-wyborczej zostali wybrani: kol. kol. Górko, Radom; Woźniakiewicz, Lublin; Kisiel, Ostrowiec; Mrozowicz, Radom i Węgierski, Chełm.

Do Komisji budżetowej: kol. kol. Derer, Lublin 2; Dittmar, Równe i Ołtarzewski, Włodzimierz.

Do Komisji postulatowej: kol. kol. Juszczak, Chełm; Cieśla, Łuck; Kaczmarczyk, Zamość; Stepan, Chełm i Pomorski, Równe woł.

Do Komisji Samopomocy: kol. kol. Nowosielski, Krzemieniec; Sokołowski, Lublin i Tobolewski, Kowel 1.

Po przerwie obiadowej przemawiali w sprawach lokalnych kol. Łabuda z Radomia i kol. Węgierski z Chełma lub. Kol. Łabuda, podkreśliwszy z radością decyzję M. P. i T. budowy domów mieszkalnych dla pracowników radomskich, omawiał następnie konieczność przyznania dodatku drożyźnianego dla Radomia, oraz polepszenia fatalnych warunków urzędowania w Radomiu. Kol. Węgierski poruszył sprawę awansów w Chełmie lub., sprawę przeciążenia pracą oraz niewłaściwy podział zapomóg i zagadnienie opiniowania pracowników.

W konsekwencji poruszanych spraw zabrał głos delegat Ministerstwa, oświadczając, że miał zamiar przemawiać później, z uwagi jednak na wyłaniające się różne kwestie odrazu chce je omówić. W referacie o sytuacji materialnej pracowników było poruszone, że pomiędzy władzami przełożonymi a pracownikiem istnieje mur chiński nie do przebycia. Otóż stwierdzam z całą stanowczością, że mur ten wogóle nie istnieje. Za przedstawicielstwo pracowników Ministerstwo uważa Związki i z tym przedstawicielstwem jest w kontakcie. Ministerstwo w miarę możliwości stara się usunąć różne bolączki. Postulaty poruszane przez przedstawicielstwo pracowników, t. j. Związki, Ministerstwo docenia i odnosi

się do nich z całą życzliwością, lecz rozwiązanie tych zagadnień wymaga poważnego nakładu finansowego. Cały szereg postulatów kongresowych zostało uwzględnionych, jak ulgi w opłatach dla korespondencji związkowej, zwolnienie od opłat paczek żywnościowych dla rodzin pocztowców, przyjmowanie dzieci pocztowców do służby, a w najbliższym czasie ma nastąpić zwolnienie od opłat radioabonamentowych. Kwestia bytu pracowników jest Ministerstwu doskonale znana, ofiarny wysiłek w dziele budowania i ulepszenia urządzeń przedsiębiorstwa przez pracowników, został stwierdzony przez p. Ministra na sesji budżetowej Sejmu. Mogę Panów zapewnić, — oświadczył przedstawiciel Ministerstwa, że z Nowym Rokiem kalendarzowym i z rokiem budżetowym możecie oczekiwać dużych zmian w polepszeniu waszego bytu. W najbliższej przyszłości awanse odbędą się w szerszej skali i na podstawie starszeństwa służbowego. Resort pocztowo-telegraficzny ma być w ilości awansów wyróżniony. Poprawa bytu jest możliwa na 1 stycznia 1938 r. i na 1 kwietnia 1938 r. Jestem upoważniony przez władze wyższe do stwierdzenia, że Ministerstwo dąży i dążyć będzie do poprawy warunków płacy i pracy pracowników. Słyszałem tu zarzut, że zapomogi bezzwrotne są udzielane z tytułu pracy w P. P. W., a nawet uzależnione są od uczęszczania na zabawy, organizowane przez P. P. W. Otóż muszę oświadczyć, że Ministerstwo nie toleruje takich spraw i stoi na stanowisku, że kto chce służyć ojczyźnie, ten nie może być wyróżniany i specjalnie za to wynagradzany. Kończąc swoje przemówienie w imieniu władz przełożonych proszę, aby wszyscy odnosili się do poczynań Ministerstwa z całym zaufaniem i zapewniam, że poprawa bytu pracowników w niedługim czasie nastąpi.

Delegatowi Ministerstwa podziękował w imieniu Zjazdu przewodniczący, a obecni przyjęli to przemówienie oklaskami.

Następnie przewodniczący wezwał Komisje do składania wniosków.

W imieniu Komisji budżetowej kol. Derer przedstawił budżet na następną kadencję, zamykający się w przychodzie i rozchodzie kwotą 13.440 zł. 51 gr. i z saldem 6.440 zł. 51 gr.

Budżet ten został jednogłośnie uchwalony przez Zjazd.

Na wniosek komisji skrótacyjno-wyborczej dokonano wyboru nowych władz organizacyjnych Zarządu Okręgowego w następującym składzie:

Zarząd:

Głogowski Antoni, Dyr. Okr. P. i T.; Łabuda Kazimierz, Radom; Wołosiuk Konrad, Lublin 2; Derer Wiktor, Lublin 2; Lulko Franciszek, Wydz. Rach. Dyr. Okr. P. i T.; Dittmar Władysław, Równe woł.; Cegielski Roman, Lublin; Waszczuk Jan, Dyr. Okr. P. i T.; Stepan Wiktor, Chełm lub.; Kaczmarczyk Stanisław, Zamość; Bilski-Grzmot, Lublin 1; Cieśla Feliks, Łuck 1; Tobolewski Ryszard, Kowel 1.

Zastępcy członków Zarządu:

Moskal Jan, Lublin 2; Pomorski Henryk, Równe woł.; Juszczak Metody, Chełm Lub.; Sokołowski Sergiusz, Lublin.

Komisja Rewizyjna:

Szyszkowski Edward, Wydz. Rach. Dyr. Okr. P. i T.; Kobrzyński Julian, Wydz. Rach. Dyr. Okr. P. i T.; Majstruk Dymitr, Lublin 1.

Zastępcy:

Derkaczew Józef, Lublin 1; Zieliński Ludwik, Lublin 2.

Sąd Honorowy:

Jarosz Jan; Ołtarzewski Włodzimierz; Kozłowski Kazimierz; Grabowski Marian; Kaczorowski Tadeusz.

Zastępcy:

Gutkiewicz Karol, Lublin 1; Drozdowski Stefan, Lublin 2.

W imieniu Komisji Samopomocy, kol. Sokołowski odczytał regulamin o udzielaniu pożyczek i zapomóg, który przyjęto bez poprawek większością głosów.

Wnioski komisji postulatowej odczytał kol. Cieśla. Walny Zjazd domaga się:

Wypłacenia natychmiast jednomiesięcznej pensji w formie zapomogi zimowej, która częściowo złagodzi skrajną nędzę pracowników; bezwzględnego wprowadzenia awansów automatycznych; przyznania dodatków rodzinnych na 5 członków rodziny; przestrzegania 7 godzinnego dnia pracy; wynagrodzenia za godziny nadliczbowe; wynagrodzenia za pracę w niedziele i święta; zwiększenia wynagrodzenia za nocną służbę; zwolnienia członków rodziny prac. pocztowych od opłat za naukę w szkołach państwowych, względnie zwrotu opłat za naukę w szkołach prywatnych; przyznania dodatku na manco kasowe; przyznania dodatku funkcyjnego dla stanowisk kierowniczych, kontrolnych i kierowników agencyj; przywrócenia wynagrodzenia za czynności PKO; przyznania dla pracowników i ich rodzin jednorazowego w ciągu roku bezpłatnego przejazdu koleją w dowolnym kierunku i z powrotem; przyznania zniżki w opłatach za przejazd koleją w normach, jakie są przewidziane dla wojska i policji; zwolnienia od opłat listów prywatnych pracowników pocztowych; przyznania pracownikom poczt. umundurowania za opłatą 25% wartości, oraz bezpłatnego przydziału płaszczy ochronnych; zwiększenia etatów w służbie wykonawczej; przyznania pracownikom urlopów wypoczynkowych według norm, jak przed wejściem obecnej ustawy uposażeń; wliczenia do wysługi emerytalnej służby zaborczej rok za rok; zmiany przepisów dyscyplinarnych zgodnie z postulatem, wysuniętym przez Komisję Porozum. Związków Pracowniczych; przyznania żonom emerytów i wdowom po emerytach zniżek kolejowych i pomocy lekarskiej; ograniczenia doręczenia paczek i przesyłek wartościowych w święta tylko do godz. 11-ej; zamykania okienek zgodnie z przepisami ordynacji pocztowej; wprowadzenia tantiemy telefonicznej; zaliczenia służby wojskowej do starszeństwa służbowego; pierwszeństwa przy przyjmowaniu do służby pocztowej dzieci pracowników pocztowych; zniesienia znaczków i druków płatnych w okienkach kasowych; rozszerzenia pomocy lekarskiej na zabiegi dentystyczne; powiększenia etatów w urzędach obwodowych i rejonowych; zancznego zwiększenia ilośc' wyższych grup uposażeniowych w służbie wykonawczej; całkowitego zniesienia agencji 3 stopnia; podawania oceny kwalifikacyjnej do wiadomości pracownika, oraz wprowadzenia stopniowania b. dobry, dobry, dostateczny i niedostateczny; wypełniania kwestionariuszy kwalifikacyjnych przez samych naczelników, bez pomocy sekretarzy; wprowadzenia tytułów służbowych dla każdej z grup uposażenia; otoczenia szczególną opieką prawną pracowników pocztowych w służbie; dysponowania funduszem zapomóg wyłącznie na cele zapomogowe; zmniejszenia przerostu organów inspekcyjnych i kontrolnych; zwolnienia od egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne, mających za sobą 15 lat służby pocztowo-telekomunikacyjnej, lub powoływania na kurs pracowników według starszeństwa; jak najrychlejszego ujawnienia projektów ustaw uposażeniowej i emerytalnej naszym przedstawicielstwom związkowym i wysłuchania ich głosu jako głosu opinii pracowniczej; równomiernego traktowania pracowników we wszystkich gałęziach pracy pocztowo - telekomunikacyjnej pod względem wymiaru nagród i zapomóg pieniężnych.

Powyższe wnioski uchwalono przez aklamację.

W wolnych wnioskach kol. Majstruk, z up. Lublin 1, złożył podziękowanie Zarządowi Głównemu za dobre warunki i opiekę lekarską w Sanatorium w Zakopanem. Kol. Kaczmarczyk, z up. Zamość, wyraził uznanie i podziękowanie Zarządowi Głównemu i Okręgowemu za pracę organizacyjną. Kol. Mrozowicz z Radomia omawiał trudności przy uzyskaniu pożyczki oddłużeniowej oraz poruszył również sprawę urlopów na terenie Radomia, które pracownicy z reguły wykorzystują jesienią lub w zimie, a pracują przez cały rok po 10 i niejednokrotnie 12 godzin. Kol. Tarnawski omawiał szczupły stan personelu w urzędzie obwodowym Łuck 1 i rejonowym, wskutek czego pracownicy w tych urzędach są przemęczeni do ostatnich granic.

Na zakończenie Zjazd uchwalił przez aklamację wysłanie telegramów okolicznościowych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Polski E. Rydza-Śmigłego i Pana Ministra Poczt i Telegrafów, Kalińskiego, oraz do Pana Dyrektora Okręgu Poczt i Telegrafów, W. Świętochowskiego.

Zjazd zamknięto trzykrotnym okrzykiem: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje!".

Na Sanatorium

Wykaz kwot, uzyskanych w styczniu 1938 r. ze sprzedaży znaczków na budowę uzdrowisk i sanatoriów dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej, zebranych za łaskawym pośrednictwem P.P. Naczelników, Kierowników, Urzędów i Agencyj pocztowo-telegraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

STYCZEŃ 1938 R.

1) Mogielnica k. Grójca	7.90
2) Mołodeczno	10.00
3) Pińczów	7.00
4) Świecie n/Wisłą, Zarz. Koła Miejsc.	10.00
5) Sokołów Podlaski	11.10
6) Szczekociny	9.90
7) Skawina	55.50
8) Warszawa I	0.70
9) Warszawa II	19.90
10) Zakopane, Sanatorium Zw. Pr. P. T. i T.	100.00
11) Lwów 2	13.90
Razem	245.90

Z Najwyższego Trybunału Administr.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie M. E. przeciwko zarządzeniu Ministra Poczt i Telegrafów w przedmiocie przeniesienia w stan nieczynny—wyrok z dnia 23.II.1937 r. L. Rej. 9456/34 — ogłosił następującą tezę:

Konieczność redukcji personelu w związku ze zmniejszającym się ruchem pocztowo-telegraficznym, jako okoliczność nie spowodowana względami leżącymi w osobie danego pracownika, nie stanowi sama przez się okoliczności, uzasadniającej przeniesienie danego pracownika w stan nieczynny „ze względu na dobro służby", na zasdzie ustępu 1 § 52 rozporządzenia Rady Ministrów o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" z dnia 1 stycznia 1934 r. poz. 25 Dz. Ust.

W powodach powyższego wyroku wyjaśnił Najwyższy Trybunał Administracyjny, jak następuje:

Minister Poczt i Telegrafów na zasadzie postanowień § 52 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", poz. 25 Dz. Ust., przeniósł p. M. E., asystenta w urzędzie telefoniczno - telegraficznym w Z., w stan nieczynny ze względu na „dobro służby".

Orzeczenie to zaskarżyła M. E. do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podnosząc w swej skardze zarzut wadliwości postępowania, przejawiającej się w braku faktycznego uzasadnienia przez władzę pozwaną zaskarżonego zarządzenia przez wskazanie tych okoliczności, które zdaniem jej uzasadniają przeniesienie skarżącej w stan nieczynny, ze względu na dobro służby.

Władza pozwana w swej odpowiedzi na skargę wyjaśnia, że okolicznością uzasadniającą przeniesienie skarżącej w stan nieczynny była konieczność redukcji personelu z powodu zmniejszającego się ruchu pocztowo - telegraficznego i w związku z tym dochodów przedsiębiorstwa, które jako instytucja samowystarczalna, winno być prowadzone według zasad handlowych z uwzględnieniem jedynie potrzeb Państwa i interesów gospodarstwa społecznego. Ponadto władza pozwana przy przeniesieniu skarżącej w stan nieczynny, kierowała się również tym faktem, że skarżąca, jako żona pracownika państwowego, miała zabezpieczony byt materialny, — pozostawienie jej zatem w służbie przy zwolnieniu osób, znajdujących się w gorszej sytuacji materialnej, łatwoby mogło wywołać rozdrażnienie wśród personelu, a z punktu widzenia interesów służby byłoby niewątpliwe szkodliwe.

Według postanowień ustępu i § 52 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" poz. 25 z. Ust., Minister Poczt i Telegrafów może przenieść pracownika stałego tego przedsiębiorstwa w stan nieczynny jedynie w dwóch wypadkach, a to:

1) jeżeli wskutek zmian organizacji poszczególnych działów służby P. P. T. i T. nie ma możności zatrudnienia nadal pracownika stałego i 2) jeżeli zajdą okoliczności nie pozwalające ze względu na dobro służby na dalsze zatrudnienie pracownika stałego na odpowiednim dla niego stanowisku służbowym.

×

Z przepisu tego wynika, że w wypadku pierwszym dopuszcza ustawodawca możność przeniesienia w stan nieczynny pracownika ze względów niezależnych wyłącznie od kwalifikacji osobistych danego pracownika, lecz ze względów organizacyjnych i ewentualnie pozostającej z tym w związku konieczności, w danych okolicznościach faktycznych, redukcji dotychczasowego personelu, co pociąga za sobą niemożność dalszego zatrudnienia danego pracownika, z powodu braku dla niego etatu, braku po jego stronie koniecznych ze względu na redukcję odpowiednich kwalifikacji osobistych itp., natomiast w wypadku drugim daje ustawodawca Ministrowi uprawnienie do przeniesienia w stan nieczynny danego pracownika tylko wówczas, gdy zaszłe po jego stronie okoliczności nie pozwalają „ze względu na dobro służby" na dalsze zatrudnienie.

W wypadku niniejszym skarżąca została przeniesiona w stan nieczynny „ze względu na dobro służby".

Według ustalonej już w tej mierze judykatury Trybunału, jakkolwiek ocena okoliczności usprawiedliwiających ze względu na dobro służby przeniesienie pracownika w stan nieczynny należy do swobodnego uznania władzy, to niemniej Najwyższy Trybunał Administracyjny jest powołany do badania, czy władza w konkretnym wypadku nie kierowała się dowolnością.

Akta sprawy nie ujawniają, jakie okoliczności władza pozwana uznała za uzasadniające przeniesienie skarżącej w stan nieczynny „ze względu na dobro służby".

W odpowiedzi na skargę władza pozwana jako okoliczności takie przytacza konieczność redukcji personelu w związku ze zmniejszającym się ruchem pocztowo - telegraficznym, tudzież zabezpieczenie bytu materialnego skarżącej, jako żony pracownika państwowego. Gdyby zatem przyjąć, że powodem przeniesienia skarżącej w stan nieczynny była pierwsza z wymienionych wyżej okoliczności, to jak to wyżej wywiedziono, nie mogłaby ona uzasadnić zaskarżonego zarządzenia władzy „ze względu na dobro służby". Gdyby zaś przyjąć, że powodem przeniesienia M. E. w stan nieczynny była okoliczność druga z wyżej wymienionych, to jest zapewniony byt materialny skarżącej, jako żony pracownika państwowego, to akta sprawy nie ujawniają, jaki związek zachodzi między tą okolicznością, a dobrem służby.

W tych warunkach Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że stan faktyczny rozpoznawanej sprawy wymaga uzupełnienia w kierunku wyżej wskazanym i zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania uchylił.

Ze świata poczty

FRANCJA

Poprawa bytu urzędniczego

Stopniowy spadek wartości franka w ciągu ostatniego roku, spowodował dalszy, nieproporcjonalny wzrost kosztów utrzymania ludzi pracy we Francji.

W miarę wzrostu drożyzny, francuscy robotnicy i zawody wolne wywalczały sobie stopniowo podwyżkę płac, — natomiast urzędnicy we Francji — tak, jak i w innych krajach — ponosili skutki drożyzny, bez jednoczesnej podwyżki płac.

Wzrastająca nędza zmusiła poszczególne związki urzędnicze i funkcjonariuszów do powołania jednego organu kierowniczego, który ujął w swe ręce akcję walki o poprawę bytu.

Walka o poprawę bytu trwała szereg miesięcy. Związki zawodowe zaofiarowały związkom urzędniczym swą pomoc — nie zaszła jednak potrzeba skorzystania z ofiarowanej pomocy.

Prowadzona akcja obfitowała w dość silne akcenty, bowiem na wypadek nieustępliwości czynników decydujących — zapowiedziano nawet strajk.

W wyniku długich i żmudnych pertraktacji, Związki osiągnęły z Rządem porozumienie co do podwyższenia specjalnego dodatku drożyźnianego. Na skutek tego porozumienia, Rząd Francji przedłożył Parlamentowi ustawę o podwyższeniu dodatku drożyźnianego i o przyznanie na ten cel dodatkowych kredytów, w wysokości 1.600.000 franków.

Zaliczki dla pracowników kontraktowych

Przed dwoma miesiącami podaliśmy w „Poczcie" wiadomość o tym, że w najbliższym czasie spodziewane jest zarządzenie, zezwalające na udzielanie zaliczek na płace również i pracownikom kontraktowym. Obecnie zamieszczamy poniżej pełny tekst tego zarządzenia:

ZARZĄDZENIE MINISTRA POCZT I TELEGRAFÓW

z dnia 31 stycznia 1938 r. w sprawie zaliczek na wynagrodzenie pracowników kontraktowych państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

1. (1) Pracownikom kontraktowym, z którymi zawarto umowy o pracę na czas nieokreślony, mogą być udzielane zaliczki na wynagrodzenie w wypadkach szczególnie zasługujących na uwzględnienie, na zasadach określonych w zarządzeniu Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 20 stycznia 1934 r. o zaliczkach na uposażenie pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" (Dz. Urz. M.P. i T. Nr. 2, poz. 12 z 1934 r.), z tym jednakże zastrzeżeniem, że udzielenie zaliczki może nastąpić pod warunkiem zabezpieczenia jej hipotecznie, albo przez solidarne poręczenie dwóch wypłacalnych pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" lub dwóch funkcjonariuszów państwowych stałych bądź prowizorycznych, którzy nabyli prawa emerytalne.

(2) Pracownicy kontraktowi — emeryci przed udzieleniem zaliczki winni złożyć deklarację, wyrażającą zgodę na potrącanie rat zaliczki również i z uposażenia emerytalnego.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Poczt i Telegrafów

(—) E. Kaliński.

Ustawa, jak i kredyty, zostały zatwierdzone w dniu 25.XI ub. r. i obowiązywać będą wstecz od 15.X ub. r.

Rząd francuski, uzasadniając przedłożone Parlamentowi ustawę i dodatkowe kredyty, podkreślił, że świat urzędniczy Francji potrafił w ciężkich chwilach zdobyć się na wielką ofiarność i wykazał duże zrozumienie trudnej sytuacji, w jakiej się kraj znajdował, to też całkowicie zasługuje na uznanie i na ulżenie w ciężkich warunkach życiowych.

Podwyżkę dodatku drożyźnianego otrzymują wszyscy pracownicy państwowi.

W miastach dużych, szczególnie uprzemysłowionych, podwyżka będzie większa.

Organ Zjednoczonych związków urzędniczych „Tribune des Fonctionnaires", podkreśla, że narazie zadowolony jest z takiego załatwienia sprawy. Podwyżka dodatku drożyźnianego wynosić będzie od 66 do 100 franków miesięcznie, plus 10 proc. dla miast większych.

W ten sposób minimum egzystencji dla najniższego stopniem służbowym funkcjonariusza we Francji podniesione zostało z 9 tysięcy franków do 11.400 fr. rocznie.

Podwyżka dodatku drożyźnianego została przyznana nie tylko funkcjonariuszom w służbie czynnej, lecz także emerytom.

Wyżej cyt. organ prasowy zjednoczonych związków urzędniczych we Francji mimo wszystko uważa takie załatwienie sprawy tylko za przejściowe. Dalsza akcja o poprawę bytu rozpoczęta zostanie teraz, po Kongresie urzędników franc., odbytym w styczniu, gdyż położenie materialne urzędników państwowych we Francji —pomimo przyznanej podwyżki— w dalszym ciągu jest znacznie gorsze w porównaniu do sytuacji z roku 1930.

RUMUNIA

Nowa pragmatyka urzędnicza w Rumunii

W Rumunii — według zapowiedzi prasy zawodowej — ma wejść w życie nowa pragmatyka urzędnicza.

Poniżej podajemy ważniejsze zasady, na których pragmatyka ma się opierać.

Mianowanie na stanowiska może odbywać się tylko w granicach etatów przewidzianych w budżecie.

Mianowanie na wszystkie stanowiska kierownicze odbywać się będzie wyłącznie w drodze konkursu. Po ukończeniu praktyki mianowanie na stałe i awans musi być dokonane najdalej w ciągu jednego roku.

Nastąpi zmiana roty przysięgi w tym sensie że będzie ona zawierać szczegółowe wyliczenie wszystkich obowiązków urzędnika.

Urzędnik obowiązany będzie donosić swej władzy o posiadanym majątku tak przy pierwszym mianowaniu, jaki przy następnych awansach.

Wprowadzony zostanie dodatek do uposażenia na każde dziecko.

W sprawie urlopów wprowadzono szereg korzystnych zmian, a mianowicie: urlopy zostały powiększone, a w wypadku dłuższej choroby, przyznano szersze prawa do urlopu płatnego, szczególną opieką otoczono pracowników chorych na gruźlicę.

Kwalifikacja odbywać się będzie komisyjnie, a skwalifikowanie będzie jawne.

Nowa pragmatyka nakłada obowiązek przestrzegania przy awansach tabeli starszeństwa; pracownik może utracić prawo do awansu tylko na skutek orzeczenia komisji dyscyplinarnej.

Przeniesienie na inne stanowisko unormowane zostało bardzo ściśle, tak, że wyklucza wszelką dowolność.

Pracownik może zostać przeniesiony w stan nieczynny tylko w wypadkach ustalonych prawem i o ile nabył już prawo do emerytury.

Z powyższego widać, że Rumunia ma zamiar ustalić prawa swych pracowników w sposób dający pewność jutra i wykluczający dowolność oraz samowolę w decydowaniu o losie człowieka.

Z życia związku

K. M. GRODNO

Walne zebranie członków Koła Miejscowego w Grodnie odbyło się w dniu 7 grudnia 1937 roku.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Mierzeiewski, który w serdecznych słowach powitał prezesa Zarządu Gł. kol. Tykwińskiego, prezesa Zarządu Okręg. kol. Wiśniewskiego, sekretarza Zarządu Okręg. kol. Stankowskiego, naczelników urzędów: kol. Delimatę Józefa, p. Strupińskiego Edwarda, naczelnika upt. Druskieniki kol. Baranowskiego reprezentującego placówki zamiejscowe Koła, oraz wszystkich obecnych członków Koła.

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie prezesa Zarz. Gł. kol. Tykwińskiego, który zaprosił do prezydium naczelników urzędów pp. Delimatę, Strupińskiego i kol. Wiśniewskiego, a na sekretarza kol. Przenieslawskiego Wilhelma.

Protokół przyjęty został do wiadomości przez wszystkich obecnych bez zastrzeżeń i dyskusji, wobec czego przewodniczący udzielił głosu prezesowi Koła kol. Mierzejewskiemu.

W sprawozdaniu swym kol. Mierzejewski scharakteryzował przede wszystkim prace organizacyjne Koła, zmierzające do zjednania i ujęcia w ewidencję nielicznych już, ale istniejących na obszarze Koła niezrzeszonych pracowników. Przedstawił prace Koła związane z mającymi nastąpić awansami pracowników, w kierunku uzyskania odpowiedniej ilości awansów na terenie Koła, zaznaczając że wg uzasadnionych przewidywań zabiegi zarządu potraktowane mają być przychylnie. Poruszył sprawę budowy domu wypoczynkowego w Druskienikach, w której Koło tut. współpracuje z Zarządem Okręgu. Następnie w krótkich a treściwych zarysach zobrazował poszczególne rodzaje prac zarządu Koła, stwierdzając ich pozytywne wyniki, zaznaczając przy tym harmonijność i rzetelny wysiłek członków zarządu w pracach dla dobra ogółu, wyrażając jednocześnie uznanie dla pp. naczelników urzędów za ich przychylne ustosunkowanie się iw yrozumiałość dla prac Koła. Kończąc swe przemówienie apelował do wzmożenia wysiłków, któreby przy rzetelnej i ciężkiej pracy zawodowej, podniosły stopień egzystencji pracowników naszego przedsiębiorstwa.

Skarbnik Koła kol. Piątek, szczegółowo przedstawił sprawy finansowe Koła w przychodach i rozchodach za ubiegłą kadencję, określając informacyjnie poszczególne pozycje przychodu i rozchodu.

Za nieobecnego służbowo kierownika biblioteki kol. Gwardiaka złożył sprawozdanie kol. Mierzejewski z działalności biblioteki i postawił wniosek na przeprowadzenie reorganizacji tak kierownictwa jak i w gospodarce bibliotecznej.

W następnym punkcie porz. dziennego — z powodu nieobecności służb. przewodniczącego Komisji Rewizyjnej sprawozdanie jego przełożone zostało na dalszy plan, a głos zabrał prezes kol. Tykwiński, składając sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego.

Z całego referatu kol. Tykwińskiego przebijała gruntowna znajomość i właściwa orientacja zagadnień związkowych z towarzyszącymi im okolicznościami od zewnątrz — sam zaś styl przemówienia odniósł właściwy skutek i nagrodzony został gromkimi oklaskami.

Po referacie tym, złożył sprawozdanie przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Witkiewicz, przedstawiając szczegółowo gospodarkę kasową Koła w przychodach i rozchodach, stwierdzając uzasadnienie poczynionych wydatków i celowość gospodarki i zgłaszając wobec tego wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi Koła absolutorium.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie udzielenie ustępującemu Zarządowi Koła absolutorium.

Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu koła i Komisji Rewizyjnej. Podczas głosowania jednogłośnie wybrany został nowy Zarząd Koła i Komisji Rewizyjnej, które po ukonstytuowaniu się, przedstawia się następująco:

Zarząd: 1. kol. Mierzejewski Piotr — prezes; 2. kol. Jarosiński Stanisł. — wiceprezes; 3. kol. Przenieslawski Wil. — sekretarz; 4. kol. Piątek Stefan — skarbnik; 5. kol. Kozakiewiczówna Janina, 6. Puszkarzewicz Henryk, 7. Biedz-Bielawski Michał — członkowie; 8. kol. Zimnoch Bronisław, 9. Szustalewicz Józef — zastępcy.

Komisja Rewizyjna: 1. kol. Witkiewicz Jan, 2. kol. Gniadek Jan, 3. kol. Borewicz Mieczysław; 4. kol. Nuprejczyk Antoni, 5. kol. Drobniuchowa Tekla — zastępcy.

Po wyborze Zarządu Koła przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi Zarządu Koła Okręgowego kol. Stankowskiemu, który przedstawił pracę Zarządu Okręgowego.

Następnie przystąpiono do wyboru delegata na Kongres. W rezultacie głosowania wybrany został na delegata kol. Mierzejewski.

W wolnych wnioskach omawiano szczególnie sprawę reorganizacji biblioteki, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu biblioteki.

W rezultacie do nowego zarządu biblioteki, zostali wybrani: kol. kol. Kozakiewiczówna Janina, Żórawska Jadwiga, Rubczakowa Irena, Ogonowska Genowefa, Gwardiak Antoni, Piątek Stefan, Malarczyk Józef, Siemieniakówna Maria, Urbanówna Jadwiga, Puszkiewiczówna Irena, Dołgowski i Chiluta.

Po tych debatach, uchwalono jednogłośnie 29 wniosków w sprawach zawodowych i organizacyjnych.

Wreszcie, po przemówieniach końcowych, w których zabierali głos kol. kol. Delimata, Tykwiński i Mierzejewski, — zebranie zostało zamknięte.

PIŃSK

Dnia 12 grudnia ub. r. odbyło się w Pińsku Doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła Miejscowego. W zebraniu oprócz członków miejscowych wzięli udział delegaci z Drohiczyna pol., Janowa k. P., Łunińca, Dawidgródka, Parochońsk i Juchnowicz.

Zebranie zagaił prezes ustępującego Zarządu kol. Muciłowski, na wniosek którego jednomyślnie powołano na przewodniczącego prezesa Zarządu Gł. kol. Tykwińskiego, który z kolei powitał pp. naczelników up. i utel. oraz uczestników zebrania dziękując za przybycie. Na assesorów powołano kol. kol. Wiśniewskiego prezesa Z. O. i Chamienia delegata z Drohiczyna pol.; na sekretarzy — Rubczewskiego i Kisiela.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego prezes ustępującego Zarządu kol. Pucilowski złożył sprawozdanie z działalności Zarządu, w którym zaznaczył, że Zarząd rozpoczął kadencje akcją zjednania członków do kasy pogrzebowej. W rezultacie akcji ubezpeczyło się 17 członków Związku, a wraz z rodzinami 30 członków. Zarząd Koła stoi na stano-

wisku iż kasa pogrzebowa powinna istnieć w ramach organizacyjnych i działać automatycznie na wzór funduszu odpraw. Do związku naskutek wszczętej akcji przystąpiło około 15 członków nowych. W dalszym ciągu sprawozdawca poruszył sprawę zaprowadzenia jednolitej księgowości oraz ewidencji członków, co do tej ostatniej wyrażając opinię, iż czynności te należałoby skoncentrować w zarządzie okręgowym. W sprawie kasy pożyczkowo - oszczędnościowej zarząd jest zdania, iż kasa ta winna mieć charakter powszechny i obowiązkowy, jako jedynie skuteczny i celowy: Dbając o podniesienie wpływów zarząd zorganizował filie biblioteczne na terenie koła, osiągając z tego tytułu sumę około 60 zł. W sprawie polepszenia warunków pracy przedstawiono Zarządowi Gł wniosek o zniesienie urzędowania w niedziele poprzedzające święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, zniesienia doręczenia przekazów, paczek i listów wart. w dni świąteczne i niedziele jako nieosiągające skutku, oraz zaprowadzenie jednorazowego urzędowania w wigilię Bożego Narodzenia i Wielką Sobotę. Nadto przedstawiono wniosek o zwiększenie personelu w up. Pińsk 1. W końcu sprawozdawca przedstawił sprawy gospodarki i wykonania budżetu za ubiegłą kadencję.

Kol. Nieczyporowski, skarbnik, złożył szczegółowe sprawozdanie kasowe poczem przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Burwan złożył sprawozdanie z wyniku przeprowadzonej rewizji, która stwierdziła, iż prowadzenie gospodarki odbywało się w ramach budżetu, wobec czego zgłosił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, który jednogłośnie uchwalono.

Jako dalszy punkt porządku dziennego kol. Ciesielski wygłosił ciekawy referat pod tytułem „Silny Związek podstawą dobrobytu pracownika pocztowego" nagrodzony rzęsistymi oklaskami.

W końcu zabrał głos kol. Tykwiński, Prezes Zarządu Gł., który w 2 godzinnym przemówieniu zobrazował działalność Z. Gł. od początku kadencji, oraz osiągnięte rezultaty na różnych odcinkach życia zawodowego i organizacyjnego, między innemi poruszył kwestię urlopów, awansów, uposażenia, sprawy emeryt. itp. Sprawozdania wysłuchano z wielkim zaciekawieniem, czego dowodem były długotrwałe oklaski.

Prezes Z. O. kol. Wiśniewski przedstawił działalność Z. O. przy czym wyraził zarządowi koła podziękowanie za działalność i osiągnięte wyniki w minionej kadencji, zachęcając do dalszej owocnej pracy.

Z kolei przystąpiono do wyborów Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej. Zgłoszoną listę kandydatów przyjęto jednomyślnie przez aklamację w następującym składzie:

Zarząd:

Puciłowski Stanisław, prezes; Wedego Daniel, wiceprezes; Rubczewski Edward, sekretarz; Nieczyporowski Kazimierz, skarbnik; Jakuć Jan, Śmietanka Jan, Ciesielski Antoni, Drongisówna Eugenia, Chamienia z Drohiczyna pol. — członkowie zarządu.

Zastępcy:

Kantarski Eugeniusz, Wern Witold, Bursewicz z Łunińca.

Komisja Rew.:

Burwan Jerzy, przewodniczący; Tylkowski Wincenty, Szymańska Jadwiga — członkowie.

Zastępcy:

Czuliński Wacław, Karczmitowicz, z Dawidgródka.

Po dokonaniu wyborów zatwierdzono budżet koła na następną kadencję w kwocie 1.143 zł 72 gr, z saldem na rok następny — 180 zł.

W wolnych wnioskach poruszono sprawy organizacyjne i zawodowe przyczem ogólnie narzekano na ciężkie warunki egzystencji, przeciążenie pracą, trudności przy wykorzystaniu urlopów itp.

Porządek dzienny zamknięto wyrażeniem uznania Prezesowi Z. Gł. kol. Tykwińskiemu za działalność organizacyjną, oraz jednomyślnym powzięciem uchwały treści następującej:

1 upoważnić zarząd koła do nabycia jednego udziału Kasy poż. oszcz. pracowników p. t. i t. w Warszawie i zaciągania z tego tytułu pożyczek na potrzeby członków koła,

2) upoważnić zarząd koła do nabycia jednej książeczki premiowej V serii i regularnego uiszczania składek miesięcznych,

3) kierownikowi filii biblioteki związkowej w Stolinie, wypłacić 10 zł tytułem premii za dobre jej prowadzenie oraz upoważnić zarząd koła do premiowania filii innych w granicach 30 proc. osiągniętych wpływów z abonamentu tych filii,

4) celem odciążenia w pracy prosić Zarząd Główny o rychłą interwencję w Ministerstwie P. i T., celem wydania nowego wykazu obrotu, conajmniej w 95 proc. odtwarzającego faktyczny stan nasilenia pracy w placówkach pt. oraz ustalenia na podstawie takiego wykazu sprawiedliwej normy pracy, wykonalnej w ciągu 8 godzin przy normalnym wysiłku. Związane z tym prace przeprowadzić bezwzględnie w drodze konkursu z wyznaczeniem premii.

Ponadto uchwalono szereg postulatów zawodowych i organizacyjnych w sprawach: niezwłocznego zniesienia podatku specjalnego; przyznania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz za pracę w niedziele i święta; przyznania dodatku kasowego; przyznania dla agentów pocztowych dodatków funkcyjnych; przyznania dodatków rodzinnych; wprowadzenia automatycznych awansów; zniesienia tytularnych awansów, z uwzględnieniem zasady, by do każdej grupy uposażeniowej przywiązane było stanowisko służbowe; przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy; przywrócenie wynagrodzenia za czynności PKO; zwiększenie ilości personelu w jednostkach eksploatacyjnych; zmiany rozporządzenia w sprawie urlopów wypoczynkowych; zwolnienia od opłat radiofonicznych; przywrócenia prawa do zwrotu kosztów za kształcenie dzieci w średnich zakładach naukowych; przyznania prowizji dla doręczycieli sprzedających znaczki i druki płatne; przyznania doręczycielom przesyłek pocztowych i telegraficznych dodatku za zużycie dla celów służbowych własnych rowerów; przyznania pracownikom umysłowym umundurowania służbowego za zwrotem 25 proc. kosztów; w związku z mającą wejść w życie nową ustawą uposażeniową — zaszeregowania pracowników P. i T. do wyższych grup uposażeniowych; przyznania pracownikom teletechnicznym należności za obchód linii teletechnicznych; wprowadzenia pomocy lekarskiej dla członków rodzin emerytów; wyjednania w Min. Komunikacji prawa do jednorazowego w ciągu każdego roku bezpłatnego przejazdu w dowolnym kierunku i z powrotem pracowników P. T. i T. i ich rodzin; automatycznego przydzielenia wszystkich członków Związku do Kasy Pogrzebowej i w tym celu złożenia odpowiedniego wniosku na przyszłym Kongresie, z uwzględnieniem odpowiedniego zwiększenia składek; zebrania przepisów służbowych w jedną całość, zamiast obecnego umieszczania w osobnych tomach, dziennikach urzędowych, komunikatach, okólnikach itp.; przemianowania na etat pracowników prowizorycznych po 5-letniej nieprzerwalnej służbie; zwolnienia pracowników umysłowych od składania egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne po 15-letniej nieprzerwalnej służbie pocztowo - telegraficznej; zwolnienia pracowników p. t. od opłat za abonament telefoniczny; zmiany przepisów dyscyplinarnych, zgodnie z postulatami wysuwanymi przez Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych; zmiany koloru umundurowania dla dozorców w urzędach pocztowych i telekomunikacyjnych; poprawy warunków higienicznych w urzędach poczt. - telek.; zniesienia używanego dotychczas terminu „agent" i „agencja" i zastąpienia ich właściwszymi nazwami; zaniechania stosowanej obecnie metody usuwania ze stanowisk kierowniczych jednostek, które od szeregu lat pełniły służbę bez zarzutu, ludzi zasłużonych na polu pocztownictwa — dla innych jednostek z cenzusem naukowym; powołania do życia Komisji Kwalifikacyjnej; zwolnienia pracowników nie posiadających wymaganego obecnie cenzusu naukowego od składania dodatkowych egzaminów z zakresu 6-ciu klas szkoły ogólno-kształcącej, o ile posiadają większą ilość lat służby zawodowej.

NOWOGRÓDEK

CHOINKA DLA DZIECI PRACOWNIKÓW P.T. i T.

W grudniu ub. r. zorganizowano w U.P.T. Nowogródek Komitet Obchodu Choinki dla dzieci pracowników urzędu. Do Komitetu zostali wybrani: Naczelnik Urzędu jako przewodniczący, Michalski Stanisław, Prezes Koła Zw. Prac. P. T. i T. jako skarbnik, Wojciechowski Bronisław, Prezes Oddziału P. P. W. Cynar Ludwik, Czykirski Witold i Rymaszewska, jako członkowie.

W dniu 6 stycznia b .r. staraniem wyżej wymienionego Komitetu odbyła się w lokalu Urzędu P. T. choinka dla dzieci.

Wokół pięknie ustrojonej choinki zebrało się przeszło 50 dziatwy, która w obecności przybyłych rodziców bawiła się ochoczo i gwarnie. Po odśpiewaniu kolend rozpoczęły się deklamacje.

Dużo radości wywołało ukazanie się św. Mikołaja, który podszedłszy do choinki, powitał zebranych i przemówił do zebranej dziatwy. Po przemówieniu św. Mikołaj rozdawał dzieciom paczki i słodycze.

Po rozdaniu słodyczy św. Mikołaj zaprosił dzieci i mamusie do stołu, na ciastka i wino, czym zrobił im prawdziwą niespodziankę i radość.

Przez cały czas uroczystości, przygrywała muzyka i odbywały się tańce dla starszych.

Po kilkogodzinnej beztroskiej i wesołej zabawie rozbawiona dziatwa z niechęcią wracała do domu.

Na cześć p. Dyrektora okręgu inż. Nowickiego, który finansowo przyczynił się również do urządzenia „Choinki", dzieci odśpiewały — Sto lat niech żyje nam...

MOŁODECZNO

KOLEŻEŃSKI OPŁATEK „RODZINY POCZTOWEJ"

Dnia 5.I.38, po odbytej choince dla dzieci pocztowców o godz. 22-ej odbył się tradycyjny opłatek dla miejscowych pracowników pocztowych. Z inicjatywy kol. Węsławskiego i Piotrowicza, prezesa i sekretarza Koła Miejscowego, został powołany Komitet w skład którego weszli: J. Węsławscy, J. Pietrusewiczowe, A. Zawadcy i P. Korsak. Fundusz no opłatek powstał z dobrowolnych składek uczestników opłatka. Z zaproszonych gości wziął udział w „opłatku" p. T. Matuszewski Nacz. Obw. U.P.T. Mołodeczno 1. Licznie zebrani miejscowi pocztowcy wraz z rodzinami wspólnie łamali się opłatkiem, życząc sobie wzajemnie wszelkich pomyślności jak w służbie tak i w życiu prywatnym. Kol. J. Węsławski przemówił do zebranych, wyjaśniając znaczenia opłatka jako symbolu jedności i zgody wśród członków Zw. Pr. P. T. i T.

Po wzajemnych życzeniach, przy dźwiękach gramofonu, zebrane towarzystwo bawiło się w miłym nastroju do samego rana. Dzięki energii i staranności członków Komitetu, opłatek pocztowy udał się znakomicie i wszyscy uczestnicy odnieśli nadzwyczaj przyjemne wrażenie, po którym pozostało im miłe wspomnienie wspólnie spędzonych chwil.

K. M. SKIERNIEWICE

Dnia 9 stycznia 1938 r. odbyło się Walne Doroczne Zebranie Członków Koła Miejscowego w Skierniewicach.

Zebranie zagaił kol. prezes Koła Miejsc. Giergielewicz Stefan, witając przedstawiciela Zarządu Głównego kol. Założnego, przedstawiciela Zarządu Okręgowego kol. Panka, naczelnika urzędu w Skierniewicach kol. Olsienkiewicza oraz przyjezdnych

delegatów z okolicznych urzędów proponując na przewodniczącego Zebrania kol. Panka, co zebrani jednogłośnie przyjęli. Z kolei przewodniczący zebrania kol. Panek na asesorów poprosił kol. kol. Założnego i Olsienkiewicza, na sekretarza kol. Jachymskiego. Protokół z poprzedniego zebrania odczytał kol. Plichta, poprawek żadnych nie zgłoszono. Następnie przewodniczący zebrania udzielił głosu ustęp. Prezesowi kol. Giergielewiczowi, który złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu za czas ubiegłej kadencji, usprawiedliwiając przedłużenie jej, wyjaśniając że prace Koła szły w dwóch kierunkach na zewnątrz Koła t. j. reprezentacja wraz z innymi organizacjami i na wewnątrz t. j. praca organizacyjna, jak to różne interwencje na rzecz członków Koła.

Sprawozdanie kasowe zostało również złożone przez kol. Giergielewicza spowodu choroby skarbnika kol. Mochtaka. Sprawozdawca omówił gospodarkę finansową Koła, która prowadzona była przez Zarząd bardzo oszczędnie.

Jednocześnie kol. Giergielewicz odczytał preliminarz budżetowy na rok 1938/39, który wyraża się w przychodach i rozchodach sumą 430 zł.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Tkaczyk odczytał protokół z przeprowadzonej rewizji ksiąg, stwierdzając zgodność sum przychodo-rozchodowych z odnośnymi dokumentami, wobec czego wniósł o przyjęcie sprawozdania kasowego do zatwierdzającej wiadomości i udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium, co też zebrani uchwalili.

Następnie wiceprezes Zarządu Głównego kol. Założny wygłosił referat.

W odpowiedzi na wygłoszony referat głos zabierali kol. kol. Plichta, Giergielewicz i Lubowicz. Odpowiedzi udzielił kol. Założny, który wyjaśnił zebranym, że lista wystawiona w sprawie awansów przez Zarząd Gł. Związku została w 80 proc. uwzględniona przez Ministerstwo P. i T.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Koła, przez głosowanie tajne. W skład nowego Zarządu większością głosów weszli kol. kol. Giergielewicz, Plichta, Mochtak, Henik, Lubowicz, Renda, Szymański. Zastępcy: Jachymski, Ratoń i Malowański.

Do Komisji Rewizyjnej kol. kol. Tkaczyk, Langiewicz, Śmigielski, na zastępców — Śnieg i Rożniakowski. Członkowie nowego Zarządu ukonstytuowali się następująco: Prezes: kol. Giergielewicz up. Skierniewice, wiceprezes — kol. Szymański up. Tomaszów 1, sekretarz kol. Plichta, skarbnik — kol. Mochtak up. Skierniewice, członkowie: kol. kol. Hernik, Lubowicz, Renda.

Zastępcy: kol. kol. Jachymski, Ratoń, Malowański. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Tkaczyk — up. Żyrardów, kol. Langiewicz, up. Mszczonów, Śmigielski, up. Rogów k/Kol. Zastępcy kol. kol.: Śnieg i Rożniatowski.

W wolnych wnioskach przemawiali kol. kol. Giergielewicz, Plichta, Lubowicz, Świeścisenko. Między innymi uchwalono szereg wniosków.

Po wyczerpaniu obrad kol. Panek, dziękując zebranym za współudział zamknął obrady, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Związku.

CHEŁMŻA

Dnia 9 stycznia br. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego Chełmża.

Zebranie otworzył prezes ustępującego Zarządu kol. Szczepański, witając przedstawiciela Zarządu Okręgowego, kol. prezesa Kłodę oraz członków.

Po odczytaniu porządku dziennego obrad przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania, którym został prezes Okr. kol. Kłoda, na sekretarza powołano kol. Nipockiego.

Odczytany przez sekretarza ustępującego Zarządu kol. Nipockiego protokół poprzedniego Walnego Zebrania przyjęto bez poprawek.

Z kolei prezes ustępującego Zarządu kol. K. Szczepański w sprawozdaniu swym odzwierciedlił działalność Koła, która obracała się w zjednywaniu nowych członków i załatwianiu miejscowych spraw członków.

Następnie złożyli sprawozdania sekretarz i Komisja Rewizyjna, której przewodniczący kolega Slot odczytał protokół. Ponieważ pozycje przychodu i rozchodu były zgodne udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Bardzo obszerne sprawozdanie z działalności Związku złożył delegat Okr. prezes Kłoda, poruszając wszystkie dziedziny z życia Związku.

Po ożywionej dyskusji, nad sprawozdaniami w której zabierali głos kol. Sobacki, Szczepański, Mucha, Wilamowski, Zierke i inni przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w którego skład weszli: prezes kol. Szczepański wice prezes kol. Sobacki sekretarz kol. Nipocki zast. sekr. kol. Mucha, skarbnik kol. Slot, zastępca kol. Jendyk i jako członek kol. Wilamowski oraz Komisja rewizyjna w osobach: kol. Zierke, Charchuła i Prellwitz.

Kilka słów dotyczących Kasy Pogrzebowej Związku wypowiedział prezes Okręgu oraz Koła Miejscowego. Po zatwierdzeniu preliminarza budżetowego na rok następny okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zakończono zebranie.

K. M. BIAŁA

Doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego w Białej Krakowskiej, odbyło się dnia 9 stycznia 1938 r.

Zebranie otworzył prezes Koła kol Kuraś, witając delegatów, Zarządu Głównego kolegę K. Ślizłowskiego i Zarządu Okręgowego kolegę prezesa Marszalskiego i kolegę Guratowskiego, jak również kolegów przybyłych z Żywca, Andrychowa, Hęt, Milówki i Węgierskiej Górki.

Na przewodniczącego Zebrania powołano — kolegę Naczelnika U. P. Biała Józefa Stojka. Następnie sekretarz Koła odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który po dłuższej dyskusji podjętej przez kolegę Obacza z Węgierskiej Górki i kolegę Ziobrowskiego z Żywca, domagających się wyjaśnień powodów i przyczyn niezwołania Walnego Zebrania w Żywcu, przyjęło i za zgodny z obradami uznano.

Prezes ustępującego Zarządu kol. Ludwik Kuraś złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za okres ubiegły, zaś sprawozdanie kasowe przedstawiła kol. skarbnik Józefa Poschówna.

Następnie kolega naczelnik U. P. Andychów, Michał Pudło, w imieniu komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji kasy. Stwierdził zgodność wpisów w przychodach i rozchodach, podkreślił znaleziony porządek i celowość w gospodarce Koła. Na jego wniosek, przy wstrzymaniu się od głosowania dwóch członków, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

W dalszym ciągu obrad, przewodniczący Zebrania udzielił głosu Delegatom Zarządów, Głównego i Okręgowego. Głos zabrał kolega Prezes Zarządu Okręgowego W. Marszalski. W przemówieniu swym wypowiedział, zasady i znaczenie organizacji w społeczeństwie, podkreślił jej konieczną potrzebę, ze względu na jej wartości tak dla zorganizowanych jako też i Państwa. Następnie omówił aktualne problemy, dając obraz aktywnej działalności władz związkowych.

Z kolei zabrał głos kolega sekretarz Zarządu Głównego A. Ślizowski, którego przemówienia zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem, jako, że omówił postulaty zdążające do poprawy bytu pocztowca, a mające być przedmiotem obrad na kongresie w Bydgoszczy. Następnie wykazał dotychczasową działalność Związku, wymienił osiągnięte zdobycze, zaznaczając, że władze przełożone naszego resortu odnoszą się pozytywnie do wszelkich zabiegów związkowych, dając tym samym, nadzieję lepszego jutra.

Następnie prezes Koła kol. L. Kuraś, przedłożył preliminarz budżetu na rok 1938, który jednogłośnie przyjęto i uchwalono.

Po 15 minutowej przerwie wybrana „Komisja matka" przedstawiła Walnemu Zebraniu listę kandydatów do nowego Zarządu. Zebrani wybrali przez aklamację następujący Zarząd: Kuraś Ludwik, Pachoł Leopold, Różycki Staanisław, Harężlak Stefan, Szczudło Jan, Feliks Władysław, Komendera Aloizy, Pyka Franciszek, Ziobrowski Ludwik; zastępcy Józefa Poschówna, Jan Stojdrowicz, Maria Kolmarzowska i Lahmer Oskar, Kamisję Rewizyjną zaś: Pudło Michał, Pająk Michał, Sapeła Adam i zastępcy: Gorylówna Helena, Wnuk Adolf.

Następnie, systemem kartkowym, wybrano delegata na Kongres do Bydgoszczy w osobie kolegi Ludwika Kurasia i zastępcę kol. Ludwika Ziobrowskiego. W końcowym punkcie programu, zabrał głos kol. Naczelnik Józef Stojek.

W dalszych wnioskach i interpelacjach zabierali głos kol. Ziobrowski, kol. Pytka, kol. Sapeta i kol. Obacz, który postawił wniosek by następne Walne Zebranie odbyło się w Żywcu, co zostało większością głosów uchwalone.

Ponieważ więcej głosu nikt nie zabierał, przewodniczący zebranie rozwiązał i dziękując zebranym za przybycie, wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

BYDGOSZCZ

W dniu 11 stycznia 1938 r. odbyło się doroczne Walne zebranie Z. P. P. T. Koło I. K. R.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Felchnerowski Zygm. witając przedstawiciela p. Dyrektora I. K. R., p. ref. Gardziela, prez. Głown. Zarządu kol. Tykwińskiego, prez. zarządu okr. kol. Kłodę oraz kolegów i koleżanki.

Na wniosek kol. Felchnerowskiego proponowano na przewodniczącego Zebrania kol. Tykwińskiego, na stępcę kol. Kakoszkę, na sekretarza kol. Orzechowskiego i kol. Rybkę. Wyżej wymienieni koledzy wybór przyjęli.

Na wniosek kol. Purzyckiego Walne Zebranie skreśliło punkt 3 porządku dziennego t. j. odczytanie portokółu.

W sprawozdaniu swym kol. prezes Felchnerowski szeroko zobrazował pracę ustępującego Zarządu, podkreślając w niej przeważnie wszelkie bolączki pracowników Izby, odniesione sukcesy np. awanse, uzyskane tytuły podreferendarskie, sprawy stanu osobowego Izby, oraz wiele innych rzeczy dotyczących pracowników Izby. Z kolei zdał sprawozdanie skarbnik Koła kol. Wojtkiewicz, podając dane cyfrowe. Przewodniczący Kasy Samopomocy kol. Kaliszek złożył sprawozdanie z działalności samopomocy i biblioteki.

W sprawozdaniu komisji rewizyjnej zabrał głos kol. Muchowicz, który zdał sprawozdanie. Po sprawozdaniu kom. rewiz. na wniosek tejże udzielono jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi.

W dyskusji zabrał jedynie głos kol. Cieplik, który prosił o wyjaśnienie w sprawie domu na ul. Świętojańskiej. Następnie przystąpiono do uchwalenia wniosków ustępującego Zarządu Koła (i zarządu kasy samopomocy). Wnioski te przeszły jednogłośnie. Na niosek kol. Lacha zebrani postanowili wysłać hołdowniczy telegram do Pana Min. Poczt i Telegr. w Warszawie.

Kol. prezes Tykwiński zilustrował pracę Zarządu Głównego. Po zakończeniu przemówienia obecni podziękowali kol. Tykwińskiemu rzęsistemi oklaskami i przystąpili do następnego punktu porządku dziennego.

Po wybraniu komisji skrutacyjnej w skład której weszli kol. kol. Robiński, Kaliszek, Da-

browski, Maż, Krzesiński, przewodniczący zebrania zarządził przerwę dla ustalenia przez kom. skrutacyjną listy kandydatów nowego zarządu i komisji Rewizyjnej z pośród 4-ch list, które wpłynęły do prezydium.

Po przerwie komisja skrutacyjna podała kandydatów do nowych władz organizacyjnych i przystąpiono do tajnego głosowania, gdyż wniosek przewodniczącego zebrania, aby głosowano jawnie nie przeszedł na skutek sprzeciwu kol. Jansona. W czasie obliczania głosów przewodniczący przystąpił do punktu 9-go porządku dziennego t. j. zatwierdzenia preliminarza na rok 1938. Preliminarz ten uchwalono jednogłośnie. W wyniku głosowania do zarządu koła weszli kol. kol. Kaliszek, Wojtkiewicz, Robiński, Grzeszczak, Samparówna, Muchowicz, Krzesiński, Rybka, Purzycki, zastępcy: Pazgreta, Orzechowski, Mierzejewska, kom. rewizyjna: Kakoszke, Faustyniakówna, Radowski, zastępcy: Krajewski, Cieplik.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: kol. Robiński — prezes kol. Kaliszek — wiceprezes, kol. Muchowicz — sekretarz, Wojtkiewicz — skarbnik, kol. Purzycki zast. sekret. kol. Grzeszczak zast. skarbnika, kol. Samporówna — ławnik, kol. Krzesiński — ławnik, Rybka — ławnik. Komisja Rew.: Przewodniczący kol. Kakoszke, Faustyniakówna i Radowski członk. kom. rew.

W wolnych głosach zabrali głos: kol. Lach kol. Felchnerowski, kol. Kakoszke.

Przewodniczący zebrania udzielił rzeczowych odpowiedzi w sprawie domu związkoego, poczem obecni podali wniosek ażeby uchwalone w punkcie 6 wnioski poruszono na kongresie.

Ponieważ więcej nikt nie zabrał głosu, przewodniczący zebrania zamknął Walne Zebranie o godz. 20-tej życząc jednocześnie owocnej pracy nowemu zarządowi. Gratulację nowemu zarządowi również złożył w imieniu Zarz. Okr. Pomorskiego kol. prezes Kłoda.

K. M. CHOJNICE

Dnia 16 stycznia 1938 r. odbyło się walne zebranie członków Koła Miejscowego Chojnice.

Zebranie zagaił ustępujący prezes kol. Rydzkowski, witając delegata Zarządu Okręgowego kol. prezesa Kłodę, licznie zebranych członków z miejscowego i zamiejscowych urzędów oraz pp. agentów pocztowych. Pamięć zmarłego kol b. prezesa Retza uczcili zebrani przez powstanie. Proponowany porządek obrad, po uzupełnieniu punktu 6 i 11 przyjęli zebrani jednogłośnie. Następnie odczytano protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który przyjęto bez poprawek. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie kol. nacz. Mroza, który poprosił na sekretarza kol. Ratkowskiego.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie prezesa kol. Rydzkowskiego, który zapoznał zebranych ze stanem organizacyjnym Koła, przebiegiem i wynikiem prac za ubiegłą kadencję. Po sprawozdaniu sekretarza i skarbnika, nastąpiło sprawozdanie komisji rewizyjnej, która przez usta przewodniczącego, wyraziła swoje uznanie i zadowolenie, udzielając ustępującemu zarządowi absolutorium i wyrażenie podziękowania, co też zebrani równocześnie uchwalili.

W następnym punkcie porządku obrad prezes Zarządu Okręgowego kol. Kłoda wygłosił obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego, poruszając w nim sprawy obecnie aktualne. W zakończeniu wzywa wszystkich obecnych do współpracy z Zarządem Koła, zapowiadając, że Zarząd Główny wszelkimi siłami dąży do zrealizowania słusznych postulatów swych członków.

Po ożywionej dyskusji, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przed tym kol. prezes delegat, apeluje do zebranych pp. agentów, ażeby przystąpili do związku zaraz, mając przez to możność głosowania, podając im przy tym cele i zadania związku, oraz korzyści, jakie związek daje. Po wysłuchaniu przemówienia postanowili gremialne podpisać deklaracje. Na wniosek przewodniczącego zebrania wyłoniona została z pośród członków komisja matka w składzie kol. kol. Kościelny, Machel i Rebel, która postawiła projekt, według którego weszliby do Zarządu Koła kol. kol. nacz Ćwiejkowski, nacz. Mróz, nacz. Kapelusz, Strehlau, Ślęzak, Machel, Rebell, nacz. Niewiada, Ratkowski, Kościelny i Wykówna. Po przeczytaniu zebranym proponowanych kandydatów zgłoszono jeszcze następ. kol. Rydzkowskiego, kol. Stromskiego, kol. Nowaka i kol. Kurowskiego. Za zgodą ogółu postanowiono przeprowadzić wybory tajne. Z pośród wymienionych kandydatów weszli do zarządu:

kol. kol.: Strehlau Roman — prezes; Niewiada Bolesław nacz. Czersk — wiceprezes; Ślęzak Edmund — sekretarz; Ratkowski Leon — zast. sekretarza; Wykówna Zofia — skarbnik; Kościelny Józef — zast. skarbnika; członkowie: kol. kol. Machel i Rebell.

Komisja Rewizyjna: jako przew. kol. nacz. Ćwiejkowski Kazimierz; członkowie kol. nacz. Mróz Bronisław, Kapelusz Maksymilian.

Po wyborze nowego zarządu przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1938/39. Preliminarz przedłożył skarbnik Koła kol. Wykówna, którego zebrani przyjęli z zastrzeżeniem przelewania jednej pozycji do drugiej.

Po uchwaleniu budżetu przystąpiono do wolnych wniosków i głosów. W wolnych wnioskach i głosach apelowano do delegata Zarządu Okręgowego, aby usilnie przedstawił nasze sprawy i postulaty dalej.

Po wyczerpaniu się wniosków zabiera głos kol. prezes Strehlau, który w serdecznych słowach dziękuje za wybór, kol. delegatowi za szczegółowe sprawozdanie i kol. nacz. Mrozowi za przewodnictwo w zebraniu, jakoteż wszystkim zebranym za liczny udział.

Po wyczerpaniu się porządku obrad zamknął przewodniczący zebranie hasłem „cześć pracy".

Nieetyczne metody

W żadnej chyba instytucji państwowej pracownicy przy załatwianiu interesantów nie okazują tyle usług do których nie są przepisowo zobowiązani — ile w urzędach pocztowych

Takie rzeczy jak otworzenie już zamkniętego okienka i załatwienie zapóźnionego klijenta, wypełnienie adresu na przekazie, adresie pomocniczym i paczce, napisanie telegramu, przykredytowanie drobnej należności i t. p. są codziennym zjawiskiem w każdym większym urzędzie. W urzędach mniejszych zapóźniony interesant idzie od tyłu do mieszkania kierownika placówki i jest załatwiany. W agencjach zaś gdzie zwykle o chłodzie i głodzie siedzi wątła panienka, a wszyscy jej klijenci to ustosunkowani potentaci, tam w praktyce zawsze są godziny urzędowe. Taka agentka załatwia interesantów o każdej porze dnia a nawet w nocy, gdy kto zapuka i wszystko to tylko za „Bóg zapłać" lub „dziękuję", a z załatwionych interesantów nikomu nawet do głowy nie przyjdzie ażeby to podziękowanie zamieścić w prasie.

Więc, skoro są to rzeczy tak powszechne i masowe, dlaczego od czasu do czasu w prasie można spotkać taką notatkę: „Na tym miejscu wyrażam podziękowanie naczelnikowi urzędu NN. panu X za to, że załatwił mnie w godzinach nieurzędowych i przykredytował należność etc.". Odpowiedź na to jest następująca: Nastały anormalne warunki awansowe. Pracownik najlepszy ale ambitny i nieumiejący „chodzić koło swoich spraw" bywa zapominany. Często pracownik gorszy, ale sprytny, umie wykorzystać każdą okazję ażeby w oczach władzy pokazać się lepszym od innych. W tym celu wykorzystuje on każde zebranie, wygłasza jakiś referat, mniejsza o to jaki, mniejsza o jego skutek, chodzi tylko o to, aby był protokół zebrania, a w nim było zaznaczone, że pan X wygłosił taki to referat. Odpis protokółu przesyła się do redakcji prowincjonalnej gazetki, która nie mając czym zapełnić szpalt, chętnie drukuje byle co. Numery takich gazet skrupulatnie się zbiera i jest czym przekonać władzę o swoich zasługach.

Taki osobnik umie wykorzystać w celach osobistej reklamy i każdą prywatną usługę okazaną interesantowi, chociaż to mu się zdarza napewno rzadziej, niż temu cichemu, nie reklamującemu się. Jeżeli okaże taką usługę ustosunkowanemu klijentowi, wtedy, pomijając ambicję i uniżenie swej godności osobistej, prosi o napisanie na piśmie podziękowania. Klijent, wdzięczny za okazaną mu usługę, nie śmie się od tego wymówić, tymbardziej, że zainteresowany prześle pismo do redakcji sam na swój koszt.

Są to nieetyczne metody wyróżniania się, smutne, lecz niestety prawdziwe. Mam nadzieję, że poruszenie jednak tych spraw na łamach „Poczty" podziała otrzeźwiająco na zainteresowanych.

Stary Pocztowiec

K. M. JASŁO

Dnia 23 stycznia 1938 r. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Związku Pracowników Poczt Telegr. i Telef. Koła Miejscowego w Jaśle.

Zebranie zagaił prezes Koła Miejscowego kol. Samecki Karol, witając w serdecznych słowach Delegatów Związku prezesa Zarządu Okręgowego kol. Marszalskiego, sekretarza Zarządu Głównego kol. Ślirowskiego, naczelnika u. p. w Jaśle kol. Bialika oraz wszystkich zebranych członków tak miejscowych jakoteż zamiejscowych, poczem zaproponował na przewodniczącego Zebrania prezesa Zarządu Okręgowego kol. Marszalskiego, który dziękując za wybór i zaufanie poprosił na sekretarza kol. Potecia Józefa. Po przyjęciu porządku obrad i po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, co przez zebranych zostało przyjęte do zatwierdzającej wiadomości, przewodniczący udzielił głosu prezesowi Koła kol. Sameckiemu Karolowi, który zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu w czasie ubiegłej kadencji.

Następnie szczegółowe sprawozdanie kasowe z Kasy Związkowej jakoteż i Kasy Koleżeńskie' złożyła skarbniczka kol. Prezesówna Helena przedstawiając poszczególne pozycje wpływów i wydatków za czas ubiegłej kadencji.

Przew. Komisji Rewizyjnej stwierdził, że przeprowadzona lustracja Kasy i Ksiąg Kasowych Koła wykazała zupełną zgodność, poczem postawił wniosek na udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium i podziękowanie, co zebrani jednogłośnie uchwalili. Z kolei przewodniczący udzielił głosu Delegatowi Zarządu Głównego kol. sekretarzowi Ślirowskiemu, który w dłuższym swym przemówieniu zobrazował całokształt prac dokonanych na terenie Minist. Poczt i Telegr. oraz parlamentarnym w kierunku polepszenia bytu pracowników pocztowych.

Również sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu zdał prezes kol. Marszalski, omawiając działalność okręgu na terenie Dyrekcji Krakowskiej, podkreślając w końcu swego przemówienia życzliwe ustosunkowanie się do dezyderatów Związku Pana Dyr. Okr. Poczt i Telegr. Pułk. Alfreda Spełla.

Przemówień obydwóch Delegatów wysłuchano ze skupieniem, a za rzeczowość przemówienia nagrodzono hucznemi oklaskami.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos poszczególni członkowie prosząc Delegatów o wyjaśnienie, jeszcze niektórych spraw związanych z uposażeniem, awansami, dodatkami kasowymi i t. p. Wyczerpujących wyjaśnień we wszystkich poruszonych sprawach udzielił perzes okręgu kol. Marszalski oraz sekretarz Zarządu Głównego kol. Ślirowski.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Na podstawie zgłoszonej listy przez kol. Krzyżkowskiego do Zarządu Koła wybrano jednogłośnie: kol. kol. Prezesównę Helenę, Trybusa Wincentego, Mikę Tadeusza, Sameckiego Karola, Krzyszkowskiego Bronisława, Woźniaka Henryka z u. p. Jasło oraz Wóícika Jana z u. p. Gorlice. Na zastępców: kol. Antona Bronisława, Potecia Józefa, i Miętusównę Jadwigę. Do Komisji Rewizyjnej: kol. Machowicza Wincentego, Rączkowskiego i Mazurównę Helenę. Na zastępców: kol. Antorzową Łucję i Mroczkowską Marię.

Nowoobrany Zarząd ukonstytuował się w dniu 30 stycznia br. w następującym składzie: Prezes kol. Samecki Karol; Wiceprezes — kol. Wójcik Jan; Sekretarz — kol. Woźniak Henryk; Skarbnik — kol. Prezesówna Helena. Delegatem na kongres wybrano kol. Krzyszkowskiego, zastępcą kol. Sameckiego.

W dalszym ciągu obrad Walne Zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości przedstawiony przez Zarząd Koła budżet na rok 1938. W końcu przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego „wnioski i interpelacje".

W wolnych wnioskach zabierali głos: kol. Mika Tadeusz, kol. Wójcik Jan, kol. Jagoda oraz kol. Grodecki z Biecza. Na wszystkie poruszone sprawy i postulaty stosownych wyjaśnień udzielali Delegaci kol. Marszalski i kol. Ślirowski.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący podziękował zebranym za przybycie i wzniósł okrzyk: Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki, Marszałek Rydz - Śmigły i Minister Poczt i Telegr. Pułk. Kaliński „Niech żyją". Po trzykrotnym powtórzeniu okrzyku przez zebarnych Zgromadzenie zostało zamknięte.

BYDGOSZCZ

Walne Zebranie Zw. P. T. i T. Koła Miejscowego Nr. 1 w Bydgoszczy odbyło się 26 stycznia 1938 r.

Kol. wiceprezes Szewa zagaił zebranie, witając na wstępie przedstawiciela Zarządu Głównego kol. Mantheya, prezesa Zarządu Okręgowego kol. Kłodę, członkinie i członków. Porządek obrad przyjęto z poprawką, iż dodano jako punkt 9a wybór delegata na Zjazd Kasy Pogrzebowej. Kol. Szewa odczytał porządek obrad: Do prezydium walnego zebrania weszli kol. prezes Kłoda jako przewodniczący, kol. Wicherek jako sekretarz, kol. Manthey i Grabowski jako ławnicy.

Wybrano komisję skrutacyjno — wyborczą w skład której weszli kol. Hojka, Pałubicki, Mantey i Chabowski. b) w skład komisji budżetowej weszli kol. Janik, Wrona i Gliniecka.

Sekretarz ustępującego zarządu kol. Wichrowski odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który przyjęto bez zastrzeżeń.

Na samym początku swego sprawozdania prezes kol. Janicki wezwał obecnych do powstania z miejsc i jednominutowej ciszy z powodu śmierci naczelnika urzędu pocztowego Bydgoszcz 1 ś. p. Mariana Retza. Później dość obszernie zobrazował w swoim sprawozdaniu najważniejsze sprawy, które Zarząd załatwił w czasie minionej kadencji. W końcu swego sprawozdania kol. Janicki wyraził kolegom ustępującego zarządu podziękowanie za współpracę. Kol. skarbnik Wojtynowski w swoim obszernym sprawozdaniu przedstawił gospodarkę finansową Koła.

Dokładne sprawozdanie skarbnika Wojtynowskiego przyjęto hucznymi oklaskami. Sekretarz kol. Wichrowski przedstawił prace ściśle kancelaryjne a poza tym podał do wiadomości, iż Koło liczy obecnie 181 członków. W imieniu Komisji rewizyjnej zabrał głos kol. Hojka, który odczytał protokół przeprowadzonej rewizji u skarbnika, gdzie komisja znalazła wszelkie pozycje rachunkowe w najlepszym porządku. W końcu kol. Hojka w imieniu Komisji rewizyjnej stawił wniosek o udzielenie absolutorium dla Zarządu, który przyjęto jednogłośnie.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos kol. Czmochowski, Andrzejewski Apolinary, Nowak, Kiszowski, Janik, Manthey, Romaniszyn i Wrona poruszając wszelkie bolączki tak lokalne jako też ogólne. W pięknych słowach apelował kolega Andrzejewski Apolinary do zebranych: zacznijmy pracować i to syzyfowo — bez wytchnienia jeden za wszystkich — wszyscy za jednego — niech to nam będzie hasłem na przyszły rok pracy nie tylko dla nowego zarządu Koła, lecz i dla wszystkich bez wyjątku członków Związku. Słowa kol. Andrzejewskiego przyjęto długo niemilknącymi oklaskami.

Celem wyboru nowego zarządu przewodniczący kol. Kłodaa zarządził 10-cio minutową przerwę. W czasie ogłoszonej przerwy Komisja wyborcza ustaliła listę członków zarządu, którą podano pod głosowanie. Przeciwko jawnemu głosowaniu sprzeciwił się kol. Zieliński Karol.

Przez głosowanie tajne do nowego zarządu wybrano: kol. Springer, Szewa, Kistowski, Wichrowski, Andrzejewski Apolinary, Wojtynowski, Dąbrowska, Janicki Emil, Janik, Wicherek Janicki Edmund.

Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: prezes kol. Springer, I wiceprezes kol. Szewa, II wiceprezes kol. Kistowski, sekretarz kol. Wichrowski, zast. sekretarza kol. Andrzejewski Apolinary, skarbnik kol. Wojtynowski, członkowie zarządu kol. Dąbrowska, Janicki Emil, Janik, zastępcy: kol. Wicherek i Janicki Edmund. Komisja rewizyjna kol. Hojka, Hospodarewski, Kamassa, zastępcy Opałka i Zieliński Wincenty, sąd koleżeński kol. Pronobis, Chabowski i Manthey.

Jako delegatów na zjazd Kasy Pogrzebowej wybrano jednogłośnie kol. Springera, Szewę, Hojkę i zastępcę kol. Andrzejewskiego Apolinarego. W wolnych głosach i wnioskach przemawiali kol. Porzych, Janik, Nowak, Gadziński, Andrzejewski Apolinary, Ronowicz, Zieliński Wincenty, Kistowski i Zieliński Karol. Poruszano najaktualniejsze sprawy.

Prezes kol. Kłoda złożył nowowybranemu Zarządowi życzenia skutecznej i owocnej pracy.

Wobec wyczerpania porządku obrad prezes kol. Springer zakończył zebranie o godzinie 0,20.

ZAMIANY

Kto z Koleżanek lub Kolegów asystentów zechce zamienić miejsce służbowe na Garwolin. Zgłoszenia kierować Up. Garwolin, asystent W. P.

Kto z Kolegów 6 grupy up. z urzędu poczt. Wilno I zamieni swe miejsce służbowe na Up. Warszawa 2. Warunki zamiany według umowy. Zgłoszenia proszę kierować poste restante, Warszawa 1, Nr. Leg. 7479.

Pracownik kontraktowy na stanowisku asystenta pragnie się zamienić z Upt. Gdynia 1 na urząd pocztowy V lub IV kl. na Pomorzu, miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Gdynia 1, poste restante C. L.

Zofia Limanowska, st. asyst. 7 gr., w Urzędzie Telef.-Telegraf., Lwów, szuka zamiany w Łodzi.

PODZIĘKOWANIA

Tą drogą składam Zarządowi Głównemu najserdeczniejsze podziękowanie za udzieloną mi zapomogę i pomoc w krytycznych warunkach materialnych i życiowych.

Józef Hordijewski
asystent, Opoczno

Za udzieloną mi zapomogę z F. O. w związku z moim wypadkiem służbowym, składam Zarządowi Głównemu serdeczne podziękowanie.

Zielosko Władysław
ekspedient, Katowice

Z powodu dużej ilości aktualnego materiału, niniejszy numer „Poczty" wychodzi w podwójnej objętości.

REDAKCJA.

Redaktor odpow.: Tykwiński Czesław. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegraf. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83